



Uniwersytet  
Wrocławski

# PRZEGLĄD UNIWERSYTECKI

NR 4 | 205 | 2014



## ŚWIĘTO UWR

Święto akademickiego  
Wrocławia  
**str. 1**

## NAUKA

Mobilne laboratorium  
przeciwko powodziom  
**str. 27**

## UNIWERSYTET

Apel jubileuszowy  
**str. 47**



Drodzy Studenci, Pracownicy i Sympatycy Uniwersytetu Wrocławskiego!

Zechciejcie przyjąć życzenia pokoju i radości na nadchodzące święta Bożego Narodzenia. Niech świątecznym dniom towarzyszy nastrój wzajemnego zrozumienia, przebaczenia i miłości. Życzę Wam też, by nadchodzący rok 2015 obfitował w sukcesy, tak zawodowe, jak i prywatne. Niechaj ten rok będzie okresem pomyślności, zarówno dla naszej wspólnoty akademickiej, jak i dla naszych rodzin.

Wesołych świąt!  
rektor Marek Bojarski

## W numerze

### ŚWIĘTO UWR

- 1** | 14 i 15 listopada – Święto Uniwersytetu oraz Nauki Wrocławskiej

### WYDARZENIA

- 8** | Podsumowanie tegorocznej rekrutacji
- 9** | Listopad z muzyką
- 10** | Ponad 10 mln zł od Narodowego Centrum Nauki dla naukowców Uniwersytetu Wrocławskiego
- 12** | Sukcesy studentów informatyki
- 13** | Nagroda im. Wojciecha Wrzesińskiego przyznana
- 14** | Przyrodniczy projekt UWr i UPWr najlepszy w kraju
- 15** | Laureaci Iuventus Plus
- 16** | Międzypokoleniowy Dzień Życzliwości
- 18** | Jubileusze administracji
- 19** | 40 lat Instytutu Genetyki i Mikrobiologii UWr

- 22** | Konferencja „Przewodniki w kulturze”
- 24** | Studenci z Freiburga gośćmi wrocławskich kulturoznawców
- 24** | Konferencja naukowa Polskiego Towarzystwa Nauk o Człowieku i Ewolucji

### NAUKA

- 27** | Mobilne laboratorium i dron w służbie przeciwpowodziowej
- 33** | „Macierzyństwo Unplugged” o matkach marginalizowanych społecznie

### NAUKOWIEC W SIECI

- 30** | Jak zwiększyć efektywność abstraktu za pomocą kilku kropek

### WIEŚCI Z...

- 36** | Badania skalnych wybrzeży formowanych w Arktyce i Antarktyce
- 39** | Nasi podopieczni, czyli pierzaści mieszkańcy Stacji cz.2

- 42** | Wieści z Biblioteki Uniwersyteckiej

- 43** | Ornitolog na Syberii

### UNIWERSYTET

- 45** | Jubileuszowy rok 2015
- 47** | Apel jubileuszowy
- 48** | Rusza operacja „Aula Leopoldyńska”

### FELIETON

- 49** | Oblicza inwektywy
- 50** | Komputery uczą się słuchać

### NOMINACJE

- 54** | KRÓTKO

### SENAT

- 56** | POŻEGNANIA

### KSIAŻKI – okładka

## PRZEGLĄD UNIWERSYTECKI

Pismo informacyjne Uniwersytetu Wrocławskiego  
Grudzień 2014, nr 4 (205), rok wydania XX  
ISSN 1425-798X

Redakcja zastrzega sobie prawo do wyboru, skracania i redagowania tekstów. Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczonych listów i opinii. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Wykorzystanie materiałów zawartych w „PU” możliwe tylko za zgodą redakcji.

**Wydawca:** Uniwersytet Wrocławski, pl. Uniwersytecki 1, 50-137 Wrocław

**Redakcja:** Agata Kreska (redaktor naczelna), Kamilla Kędzia-Jasińska

**Adres Redakcji:** pl. Uniwersytecki 1 (pok. 134), 50-137 Wrocław,

tel. +48 71 375 20 77, fax +48 71 372 40 30, e-mail: redakcja@uni.wroc.pl

**Druk:** MULTIGRAF S.C.

**Makieta, skład, DTP:** Justyna Fedec

**Korekta:** Kamilla Kędzia-Jasińska, Agata Sałamaj

**PU w internecie:** [www.uni.wroc.pl/pu](http://www.uni.wroc.pl/pu)

**Zdjęcie na okładce:** str. 1 | fot. M. Fajfruk

# 14 i 15 listopada – Święto Uniwersytetu oraz Nauki Wrocławskiej

Kamilla Jasińska, Agata Kreska

Pomimo iż główne uroczystości Święta Uniwersytetu Wrocławskiego odbyły się w tym roku wyjątkowo nie 15 listopada, tylko w piątek 14, to i tak dla wszystkich powinno być oczywiste, jakie znaczenie dla naszej uczelni i Wrocławia ma dzień, w którym wspomina się św. Leopolda. Tego dnia imieniny swoje obchodził fundator pierwszej wrocławskiej uczelni – cesarz Leopold I, i to dokładnie tego dnia – w 1702 r. w kościele uniwersyteckim pw. Najświętszego Imienia Jezus swoją działalność zainaugurowała Akademia Leopoldyńska – poprzedniczka Uniwersytetu Wrocławskiego. 15 listopada 1945 r., decyzją rektora Stanisława Kulczyńskiego rozpoczęły się – jeszcze wtedy bez uroczystej inauguracji – zajęcia na dwóch wrocławskich uczelniach powiązanych wówczas organizacyjnie jako Uniwersytet i Politechnika we Wrocławiu. Wykłady prof. Ludwika Hirszfelda – organizatora i pierwszego dziekana Wydziału Lekarskiego – wysłuchali studenci medycyny. Warto pamiętać, że decyzją Rady Miejskiej Wrocławia okres od czerwca 2014 r. do maja 2015 r. został ogłoszony rokiem pamięci prof. Ludwika Hirszfelda [pisaliśmy o nim w PU nr 3/2014 – przyp. red.].

Na pamiątkę wydarzeń z 1945 r. wrocławskie środowisko akademickie każdego roku 15 listopada obchodzi Święto Nauki Wrocławskiej. Tegoroczne obchody podzielono na dwa dni. W piątek 14 listopada świętował m.in. Uniwersytet, ponadto obradowała Kolegium Rektorów Uczelni Wrocławia, Opola i Zielonej Góry [relacja poniżej], a wieczorem w kościele uniwersyteckim zabrzmiała *Misa Criolla* Ariela Ramireza w wykonaniu m.in. połączonych chórów akademickich Wrocławia. W sobotę uroczystości rozpoczęły się o godz. 8.00 mszą św. odprawioną w kościele pw. Najświętszego Serca Jezusowego przy pl. Grunwaldzkim w intencji wrocławskiego środowiska akademickiego. O godz. 9.00 delegacje m.in. wrocławskich szkół wyższych



Władze rektorskie UWr, rektorzy innych uczelni (po lewej) oraz dziekani i goście honorowi (po prawej)  
fot. J. Katarzyński

złożyły kwiaty pod pomnikiem Martyrologii Profesorów Lwowskich przy skwerze im. Kazimierza Idaszewskiego oraz pod dwiema tablicami upamiętniającymi Profesorów Krakowskich więzionych we Wrocławiu w 1939 roku – przy ul. Sądowej 1 oraz przy skrzyżowaniu ulic Kleczkowskiej i Reymonta.

Uniwersytecka uroczystość rozpoczęła się w Auli Leopoldyńskiej o godz. 11.00 i tradycyjnie otworzyła ją przemówienie rektora Marka Bojarskiego, który mówił o tym, czym jest wspólnota akademicka.

## PRZEMÓWIENIE REKTORA UW PROF. MARKA BOJARSKIEGO

Szanowni Państwo, Drodzy Goście, W dniu Święta Uniwersytetu Wrocławskiego, w dniu tak ważnym dla każdego akademika warto pokrótce zastanowić się, czym jest w swojej istocie to, co nazywamy wspólnotą akademicką. Wydaje się, że rzecz jest wprost uchwytna i niebywale prosta. Jednak, jak zwykle bywa to z rzeczami na pierwszy rzut oka niebywale prostymi, tracą one swą prostotę, gdy spojrzysz na nie czujne oko obserwatora.

Wspólnota akademicka to wspólnota ludzi poszukujących prawdy. Jasność i wyrazność tej konstatacji wymaga jednak od badacza odrobiny ostrożności. Historia nauki pokazuje, że to, co za prawdę naukową uznawano w różnych okresach rozwoju ludzkiej myśli, nie było tylko wynikiem codziennej aktywności badawczej, a raczej efektem powszechnej zgody wspólnoty co do jakości, istotności czy pewności otrzymanych wyników. Widać w tym siłę myślenia wspólnotowego w nauce, widać też zmaganie genialnych indywidualistów z zastanym paradygmatem myślenia o świecie i człowieku. Bywało, że efektem tego starcia było epokowe odkrycie, historia nauki zna też przypadki odrzucenia genialnych rozwiązań, ponieważ znacząco wyprzedziły swoje czasy.

To wewnętrzne napięcie pomiędzy jednostką poszukującą prawdy a wspólnotą, która tę prawdę sankcjonuje, jest we wspólnocie akademickiej obecne od zawsze. Jest to bowiem cecha wszystkich wspólnot, których członkami jesteśmy. Wspólnota naukowców jest od zawsze wspólnotą indywidualistów, jakże bowiem inaczej eksplorować pogranicza ludzkiej wiedzy, jeśli nie dzięki odwadze takich



Od lewej: rektor Marek Bojarski, wicewojewoda Ewa Mańkowska, prof. Grzegorz Strauchold, dr Irina Kabyszewa, prof. Krzysztof Migała oraz prof. Tomasz Wesołowski  
fot. J. Katarzyński

właśnie silnych i pewnych tej siły umysłów. Od zawsze też wymykają się oni ograniczeniom, jakie wspólnota nakłada na swoich członków. Paradoksalnie to te ograniczenia właśnie budują naszą tożsamość, choć umysłem lotnym czasami one ciążą.

Arystoteles twierdził, że człowiek jest istotą, której cel można zrozumieć tylko w kontekście celów innych podobnych jej istot. Jesteśmy więc, my akademicy, wspólnotą celów. Choć perspektywy, które układają nam spojrzenie na świat bywają różne, choć ścieżki naszych badań są indywidualne, posiadamy cel w postaci dobra, jakim jest Uniwersytet Wrocławski. Trudno byłoby pojmować codzienną pracę inaczej, trudno cieszyć się owocami tej pracy, nie mając w perspektywie dobra naszej *Alma Mater*. Da się pomyśleć sytuacja, w której czyjeś dobro indywidualne czy lokalna racja przekroczy dobro wspólne. Nie da się jednak pomyśleć sytuacji, w której wspólnota pozostawia bez reakcji działanie przeciw swoim własnym fundamentom, przeciw dobru *universitas*.

To wspólnota akademicka jest bowiem ostatecznym gwarantem prawdziwości wyników uzyskiwanych w indywidualnych dociekaniach. To wspólnota akademicka jest niestrudzoną strażniczką rzetelności prowadzonych badań. To wspólnota kształtuje umysły i serca studentów i młodych uczonych. Uczymy się bowiem nie tylko z księgi natury, ale także i od naszych

nauczycieli. Fundamentalnym wymiarem naszej wspólnotowości jest przecież relacja mistrz-uczeń. Każdy, kto nie rozumie sensu wspólnoty, może odnaleźć go w odpowiedzi na pytanie „Kim byłbym dziś, gdyby nie moi mistrzowie?”.

Uniwersytet nasz to także wspólnota wartości, choć w dzisiejszych czasach nie jest to pogląd popularny. Szczególnie wśród młodych akademików głoszony i szeroko komentowany jest pogląd o autonomiczności czy nawet zatamowaniu relacji pomiędzy nami, pogląd o tym, że sami siebie i swoją tożsamość, także tę naukową, budujemy od podstaw. Należy zadać sobie pytanie, czy skoro w nauce nie rozpoczynamy naszej pracy badawczej od ustalania najbardziej podstawowych, trywialnych zasad, lecz badania prowadzimy od granicy tego, co poznane i ruszamy w kierunku tego, co niepoznane, to czy w kwestii zasad powinniśmy postępować inaczej? Jeśli w nauce opieramy się na wynikach dociekań innych akademików, to czy i w kwestii wartości nie powinniśmy tak uczynić? Przecież fundamentalne wartości akademickie: prawda, pamięć, wiedza, mądrość czy uczciwość nie tracą mocy i ważności, a ich aktualność potwierdza przekonanie, że są to wartości niezbywalne.

Mówi się, że miarą siły wspólnoty jest czas trwania. W roku 2015 będziemy obchodzić jubileusz 70-lecia polskiego uniwersytetu We Wrocławiu.

To doskonała okazja, żeby przypomnieć, jak silna jest wspólnota akademików Uniwersytetu Wrocławskiego. Uczelni, która zdołała przetrwać trudne okresy historyczne i wierzymy, że jeszcze niejednokrotnie nazwa „Uniwersytet Wrocławski” zapisana zostanie na kartach polskiej i światowej nauki.

Szanowni Państwo, drodzy goście! Serdecznie dziękuję, że chcecie być tu dziś z nami i cieszyć się kolejnym udanym rokiem akademickim.

## NAGRODY I WYRÓŻNIENIA

Prezydent RP Bronisław Komorowski na wniosek ministra nauki i szkolnictwa wyższego, nadał w 2014 r. pracownikom Uniwersytetu Wrocławskiego 4 krzyże zasługi oraz 10 złotych, 14 srebrnych i 5 brązowych medali za długoletnią służbę. Na wniosek rektora, minister edukacji narodowej przyznał pracownikom UWr medale Komisji Edukacji Narodowej – w bieżącym roku odznaczonych zostało nimi 17 osób. Podczas uroczystości wręczone zostały także odznaczenia nadane i nieodebrane w latach ubiegłych.

**KRZYŻ ZASŁUGI** nadawany jest osobom, które położyły zasługi dla państwa lub obywateli, spełniając czyny przekraczające zakres ich zwykłych obowiązków, a przynoszące znaczną korzyść państwu lub obywatelom, ofiarną działalność publiczną, ofiarne niesienie pomocy oraz działalność charytatywną. Złoty Krzyż Zasługi otrzymał **prof. Tomasz Wesołowski** (WNB), zaś Srebrny – **dr Irina Kabyszewa** (WF), **prof. Krzysztof Migała** (WZNKŚ) oraz **prof. Grzegorz Strauchold** (WNHP). Brązowy Krzyż Zasługi otrzymał **dr Rafał Juchnowski** z (WNS) i **prof. Alicja Kuczyńska** (WNHP).

**MEDAL ZA DŁUGOLETNIĄ SŁUŻBĘ** jest nadawany za wzorowe, wyjątkowo sumienne wykonywanie obowiązków wynikających z pracy zawodowej w służbie Państwa. Medalem **Złotym** wyróżnieni zostali: **dr Renata Aleksandrowicz** (WF), **Andrzej Bagiński** (Dział Infrastruktury Technicznej), **Wojciech Boner** (WCh), **Karol Bykowski** (WNHP), **Marek Cap** (Biblioteka Uniwersytecka), **Anna Chamot** (WF), **dr Maria Doroszkiewicz** (WF), **Zofia Dudek** (Ogród Botaniczny),



Od lewej: Anna Chamot, wicewojewoda Mańkowska, dr Renata Aleksandrowicz, Wojciech Boner, rektor Bojarski, Marek Cap, Andrzej Bagiński  
 fot. J. Katarzyński



O lewej: wicewojewoda Mańkowska, prof. Zdzisław Winnicki, prof. Maria Wierzejewska, Barbara Szczudło, prof. Teresa Kuszell, rektor Bojarski, prof. Anna Michońska-Stadnik, Olga Niedźwiecka, Jadwiga Łukaszewicz  
 fot. J. Katarzyński



Od lewej: Tomasz Kalota, Aleksandra Czułowska, wicewojewoda Mańkowska, dr hab. Anna Budziak, rektor Bojarski, dr hab. Dominika Ferens, dr Monika Jasińska-Okulewicz, Jan Górski  
 fot. J. Katarzyński



Od lewej: dr Danuta Pytel-Pandey, Iwona Lewandowska, Marianna Przybylska, Marzena Leszczyńska, rektor Bojarski, wicewojewoda Mańkowska, Piotr Ropczyński, prof. Janusz Sawicki, Robert Sulima  
 fot. J. Katarzyński



Od lewej: dr Monika Górska, dr hab. Magdalena Ratajczak, wicewojewoda Mańkowska, dr hab. Krzysztof Kociubiński, rektor Bojarski, dr hab. Tomasz Dębowski  
 fot. J. Katarzyński



Od lewej: prof. Krzysztof Kusał, dr Hanna Karaszewska, prof. Zuzanna Drulis-Kawa, powyżej rektor Bojarski, wicekurator Beata Pawłowicz, dr hab. Stella Grotowska, dr hab. Katarzyna Gelles, prof. Andrzej Jabłoński  
 fot. J. Katarzyński



O lewej: dr Romana Łobodzińska, rektor Bojarski, dr hab. Jerzy Obara, wicekurator Pawłowicz, dr hab. Anna Małgorzewicz, prof. Tadeusz Lebioda  
 fot. J. Katarzyński



Od lewej: prof. Bogumiła Staniów, dr Joanna Szczęk, rektor Bojarski, dr Agnieszka Seidel-Grześnińska, wicekurator Pawłowicz, prof. Janina Wołczuk, dr Jerzy Żurko  
 fot. J. Katarzyński

4

**Tadeusz Klimek** (Dział Infrastruktury Technicznej), **prof. Teresa Kuszell** (WNZKŚ), **Jadwiga Łukasiewicz** (Biblioteka Uniwersytecka), **prof. Anna Michońska-Stadnik** (WF), **Olga Niedźwiecka** (Biblioteka Uniwersytecka), **Barbara Szczudło** (WNZKŚ), **Anna Waligóra** (WNB), **prof. Maria Wierzejewska** (WCh), **prof. Zdzisław Winnicki** (WNS), **dr Jerzy Zieliński** (WF). Medal **Srebrny** za Długoletnią Służbę otrzymali: **Elżbieta Bereza-Banach** (WF), **dr hab. Anna Budziak** (WF), **Aleksandra Czułowska** (WNB), **dr hab. Dominika Ferens** (WF), **Jan Górski** (WFA), **dr Monika Jasińska-Okulewicz** (WF), **Tomasz Kalota** (Biblioteka Uniwersytecka), **Marzena Leszczyńska** (Dział Nauczania), **Iwona Lewandowska** (Biblioteka Uniwersytecka), **Marianna Przybylska** (WNB), **dr Danuta Pytel-Pandey** (WF), **Piotr Ropuszyński** (WNZKŚ), **Andrzej Rudecki** (WNB), **prof. Janusz Sawicki** (WP AE), **Robert Sulima** (WF). Medalem **Brązowym** za Długoletnią Służbę wyróżnieni zostali: **dr hab. Tomasz Dębowski** (WNS), **Dariusz Dulewicz** (WNHP), **dr Monika Górka** (Biblioteka Uniwersytecka), **dr hab. Krzysztof Kociubiński** (WNS), **dr hab. Magdalena Ratajczak** (WNS), **Piotr Rossa** (Biblioteka Uniwersytecka), **Krzysztof Wysocki** (Biblioteka Uniwersytecka). Aktu dekoracji dokonała wicewojewoda Ewa Mańkowska.

**MEDAL KOMISJI EDUKACJI NARODOWEJ** nadawany jest za szczególne zasługi dla oświaty i wychowania, w szczególności w zakresie działalności dydaktycznej, wychowawczej i opiekuńczej, twórczości dla

dzieci i młodzieży oraz kształcenia i doskonalenia nauczycieli. Medalami KEN odznaczeni zostali: **prof. Urszula Bonter** (WF), **prof. Zuzanna Drulis-Kawa** (WNB), **dr hab. Katarzyna Gelles** (WNS), **dr hab. Stella Grotowska** (WNS), **dr Krzysztof Huszcza** (WF), **prof. Andrzej Jabłoński** (WNS), **dr Hanna Karaszewska** (WF), **prof. Krzysztof Kusal** (WF), **prof. Tadeusz Lebioda** (WNS), **dr Romana Łobodzińska** (WF), **prof. Teresa Łoś-Nowak** (WNS), **dr hab. Anna Małgorzewicz** (WF), **prof. Anna Mańko-Matysiak** (WF), **prof. Piotr Migoń** (WNZKŚ), **dr hab. Jerzy Obara** (WF), **prof. Beata Ociepka** (WNS), **prof. Bogdan Rok** (WNHP), **dr Wanda Sawka-Dobrowolska** (WCh), **dr Agnieszka Seidel-Grześnińska** (WNHP), **prof. Bogumiła Staniów** (WF), **dr Joanna Szczęk** (WF), **Marzena Tkocz** (Centrum Edukacji Nauczycielskiej), **prof. Janina Wołczuk** (WF), **dr Jerzy Żurko** (WNS). Aktu dekoracji dokonała Beata Pawłowicz, dolnośląska kurator oświaty.

Tytuł **DOKTORA HONORIS CAUSA** jest najwyższą godnością akademicką. Na Uniwersytecie Wrocławskim nadawany jest osobom o wybitnych osiągnięciach naukowych, autorytetom w danej dziedzinie, a przy tym o niekwestionowanym etosie naukowym. Doktorat honorowy nadawany jest także twórcom w zakresie literatury i sztuki, wybitnym politykom o międzynarodowym uznaniu lub o znaczących zasługach dla Polski. Podczas tegorocznego Święta UWr na doktora *honoris causa* wypromowany został światowej sławy fizyk, badacz struktury materii oraz jej elementar-

nych składowych, kwarków i gluonów – **prof. Helmut Satz**. W uznaniu zasług dla środowiska fizyków naszej uczelni i wybitnych osiągnięć naukowych w dziedzinie fizyki teoretycznej, prof. Satzowi tytuł przyznał Senat Uniwersytetu Wrocławskiego dnia 28 maja 2014 r., na wniosek Rady Wydziału Fizyki i Astronomii, po zapoznaniu się z recenzjami przygotowanymi przez prof. Andrzeja Białasa z Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie oraz prof. Stefana Pokorskiego z Uniwersytetu Warszawskiego. Życiorys oraz zasługi i osiągnięcia prof. Satza przedstawił prof. Antoni Ciszewski – dziekan WFA. Promotor prof. Krzysztof Redlich wygłosił laudację i dokonał aktu promocji. Następnie głos zabrał nowo wypromowany doktor *honoris causa*.



Dziekan WFA prof. Antoni Ciszewski przedstawiający sylwetkę prof. Helmuta Satza  
 fot. J. Katarzyński



Promotor prof. Krzysztof Redlich wygłaszający laudację na cześć prof. Helmuta Satza (pierwszy od lewej)  
 fot. J. Katarzyński

**Prof. Helmut Satz** jest światowej sławy fizykiem, który wniósł wielki wkład w rozwój fizyki teoretycznej silnych oddziaływań w materii hadronowej. Jego kariera naukowa związana jest z wiodącymi ośrodkami w Europie i USA. Studiował fizykę na Stanowym Uniwersytecie w Michigan, doktoryzował się na Uniwersytecie w Hamburgu. Po doktoracie pracował w DESY w Hamburgu, na Uniwersytecie Kalifornijskim w Los Angeles oraz na Uniwersytecie Helsińskim, jak i w CERN w Genewie. Od roku 1971 był profesorem i współtwórcą Wydziału Fizyki Teoretycznej na Uniwersytecie w Bielefeld oraz dyrektorem Centrum Badan Interdyscyplinarnych (ZIF) w Bielefeld. Stworzył tam uznany w świecie ośrodek zajmujący

się problemami zjawisk krytycznych w gęstej materii silnie oddziaływających cząstek oraz fenomenologii zderzeń ciężkich jonów. Jego dorobek naukowy oraz uznany status w fizyce zaowocowały także powołaniem go na okres sześciu lat jako eksperta oraz członka stałej grupy naukowców w CERN w Genewie oraz w Brookhaven National Laboratory (BNL). Profesor Satz jest aktualnie emerytowanym profesorem Uniwersytetu w Bielefeld oraz czynnym profesorem w Istituto Superior Tecnico w Lizbonie. Autor ponad trzystu publikacji naukowych, wydanych w wiodących czasopismach fizycznych i trzech książek na temat stanów krytycznych materii. O uznaniu i znaczeniu wyników badań Profesora Satza świadczyć może szczególnie wysoka cytowalność jego publikacji, wynosząca blisko dziesięć tysięcy. Stawia to Profesora Helmuta Satza w gronie czołowych fizyków teoretyków w dziedzinie teorii oddziaływań fundamentalnych. Jest uczonym z potężnym dorobkiem naukowym, wyróżniającym się najwyższym prestiżem i potencjałem naukowym. Profesor Satz jest autorem licznych pionierskich publikacji wskazujących kierunki badań w fizyce silnych oddziaływań i ciężkich jonów. Jego prace dotyczące fizyki stanów związanych ciężkich kwarków w plazmie stymulowały powstanie późniejszych eksperymentalnych projektów w CERN oraz BNL. Sformułowanie Fizyki Statystycznej Kwantowej Chromodynamiki (QCD) na sieci (LQCD), współautorstwa Helmuta Satza, pozwoliło na zbadanie równania stanu gęstej materii jądrowej, jej struktury fazowej oraz określenie własności nowego stanu materii,



Prof. Helmut Satz – nowy doktor honoris causa UWr  
 fot. J. Katarzyński

plazmy kwarkowo-gluonowej. Profesor Helmut Satz ma liczne i owocne związki z Uniwersytetem Wrocławskim. Od ponad trzydziestu lat ściśle współpracuje z Instytutem Fizyki Teoretycznej Uniwersytetu Wrocławskiego. Wielokrotnie uczestniczył w szkołach i sympozjach organizowanych przez Instytut. Popierał wymianę naukową pomiędzy Uniwersytetem Wrocławskim i Uniwersytetem Bielefeld oraz promował i inicjował wspólne projekty w ramach współpracy Polski z RFN. Na jego zaproszenie wielu fizyków z IFT prowadziło badania na Uniwersytecie w Bielefeld. W wyniku tej współpracy powstało blisko sto publikacji, które były cytowane już ponad cztery tysiące razy w literaturze. Współpraca z Profesorem Helmutem Satzem miała istotne znaczenie dla rozwoju badań fizyki silnych oddziaływań w Instytucie Fizyki Teoretycznej Uniwersytetu Wrocławskiego, co wpłynęło na wysoką pozycję międzynarodową Instytutu w tej dziedzinie.

Sejmik Województwa Dolnośląskiego w dowód uznania za zasługi dla rozwoju oraz promowania województwa w kraju i na świecie, nadał **prof. Adamowi Jezierskiemu**, prorektorowi ds. badań naukowych i współpracy z zagranicą, złotą odznakę honorową **ZASŁUŻONY DLA WOJEWÓDZTWA DOLNOŚLĄSKIEGO**. Aktu dekoracji dokonał wicemarszałek województwa dolnośląskiego, Radosław Mołoń.

W uznaniu szczególnych zasług na rzecz naszej uczelni, Senat UWr przyznał **ZŁOTY MEDAL UNIwersYTE-TU WROCLAWSKIEGO prof. Józefowi Heisteinowi** – za zasługi dla rozwoju polskiej nauki, w sposób szczególny za zasługi w rozwój studiów romanistycznych oraz badań komparatystycznych na UWr – oraz **Christophowi Wetzlowi** – malarzowi, portreciście i autorowi rekonstrukcji dekoracji malarskiej sklepienia Oratorium Marianum. Prof. Heistein ze względu na stan zdrowia nie mógł przybyć na uroczystość, dlatego medal zostanie mu wręczony w terminie późniejszym. Medal odebrał natomiast Christoph Wetzl, który z zebranymi podzielił się swoją radością i wzruszeniem.

**Prof. Józef Heistein** – kierownik Katedry Romanistyki (1968–1973), a następnie kilkakrotnie dyrektor Instytutu Filologii Romańskiej na przestrzeni lat 1973–1991. Dzięki jego staraniom m.in. wprowadzono



Aktu dekoracji prof. Adama Jezierskiego dokonał wicemarszałek województwa dolnośląskiego Radosław Mołoń  
 fot. J. Katarzyński



Christoph Wetzel przyjmujący gratulacje od rektora Marka Bojarskiego  
 fot. J. Katarzyński

6

do oferty Instytutu specjalność iberystyczną oraz italianistyczną, zawarto także szereg umów między Uniwersytetem Wrocławskim a uczelniami w Belgii, Francji, Hiszpanii i Szwajcarii. Pod jego kierownictwem seria „Romanica Wratislaviensia”, wydawana na uczelni, przekształciła się w czasopismo romanistyczne o międzynarodowym zasięgu. Jest autorem szeregu ważnych prac poświęconych literaturze francuskiej i włoskiej oraz publikacji związanych z literaturą porównawczą i recepcją literacką. Za zasługi na polu nauki oraz współpracy narodowej otrzymał wyróżnienia polskie i zagraniczne: Order Zasługi Republiki Włoskiej (1975), Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski (1981) i Order Palm Akademickich Republiki Francuskiej (1985).

**Christoph Wetzel** – wybitny malarz, wieloletni nauczyciel akademicki w Drezdeńskiej Akademii Sztuk Pięknych, autor licznych rekonstrukcji barokowych malowideł sklepiennych, m.in. na plafonach zamku

Hundisburg koło Magdeburga i Sali balowej w pałacu Pakoszów w Piechowicach. Międzynarodową sławę przyniosła mu rekonstrukcja malowideł na kopule drezdeńskiego kościoła Marii Panny (Frauenkirche), które odtwarzał w latach 2003–2005. W 2013 r. dzięki staraniom Niemiecko-Polskiego Towarzystwa Uniwersytetu Wrocławskiego rozpoczął odtwarzanie XVIII-wiecznych barokowych fresków w Oratorium Marianum, które uległy całkowitemu zniszczeniu podczas działań wojennych. Prace te były ogromnym wyzwaniem artystycznym m.in. ze względu na dużą powierzchnię sklepienia Oratorium (220 m<sup>2</sup>) oraz niekompletną dokumentację fotograficzną. Dzieło zostało z sukcesem ukończone w maju 2014 r.

**Prof. Adam Jezierski** – profesor chemii, autor lub współautor 110 publikacji z zakresu fizykochemii nieorganicznej, struktury błon biologicznych oraz chemii wolnych rodników zamieszczanych w międzynaro-

dowych czasopismach naukowych. Wykładał na uczelniach w Wielkiej Brytanii, Niemczech, Włoszech, Rosji oraz Chinach. W latach 1990–1996 pełnił funkcję prodziekana Wydziału Matematyki, Fizyki i Chemii, w latach 1999–2005 – prodziekana Wydziału Chemii. Od 2008 r. pełni funkcję prorektora ds. badań naukowych i współpracy z zagranicą, a od 2005 r. wraz z prof. Ewą Dobierzewską-Mozrzyms kieruje pracami interdyscyplinarnego seminarium Studium Generale działającego przy UWr.

Tradycyjnie, z okazji Święta Uniwersytetu Wrocławskiego przyznane zostały **NAGRODY REKTORSKIE ZA OSIĄGNIĘCIA NAUKOWE, DYDAKTYCZNE I ORGANIZACYJNE UZYSKANE W ROKU 2013**. Podczas uroczystości nagrody wręczono dwóm osobom wytypowanym przez władze każdego z wydziałów. Z rąk prof. Adama Jezierskiego, prorektora ds. badań naukowych i współpracy z zagranicą otrzymali je: **prof. Teresa**



Od lewej: dr hab. Anna Małgorzewicz, dr Mariola Kuczer, dr hab. Marcin Stępień, dr hab. Mariusz Szymanowski, dr Sebastian Buczyński, prof. Mariusz Jabłoński, prorektor Adam Jezierski  
 fot. J. Katarzyński



Od lewej: prof. Bronisław Wojtuń, prof. Stefan Bednarek, prof. Alicja Szerląg, dr Zygmunt Mazur, prof. Krzysztof Redlich, dr hab. Janusz Tomaszewski, dr hab. Paweł Turczyński, dr hab. Wojciech Browarny, prof. Dariusz Buraczewski  
 fot. J. Katarzyński





Od lewej: wicemarszałek województwa dolnośląskiego Radosław Mołoń, Eva Krzyżewska, Aleksander Trojanowski, Witold Małecki  
 fot. J. Katarzyński



Rektor Marek Bojarski odbiera medal od przedstawicieli komendanta głównego Państwowej Straży Pożarnej  
 fot. J. Katarzyński

Olczak i dr Małgorzata Zakrzewska (WB), dr Mariola Kuczer i dr hab. Marcin Stępień (WCh), dr hab. Anna Małgorzewicz i dr hab. Wojciech Browarny (WF), dr Zygmunt Mazur i prof. Krzysztof Redlich (WFA), prof. Jacek Dziubański i prof. Dariusz Buraczewski (WMI), prof. Aleksandra Samecka-Cymerman i prof. Bronisław Wojtuń (WNB), prof. Stefan Bednarek i prof. Alicja Szerląg (WNHP), dr Sebastian Buczyński i dr hab. Mariusz Szymanowski (WNZKŚ), dr hab. Janusz Tomaszewski i dr hab. Paweł Turczyński (WNS), prof. Mariusz Jabłoński i dr hab. Bartłomiej Krzan (WPAE).

Ostatnimi wręczonymi tego dnia w Auli nagrodami były nagrody marszałka województwa dolnośląskiego dla laureatów projektu **NAJLEPSZY DYPLOM ROKU**. Nagrody przyznawane są za wyróżniającą się pracę magisterską, bardzo dobre wyniki w nauce oraz inną działalność naukową. Nagrody przyznano **Ewie Krzyżewskiej**, absolwentce Wydziału Nauk Biologicznych, **Witoldowi Małeckiemu**, absolwentowi Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii oraz **Aleksandrowi Trojanowskiemu**, absolwentowi Wydziału Filologicznego, studentowi Kolegium Międzyobszarowych Indywidualnych Studiów Humanistycznych i Społecznych. Pamiątkowe dyplomy wręczył laureatom wicemarszałek województwa dolnośląskiego, Radosław Mołoń.

Komendant główny Państwowej Straży Pożarnej przyznał naszej uczelni **MEDAL HONOROWY IM. JÓZEFA TULISZKOWSKIEGO** za szczególne zasługi na rzecz rozwoju ochrony przeciwpożarowej. Rektorowi Bojarskiemu medal wręczył zastępca komendanta

głównego Państwowej Straży Pożarnej, nadbrygadier Piotr Kwiatkowski.

Uroczystość w Auli Leopoldyńskiej uświetnił występ **Artioma Kollegova** z Tomskiego Państwowego Uniwersytetu Pedagogicznego, będącego partnerską uczelnią UWr.

#### OTWARTE POSIEDZENIE KOLEGIUM REKTORÓW UCZELNI WROCŁAWIA, OPOŁA I ZIELONEJ GÓRY

Posiedzeniu przewodniczył prof. Marek Ziętek, rektor Uniwersytetu Medycznego im. Piastów Śląskich we Wrocławiu. Podczas posiedzenia tradycyjnie zostały wręczone nagrody.

**Nagroda im. prof. Józefa Dudka** za działalność na rzecz integracji środowiska naukowego została przyznana **prof. Bogusławowi Fiedorowi** – byłemu rektorowi Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu, obecnie prorektorowi ds. współpracy z zagranicą Uniwersytetu Ekonomicznego i honorowemu przewodniczącemu KRUWOZ. **Nagroda za szczególne działania w środowisku studenckim** przypadła **Akademickiemu Radiu Luz**, którą w imieniu zespołu odebrali: Monika Szwarz, Mikołaj Madziąg i Bartłomiej Mazur.

Prof. Tadeusz Luty, doradca prezydenta miasta Wrocławia ds. współpracy z uczelniami wyższymi, przedstawił laureatów **miejskiego programu stypendialnego**. Spośród 273 zgłoszonych kandydatów komisje konkursowe wyłoniły 9 stypendystów i przyznały 14 wyróżnień za osiągnięcia w reprezentowanych przez siebie dziedzinach. Łącznie w gronie laureatów i wyróżnionych znalazło się 23 doktorantów wrocławskich uczelni, w tym aż

9 doktorantów z Uniwersytetu Wrocławskiego, którzy zostali wymienieni w czterech z pięciu kategorii. **Maciej Daszuta** (studia doktoranckie nauk historycznych) został laureatem stypendium im. Wincentego Stysia w zakresie nauk społecznych i humanistycznych. W tej samej kategorii wyróżnienie otrzymało troje doktorantów UWr: **Dorota Drużyłowska** (studia doktoranckie Wydziału Filologicznego), **Wiktor Pietrzak** (studia doktoranckie Wydziału Filologicznego) oraz **Anita Zbieg** (studia doktoranckie psychologii). W pozostałych kategoriach doktoranci UWr również otrzymali wyróżnienia: **Jan Dobrowolski** (studia doktoranckie matematyki) – stypendium w zakresie nauk matematycznych; **Karol Kramarz** (studia doktoranckie biologii) oraz **Paulina Sosicka** (studia doktoranckie biologii molekularnej) – stypendium w zakresie nauk biologicznych i medycznych; **Izabela Niezgoda** (studia doktoranckie chemii) oraz **Wojciech Szewczuk** (studia doktoranckie astronomii) – stypendium w zakresie nauk fizycznych i chemicznych.

Podczas otwartego posiedzenia KRUWOZ wręczono także akty powołania nowo wybranym członkom **Akademii Młodych Uczonych i Artystów**. Otrzymało je czworo naukowców w tym dwoje z UWr – **dr inż. Magdalena Rowińska-Żyrek** i **dr Przemysław Dopieralski**, oboje z Wydziału Chemii.

Już teraz zapraszamy na przyszłoroczne obchody Święta Uniwersytetu Wrocławskiego oraz Święta Nauki Wrocławskiej, które będą wyjątkowe ze względu na przypadający w 2015 roku jubileusz 70-lecia polskiej nauki we Wrocławiu. |

# Podsumowanie tegorocznej rekrutacji

dr Andrzej Ostrowski, Kamilla Jasińska

|                       |                       |           | 2014/2015 | 2013/2014 | 2012/2013 | 2011/2012 | 2010/2011 | 2009/2010 |
|-----------------------|-----------------------|-----------|-----------|-----------|-----------|-----------|-----------|-----------|
| studia stacjonarne    | I stopnia i jednolite | kandydaci | 17 638    | 16 963    | 19 245    | 18 353    | 20 157    | 23 160    |
|                       |                       | przyjęci  | 6059      | 5266      | 6308      | 5258      | 5406      | 5329      |
|                       | II stopnia            | kandydaci | 2779      | 3028      | 3146      | 3207      | 3542      | 3343      |
|                       |                       | przyjęci  | 2479      | 2493      | 2524      | 2659      | 2812      | 2644      |
|                       | OGÓŁEM                | kandydaci | 20 417    | 19 991    | 22 391    | 21 560    | 23 699    | 26 503    |
| przyjęci              | 8538                  | 7759      | 8832      | 7917      | 8218      | 7973      |           |           |
| studia niestacjonarne | I stopnia i jednolite | kandydaci | 1916      | 2019      | 2705      | 2948      | 3417      | 3945      |
|                       |                       | przyjęci  | 1217      | 1286      | 1760      | 1697      | 2126      | 2364      |
|                       | II stopnia            | kandydaci | 1341      | 1353      | 1305      | 1656      | 1671      | 2235      |
|                       |                       | przyjęci  | 932       | 1066      | 944       | 1402      | 1221      | 1284      |
|                       | OGÓŁEM                | kandydaci | 3257      | 3372      | 4010      | 4604      | 5088      | 6180      |
| przyjęci              | 2149                  | 2352      | 2704      | 3099      | 3347      | 3648      |           |           |
| OGÓŁEM                | kandydaci             | 23 674    | 23 363    | 26 401    | 26 164    | 28 787    | 32 683    |           |
|                       | przyjęci              | 10 687    | 10 111    | 11 536    | 11 016    | 11 565    | 11 621    |           |

Oprac. na podst. formularzy EN-1 (sprawozdania o liczbie kandydatów i przyjętych na studia) dostępnych w BIP UW

8

W 2014 r. Uniwersytet Wrocławski prowadził rekrutację na ponad 60 kierunków studiów I stopnia, 2 kierunki studiów jednolitych magisterskich oraz ponad 50 kierunków studiów II stopnia. Oferta obejmowała także ponad 20 kierunków i specjalności w języku angielskim. Na kandydatkach na studia niewątpliwie duże wrażenie robiła liczba dostępnych specjalności i specjalizacji – łącznie ponad 250.

Po prowadzonych przez wiele miesięcy działaniach informacyjno-promocyjnych udało się osiągnąć zadowalający wynik procesu rekrutacyjnego, zarówno pod względem liczby kandydatów i przyjętych na studia w języku polskim, jak i angielskim. Na uwagę zasługuje fakt, że na studia anglojęzyczne przyjęto dwa razy więcej osób niż w roku ubiegłym.

Zadowalający wynik rekrutacji ma swoje źródło w wielu działaniach. Podstawowym czynnikiem jest ciekawa, różnorodna i stale aktualizowana oferta dydaktyczna UW. W ostatnim czasie powołano wiele nowych kierunków i specjalności. Większość została zgłoszona i zatwierdzona przez Senat UW odpowiednio wcześniej, dzięki czemu działania informacyjno-promocyjne można było podjąć w czasie pozwalającym większej grupie młodych ludzi podjąć decyzję o wyborze uczelni

i kierunków, a co za tym idzie – przedmiotów zdawanych na maturze.

Przykładem kierunku uruchomionego w tym roku z olbrzymim sukcesem jest *genetyka i biologia eksperymentalna*, a także *italianistyka*. Kierunki te okazały się najpopularniejsze pod względem liczby kandydatów na jedno miejsce (odpowiednio ponad 12 i prawie 11,5). Tradycyjnie popularne były także: *psychologia* (11,8), *dziennikarstwo i komunikacja społeczna* (10,5) oraz *komunikacja wizerunkowa* (10,4). *Prawo* może się pochwalić najwyższą w całym kraju liczbą kandydatów – 2266, czyli ponad 8 osób na miejsce.

Spośród nowości popularne okazały się też dwa inne kierunki: *gospodarka przestrzenna* (3,1) i *mikrobiologia* (2,6). Limit miejsc wypełniła też *pedagogika specjalna*. W tym roku UW zdecydował się także na uruchomienie kierunku skierowanego głównie do pasjonatów tj. *militarioznawstwa*. Jest ono odpowiedzią na obserwowany w ostatnim czasie trend zainteresowania przeszłością oraz dziedzictwem militarnym, w tym także bardzo popularnym odtwórstwem historycznym. Choć kierunek ten nie zanotował bardzo wysokiej liczby kandydatów, to cieszy uruchomienie na nim dwóch grup zajęciowych.

Drugim czynnikiem mającym wpływ na ostateczny wynik rekrutacji była prowadzona przez wiele miesięcy działalność informacyjna i promocyjna. W ostatnim roku wyprodukowano m.in. nowy modułowy informator dotyczący oferty edukacyjnej, zrealizowano rekordową liczbę różnorodnych kampanii promujących poszczególne kierunki, stworzono kilka spotów reklamowych i przeprowadzono kampanie internetowe. Uniwersytet obecny był także na kilkunastu krajowych i zagranicznych targach edukacyjnych, a informacje o uczelni pojawiły się na wielu – szczególnie zagranicznych – portalach edukacyjnych. Ponadto odbyło się kilkadziesiąt spotkań rekrutacyjnych bezpośrednio w szkołach i na terenie uczelni. Swoje działania informacyjne i promocyjne prowadziły równolegle poszczególne wydziały i/lub instytuty. Wszystkie te działania zbiegły się w czasie z wprowadzeniem nowej strony rekrutacyjnej ułatwiającej orientację w bogatej ofercie uczelni i prezentującej treść w sposób przejrzysty i nowoczesny. Reklamy prezentowane w sieci przywiodły do naszego serwisu ponad pół miliona unikalnych użytkowników.

Zahamowanie gwałtownego trendu spadkowego w liczbie kandydatów na studia stacjonarne ma związek ze

zwiększeniem środków finansowych przeznaczonych na działania promocyjne i reklamowe. W tym roku ich część pochodziła z UE i była przeznaczona na promocję konkretnych kierun-

ków, co pozwoliło – niejako „przy okazji” – na wzmocnienie marki uczelni. Choć zaangażowanie finansowe podmiotów konkurencyjnych w stosunku do UWr jest w tym obszarze znacząco

wyższe, można zauważyć, że kilkuletnia intensywna praca w obszarze marketingu i promocji oferty edukacyjnej oraz długofalowych działań wizerunkowych zaczyna przynosić owoce. |

## Listopad z muzyką

prof. Milica Semków

**W środowisku akademickim Wrocławia pierwsza połowa listopada upływa pod znakiem dwu wielkich uroczystości – obchodów Święta Niepodległości oraz Święta Nauki Wrocławskiej. W tym roku oba te święta – ogólnonarodowe i lokalne – zyskały godną ich rangi oprawę muzyczną, w której wzięły udział chóry akademickie Wrocławia, soliści i orkiestra.**

Pierwszym wielkim wydarzeniem było wykonanie dzieła Bartosza Chajdeckiego „Czas honoru” stanowiącego oprawę muzyczną serialu telewizyjnego pod tym samym tytułem. Popularność serialu, a także nazwiska biorących w nim udział solistów – Pauliny Walendziak, Anny Witczak i Krzysztofa Iwaneczko, a także odtwórców głównych ról w serialu – Olgi Bołądź, Antoniego Pawlickiego oraz Macieja Zakościelnego, zgromadziły wieczorem 10 listopada w kościele pw. św. Maksymiliana Kolbego nieprzebrane tłumy słuchaczy, a powagi dodała uroczystości obecność władz miasta i regionu. Podniosły nastrój święta patriotycznego budowała zarówno muzyka, jak też przeplatające się z nią teksty poetyckie autorstwa m.in. Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego, Zbigniewa Herberta i Leszka Aleksandra Moczulskiego. Kompozytor przedstawił środkami muzycznymi swoją wizję patriotyzmu – słychać było rytm poloneza, tony powagi i grozy, dramatyzm i liryzm, zwłaszcza w solowych partiach śpiewanych. Znakomicie przygotowane chóry Uniwersytetu Wrocławskiego „Gaudium” i Uniwersytetu Przyrodniczego oraz młoda orkiestra „ArtBel Ensemble”, poddawały się płynnie woli



Koncert z okazji Święta Nauki Wrocławskiej  
fot. T. Lewandowski

dyrygenta, Alana Urbanka, który z maestrią panował nad całością.

Uroczysty koncert z okazji Święta Nauki Wrocławskiej pod patronatem Kolegium Rektorów Uczelni Wrocławia, Opola i Zielonej Góry odbywa się tradycyjnie w kościele uniwersyteckim, którego bogate wnętrze może wciąż na nowo zaskakiwać umiejętnie zastosowanymi efektami świetlnymi. Scenariusz koncertu, który odbył się 14 listopada wieczorem przewidywał krótkie występy *a cappella* wrocławskich chórów akademickich oraz wspólne wykonanie jednego większego dzieła. W rolę konferansjera wcielił się dyrygent i dyrektor artystyczny całego przedsięwzięcia – Alan Urbank, zapowiadając kolejno występy chórów: „Ars Cantandi” z Uniwersytetu Ekonomicznego, Uniwersytetu Przyrodniczego, Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Lądowych, „Gaudium” z Uniwersytetu Wrocławskiego i „Feichtinum” z Akademii Muzycznej. Do wspólnego wykonania *Misa Criolla* Ariela Ramireza dołączył też Chór

im. Stanisława Krukowskiego z Akademii Muzycznej oraz Kameralny Chór „Consonanza” Politechniki Wrocławskiej. Ponad 200-osobowy zespół zajął miejsca na podestach nie tylko przed ołtarzem, ale też po obu stronach prezbiterium, sięgając niemal pod ambonę. Wprowadzeniem do mszy kreolskiej był występ zespołu folkowego „Sierra Manta”, którego członkowie: Ireneusz Wójcicki, Greco Calderon-Chaves, Krzysztof Łabaz, Marek Kaim i Janusz Wawrzęta grali na oryginalnych instrumentach południowoamerykańskich.

W wykonaniu *Misa Criolla* brali udział również soliści z Akademii Muzycznej: Marcin Czopka – tenor i Andrzej Filończyk – baryton oraz Ariel Ramirez jr, wnuk kompozytora grający na oryginalnym instrumencie bandoneonie. Dzieło to było we Wrocławiu przed laty wielokrotnie wykonywane przez Chór Uniwersytetu Wrocławskiego „Gaudium”, ale rozmach tegorocznego przedsięwzięcia przewyższył wszelkie

oczekiwania. Półokrągłe ustawienie chórów dawało wspaniały efekt stereofoniczny, *forte* unosiło pod sklepienie, a *piano* (w wykonaniu takiej masy chórzystów!) zapierało dech w piersiach. Poruszając się swobodnie przed ogromnym aparatem wykonawczym, postusznym najdrobniejszym gestom, dyrygent potrafił zachować dyscyplinę w żywych rytmach właściwych tej muzyce, a jednocześnie wyzwolić udzielającą się słuchaczom spontaniczną radość, potrafił wydobyć i wyczarować tyle niespodzianek, że nieraz przystawiony dreszcz chodził po plecach. Owacja i trzykrotne bisy były wyrazem najwyższego uznania dla młodych wykonawców i znakomitego dyrygenta.

Na koniec jeszcze jedna refleksja byłej wieloletniej chórzystki: tak oto poprzez sztukę – wspaniałe barokowe wnętrze wypełnione muzyką wykonywaną przez połączone chóry uczelnie – można było odczuć atmosferę wspólnoty akademickiej Wrocławia. |

## Ponad 10 mln zł od Narodowego Centrum Nauki dla naukowców Uniwersytetu Wrocławskiego

**Narodowe Centrum Nauki 14 listopada podało wyniki 7. edycji konkursów OPUS, PRELUDIUM i SONATA. Środki na finansowanie swoich badań otrzyma 22 naukowców z Uniwersytetu Wrocławskiego, w sumie 10 204 640 zł.**

**Laureaci konkursu OPUS 7** na projekty badawcze, w tym finansowanie zakupu lub wytworzenia aparatury naukowo-badawczej niezbędnej do realizacji projektów:

- **dr Przemysław Dopieralski**, Wydział Chemii, Zrozumieć reaktywność disiarczoków – mechanochemiczne spojrzenie; kwota finansowania: 443 340 zł

- **prof. dr hab. Małgorzata Jeżowska-Bojczuk**, Wydział Chemii, Czy białka adhezyjne *Fusobacterium nucleatum* zwiększają prooksydatywną aktywność jonów żelaza i miedzi?; kwota finansowania: 830 000 zł
- **dr hab. Artur Krężel**, Wydział Biotechnologii, Charakterystyka strukturalna i biofizyczna wyso-

ce zachowanej domeny haczyka cynkowego białka Rad50 – badania nad stabilnością i dynamiką koordynacyjną u przedstawicieli domen świata ożywionego; kwota finansowania: 998 940 zł

- **prof. dr hab. Jerzy Lukierski**, Wydział Fizyki i Astronomii, Niestandardowe podejścia do opisu oddziaływań fundamentalnych:



Laureaci 7. edycji konkursów OPUS, PRELUDIUM i SONATA Narodowego Centrum Nauki  
fot. z prywatnych zbiorów laureatów

- geometrie nieprzemienne i twistorowe; kwota finansowania: 550 880 zł
- **dr Ewa Małgorzata Niemczura**, Wydział Fizyki i Astronomii, Skład chemiczny a pulsacje gwiazd typu B; kwota finansowania: 356 850 zł
- **PhD Katarzyna Pisańska**, Wydział Nauk Historycznych i Pedagogicznych, Rola męskich i kobiecych wskaźników akustycznych głosu w komunikacji niewerbalnej człowieka; kwota finansowania: 370 552 zł
- **prof. dr hab. Piotr Sobota**, Wydział Chemii, Heterometaliczne nanomateriały o budowie hierarchicznej do specjalnych zastosowań w inżynierii materiałowej - projektowanie, synteza, badania; kwota finansowania: 1 244 080 zł
- **dr hab. Piotr Sorokowski**, Wydział Nauk Historycznych i Pedagogicznych, Funkcjonalność miłości romantycznej w ujęciu międzykulturowym; kwota finansowania: 499 720 zł
- **dr hab. Marcin Stępień**, Wydział Chemii, Rozległe skondensowane pirolowe układy aromatyczne. Metody syntezy i materiały funkcjonalne; kwota finansowania: 978 470 zł
- **prof. dr hab. Jakub Tyszkiewicz**, Wydział Nauk Historycznych i Pedagogicznych, Prawa człowieka w polityce demokratycznych państw zachodnich wobec Polski w latach 1975-1981; kwota finansowania: 274 300 zł
- **dr hab. Andrzej Wiśniewski**, Wydział Nauk Historycznych i Pedagogicznych, Strategie zasiedlenia obszarów wyżynnych Polski przez łowców i zbieraczy późnego paleolitu na przykładzie kompleksu stanowisk z Sowina, woj. opolskie; kwota finansowania: 270 724 zł
- **prof. dr hab. Eugeniusz Zych**, Wydział Chemii, Wyjaśnienie mechanizmu termoluminescencji i optycznie stymulowanej luminescencji Lu<sub>2</sub>O<sub>3</sub>:Tb,M1 (M1=V, Nb, Ta) i Lu<sub>2</sub>O<sub>3</sub>:Tb,M2 (M2=Ti, Zr, Hf); kwota finansowania: 1 329 800 zł
- **mgr Grzegorz Jagiella**, Wydział Matematyki i Informatyki, Definiowalna dynamika topologiczna i o-minimalność; kwota finansowania: 62 460 zł
- **mgr Jakub Kowalski**, Wydział Matematyki i Informatyki, Języki i uczenie w General Game Playing; kwota finansowania: 148 200 zł
- **mgr Wioleta Muras**, Wydział Nauk Historycznych i Pedagogicznych, Wczesna twórczość użytkowa i działalność Witolda Lutosławskiego w kontekście audiosfery XX wieku; kwota finansowania: 47 840 zł
- **mgr Michał Różański**, Wydział Matematyki i Informatyki, Problemy komunikacyjne w bezprzewodowych sieciach sensorowych; kwota finansowania: 148 200 zł
- **mgr Ewelina Silarska**, Wydział Chemii, Otrzymywanie arylowanych olefin w reakcjach katalizowanych kompleksami palladu(II); kwota finansowania: 100 000 zł
- **mgr Nina Natalia Baranowska**, Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii, Pozaumowna odpowiedzialność odszkodowawcza Unii Europejskiej; kwota finansowania: 37 700 zł
- **Laureaci konkursu PRELUDIUM 7** na projekty badawcze realizowane przez osoby rozpoczynające karierę naukową nieposiadające stopnia naukowego doktora:
- **mgr Nina Natalia Baranowska**, Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii, Pozaumowna odpowiedzialność odszkodowawcza Unii Europejskiej; kwota finansowania: 37 700 zł
- **Laureaci konkursu SONATA 7** na projekty badawcze, realizowane przez osoby rozpoczynające karierę naukową, posiadające stopień naukowy doktora:
- **dr Magda Dubińska-Magiera**, Wydział Nauk Biologicznych, Funkcjonalna analiza HSPB8

- w organizmach modelowych (*Danio rerio* i *Drosophila melanogaster*) ze szczególnym uwzględnieniem stanów patologicznych związanych z zaburzeniami ludzkiego ortologa; kwota finansowania: 447 300 zł
- **dr Jakub Gismatullin**, Wydział Matematyki i Informatyki, Grupy definiowalne w ciałach z wa-

luacją, definiowalny problem Knesera-Titsa oraz teorie metastabilne; kwota finansowania: 150 150 zł

- **dr Magdalena Pagacz-Kostrzewa**, Wydział Chemii, Badania spektroskopowe i teoretyczne azoli – aspekty strukturalne, fotochemiczne i fotofizyczne; kwota finansowania: 464 764 zł

- **dr inż. Magdalena Rowińska-Żyrek**, Wydział Chemii, Zrozumienie oddziaływań cynku z cynkoforami i transporterami Zn(II) w grzybowych patogenach, kwota finansowania: 448 620 zł

Więcej o laureatach oraz prowadzonych przez nich badaniach na stronie [www.uni.wroc.pl](http://www.uni.wroc.pl) w dziale Wiadomości.

## Sukcesy studentów informatyki

Agata Sałamaj

**W maju 2015 roku w Maroku odbędzie się finał Akademickich Mistrzostw Świata w Programowaniu Zespołowym. Wystartuje w nim drużyna informatyków z UWr w składzie: Bartłomiej Dudek, Maciej Dulęba i Mateusz Gołębiowski. Wcześniej studenci zajęli dwa razy trzecie miejsce, startując w październiku w mistrzostwach Polski, a w listopadzie w mistrzostwach Europy Środkowej.**

Akademickie Mistrzostwa Polski w Programowaniu Zespołowym (AMPPZ) to krajowa odmiana konkursu ICPC (The ACM International Collegiate Programming Contest) – najstarszego i najbardziej prestiżowego konkursu informatycznego na świecie, uznanego za Akademickie Mistrzostwa Świata w Programowaniu Zespołowym. Startują w nich drużyny składające się z 3 zawodników. Każdy zespół ma 5 godzin na rozwiązanie 8–12 zadań, które następnie oceniane są na żywo w trakcie zawodów. Zasady konkursu są proste: należy rozwiązać jak największą liczbę problemów programistycznych w jak najkrótszym czasie.

Historia zawodów ACM-ICPC sięga lat 70. XX wieku. Obecnie stanowią one wieloetapowy system konkursów regionalnych i ogólnoświatowych rozgrywanych na sześciu kontynentach, w prawie 100 krajach. Startuje w nich ponad 2 tysiące uczelni i prawie 30 tysięcy studentów. O zawodach sami organizatorzy mówią wprost i bez fałszywej skromności, że jest to: „the

oldest, largest, and most prestigious programming contest in the world”. W etapie regionalnym dla państw Europy Centralnej, na którym można zdobyć przepustkę do światowych finałów, UWr startuje od lat 90. XX wieku, a w latach 2008–2010 nasza uczelnia była organizatorem tej imprezy.

Zawody krajowe, które odbyły się w dniach 24–26 października 2014 r. na Uniwersytecie Warszawskim, okazały się bardzo szczęśliwe dla reprezentacji Uniwersytetu Wrocławskiego. Nasza drużyna zajęła trzecie miejsce i tym samym zdobyła pierwszy raz od siedmiu lat medal. Wyprzedziły nas jedynie drużyny z Uniwersytetu Warszawskiego i Jagiellońskiego. Członkowie 5 najlepszych w AMPPZ drużyn otrzymali stypendia w wysokości od 1 do 5 tys. zł w zależności od zajętego miejsca.

Akademickie Mistrzostwa Europy Środkowej w Programowaniu Zespołowym (CERC), będące eliminacjami do światowych finałów, odbyły się w połowie listopada w Krakowie i wzięły

w nim udział drużyny z Austrii, Czech, Chorwacji, Węgier, Słowenii, Słowacji i Polski. Zwyciężyła drużyna Uniwersytetu w Zagrzebiu, która rozwiązała 10 z 12 zadań, drugi był zespół z Uniwersytetu Warszawskiego, któremu udało się rozwiązać 8 zadań. Kolejne drużyny, które ostatecznie ulokowały się na pozycjach 3–8 rozwiązały po 7 zadań, ale spośród nich pierwsza drużyna z Uniwersytetu Wrocławskiego zrobiła to najszybciej, dlatego znalazła się na podium. Druga drużyna z Uniwersytetu Wrocławskiego w składzie: Karol Farbiś, Krzysztof Pszeniczny, Marek Sokołowski zajęła miejsce 11.

Ostatecznie do światowych finałów Akademickich Mistrzostw Świata w Programowaniu Zespołowym (ICPC), które odbędą się w Maroku, poza zespołem Uniwersytetu Wrocławskiego w składzie Bartłomiej Dudek, Maciej Dulęba i Mateusz Gołębiowski, zakwalifikowały się drużyny z Uniwersytetu w Zagrzebiu, Uniwersytetu Warszawskiego, Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz Uniwersytetu Karola w Pradze.

# Nagroda im. Wojciecha Wrzesińskiego przyznana

Artur Jóskowiak, Centrum im. Willy'ego Brandta; Kamilla Jasińska

**Uczniowie i współpracownicy oraz rodzina prof. Wojciecha Wrzesińskiego (1934–2013) – wybitnego historyka, byłego rektora UW i prezesa Polskiego Towarzystwa Historycznego, ufundowali nagrodę jego imienia dla najlepszej pracy magisterskiej poświęconej historii najnowszej. W tym roku przyznano ją po raz pierwszy, a odebrał ją Krzysztof Łagojda z Instytutu Historycznego.**

Nagrodę im. Wojciecha Wrzesińskiego wręczono 22 listopada 2014 r. w trakcie uroczystości rozdania dyplomów absolwentom Wydziału Nauk Historycznych i Pedagogicznych UW. Zgłoszone przez promotorów prace magisterskie oceniła komisja konkursowa, w skład której wchodziła: prof. Teresa Kulak (przewodnicząca), dr hab. Piotr Cichoracki i dr Łukasz Kamiński.

Z uwagi na walory warsztatowe oraz nowatorskie i zarazem dojrzałe ujęcie tematu, nagrodę w wysokości 4500 zł zdecydowano przyznać mgr. Krzysztofowi Łagojdzie, autorowi pracy pt. „W cieniu Zbrodni Katyńskiej. Życie codzienne rodzin oficerskich w latach 1939–1989 w świetle wywiadów z członkami Dolnośląskiej Rodziny Katyńskiej. Wybrane aspekty”, napisanej pod kierunkiem prof. Krzysztofa Ruchniewicza.

Krzysztof Łagojda jest obecnie doktorantem w Instytucie Historycznym. – *Inspiracją do napisania pracy o losach rodzin ofiar zbrodni katyńskiej było spotkanie z córką jednego z oficerów zamordowanych w Charkowie. Znając obszerną literaturę na ten temat, uświadomiłem sobie, że losy rodzin zamordowanych Polaków nie były do tej pory poddawane głębszej analizie badawczej. Z tego względu zdecydowałem się podjąć temat.*

W swojej pracy doktorskiej Łagojda będzie się zajmował nieco innym tematem. – *Przedmiotem moich dociekań badawczych będzie okres stalinizmu na Ziemi Kłodzkiej. Tutaj także świadkowie historii będą odgrywać bardzo ważną rolę, bo tak jak przy pracy magisterskiej,*



Laureat nagrody im. Wojciecha Wrzesińskiego mgr Krzysztof Łagojda i wręczająca dyplom prof. Teresa Kulak  
fot. M. Wrzesiński

*i tu będę przeprowadzał wywiady – dodaje. Rozprawa powstaje pod kierunkiem dr hab. Małgorzaty Ruchniewicz. – Cieszę się, że nagroda imienia tak zasłużonego i wybitnego historyka, jakim był prof. Wojciech Wrzesiński trafiła w moje ręce. Szczególne podziękowania składam Rodzinie Profesora i pracownikom naukowym Instytutu Historycznego oraz wszystkim, którzy przyczynili się do jej ufundowania – mówi laureat.*

Nagroda im. Wojciecha Wrzesińskiego to społeczna inicjatywa środowiska uczniów Profesora, tych związanych z Instytutem Historycznym, ale nie tylko. – *Fundatorów nagrody łączy szacunek do dorobku Profesora oraz idea jego upamiętnienia – mówi dr hab. Filip Wolański, zastępca dy-*

*rektora Instytutu Historycznego. – Inicjatywa spotkała się z bardzo życzliwym przyjęciem środowiska naukowego i w zamyśle fundatorów ma być nagrodą cykliczną, przyznawaną raz w roku i służącą promocji osiągnięć młodych zdolnych naukowców – zaznacza Wolański, podkreślając, że tegoroczny laureat Krzysztof Łagojda w pełni na nią zasłużył. – Był wyróżniającym się studentem. Jego zainteresowania pozytywnie ewoluowały, a w czasie studiów widać było, jak poszukuje własnej tożsamości badawczej. To student, którego można stawiać za wzór – dodaje.*

Ze względu na szeroki zakres wykorzystania źródeł archiwalnych w konkursie wyróżniona została ponadto praca mgr Klaudii Ewy Kalarus,



Prof. Wojciech Wrzesiński  
Fot. Archiwum UWr

poświęcona dziejom Polskiej Partii Robotniczej w Świdnicy, przygotowana na seminarium prof. Bożeny Szaynok. Autorka otrzymała nagrody książkowe ufundowane przez Instytut Pamięci Narodowej.

Wręczenia nagrody i wyróżnienia dokonali prof. Teresa Kulak i prezes IPN, dr Łukasz Kamiński. Uroczystość odbyła się w Auli Leopoldyńskiej, a zaszczyliła ją swoją obecnością żona zmarłego prof. Wrzesińskiego, Dorota Wrzesińska wraz z rodziną.

**Prof. Wojciech Wrzesiński** (1934–2013) – jeden z najwybitniejszych polskich historyków dziejów najnowszych, profesor zwyczajny Uniwersytetu Wrocławskiego, rektor (1990–1995) i prorektor (1981–1982) Uniwersytetu Wrocławskiego, dziekan Wydziału

Filozoficzno-Historycznego (1972–1974), dyrektor Instytutu Historycznego (1996–2005), kierownik Zakładu Historii Najnowszej (1987–2005), prezes Polskiego Towarzystwa Historycznego (1997–2003), członek korespondent Polskiej Akademii Umiejętności, przewodniczący Rady Fundacji „Lubiąż”, doktor *honoris causa* Uniwersytetu Opolskiego, Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie, Uniwersytetu Szczecińskiego, Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie oraz Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach, uhonorowany wieloma odznaczeniami państwowymi i resortowymi. Znakomity dydaktyk i popularyzator wiedzy historycznej, wychowawca wielu pokoleń studentów. |

## Przyrodniczy projekt UWr i UPWr najlepszy w kraju

Bogumił Dudczenko

Wspólny projekt studentów i doktorantów Uniwersytetu Wrocławskiego oraz Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu zwyciężył w polskiej edycji międzynarodowego konkursu przyrodniczego Quarry Life Award. Zwycięzcy odebrali czek w wysokości 5 tys. euro.

Projekt „Rola sukcesji i glebowego banku nasion w procesie rekultywacji i kształtowaniu się bioróżnorodności terenów pokopalnianych” („The role of natural succession and seed bank in reclamation and shaping the biodiversity of post-mining areas”) prowadzony był na terenie kopalni Nowogród Bobrzański (woj. lubuskie). Celem badań naukowych realizowanych w jego ramach było przeanalizowanie glebowego banku nasion oraz scharakteryzowanie szaty roślinnej badanego terenu.

Jak mówi Grzegorz Swacha, koordynator projektu, doktorant z Zakładu Botaniki UWr – udział w konkursie „Quarry Life Award” umożliwił zespo-

łowi przeprowadzenie badań ukierunkowanych na poznanie wartości przyrodniczej obszarów poeksploatacyjnych oraz możliwości ich rekultywacji na drodze naturalnej sukcesji wtórnej.

Zespół badawczy starał się znaleźć odpowiedzi na pytania dotyczące potencjału terenów pokopalnianych i roli glebowego banku nasion w odnawianiu i tworzeniu nowych zbiorowisk roślinnych. Zastanawiał się także, czy otoczenie oraz bank nasion zawarty w glebie, są wystarczającymi czynnikami pozwalającymi na odnowienie dawnych elementów przyrody oraz czy niezbędna jest ingerencja człowieka i konkretne działania mające na celu renaturyzację zmienionego obszaru.

Dzięki badaniom okazało się, że nawet na silnie przeobrażonych obszarach, jakimi są kopalnie odkrywkowe, glebowy bank nasion istnieje i spełnia istotną rolę w kształtowaniu się bioróżnorodności terenów poeksploatacyjnych. Zawarte w glebie

nasiona pełnią szczególnie ważną funkcję na siedliskach inicjalnych. Obecność glebowego banku nasion wspomaga odtwarzanie niektórych zbiorowisk roślinnych. Spontaniczny rozwój roślinności umożliwia stabilizację luźnych pokładów piachu i żwiru na brzegach zbiorników poeksploatacyjnych i na nasypach wydobytego materiału – dodaje Grzegorz Swacha. Studenci i doktoranci podczas badań terenowych odkryli kolejne stanowisko rzadkiej w skali całej Polski rośliny – pięciornika skalnego *Potentilla rupertis*, objętego ochroną całokwitą, a znajdującego się na Czerwonej liście roślin Polski oraz Czerwonej liście roślin naczyniowych Dolnego Śląska.

Jak tłumaczy koordynator projektu, wyniki prac są szczególnie interesujące dla zarządców kopalni, których obowiązkiem jest rekultywacja terenów poeksploatacyjnych. Dzięki takim badaniom możliwe jest udoskonalanie oraz obniżanie kosztów rekultywacji.



Analiza banku nasion obszarów pokopalnianych pozwala niewielkim kosztem przewidzieć przyszły scenariusz spontanicznego rozwoju roślinności, jeśli nie pojawią się nowe czynniki zaburzające. Dzięki temu badania nad glebowym bankiem nasion mogą służyć do planowania zadań rekultywacyjnych i ich realizacji niskim kosztem poprzez wczesną eliminację lub wspomaganie niektórych komponentów środowiska – wyjaśnia Grzegorz Swacha.

W projekcie uczestniczyli członkowie dwóch studenckich kół naukowych: SKN Systematyków Roślin z Uniwersytetu Wrocławskiego oraz SKN Łąkarzy z Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu. 10-osobowy zespół składa się z młodych naukowców zajmujących się badaniami podstawowymi (Uniwersytet Wrocławski) oraz studentów, których profil naukowy ukierunkowany jest na wdrażanie teorii w praktykę (Uniwersytet Przyrodniczy).

Skład zespołu:

Studenckie Koło Naukowe Systematyków Roślin na Uniwersytecie Wrocławskim: Grzegorz Swacha (koordynator projektu), Marta Czarniecka, Renata Łojko, Małgorzata Raduła, Mateusz Meserszmit, Sławomir Solak.

Studenckie Koło Naukowe Łąkarzy na Uniwersytecie Przyrodniczym we Wrocławiu: Sebastian Świercz, Mariola Tylkowska, Marta Wypchło, Weronika Sochacka.

Opiekę merytoryczną nad pracami sprawowała dr Ewa Szczęśniak, opiekun naukowy Studenckiego Koła Naukowego Systematyków Roślin na Uniwersytecie Wrocławskim.

Podobny sukces – zwycięstwo w eliminacjach krajowych QLA – odniósł w 2012 roku projekt rekultywa-

cji żwirowni „Szczytniki” autorstwa studenckich kół naukowych Systematyków Roślin, Entomologów, Herpetologów oraz Ornitologów Uniwersytetu Wrocławskiego – „Kompleksowa inwentaryzacja fauny i flory terenu Kopalni Surowców Mineralnych «Szczytniki» jako podstawa przygotowania wytycznych do rekultywacji przyjaznej środowisku” („A comprehensive inventory of fauna and flora of the Mine «Szczytniki» and preparation guidelines for rehabilitation”).

Teraz zwycięską drużynę z Uniwersytetu Wrocławskiego oraz Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu czeka edycja międzynarodowa, w której zmierzą się finaliści rozgrywek w poszczególnych krajach, także pozostałe wyróżnione polskie zespoły. Ogłoszenie wyników zaplanowano na 9 grudnia w Pradze [po zamknięciu tego numeru – przyp. red.]

## Laureaci Iuventus Plus

**Agata Sałamaj**

**W IV edycji konkursu projektów badawczych prowadzonych w ramach programu MNiSW pod nazwą Iuventus Plus, wśród laureatów znalazło się pięcioro naukowców z UW – dr Anna Piecha-Bisiorek (WCh), dr Aleksander Czogalla (WB), dr Rafał Idczak (WFA), prof. Tomasz Niedzielski (WNZKŚ), dr Agnieszka Sorokowska (WNHP).**

Iuventus Plus to konkurs na projekty badawcze prowadzone przez młodych naukowców (do 35. roku życia), którzy posiadają już publikacje w wiodących światowych czasopiśmie lub zostały one przyjęte do druku. Minister nauki i szkolnictwa wyższego przyznała kwotę 37 865 592 zł na finansowanie projektów młodych naukowców. W IV edycji konkursu wyłoniono 145 laureatów (spośród 549 osób, które złożyły wnioski), których projekty uzyskały ocenę końcową nie mniejszą niż 64 pkt. Naukowcy z UW otrzymali dofinansowanie na projekty badawcze w wysokości:

- dr Anna Piecha-Bisiorek: **286 000 zł**
- dr Aleksander Czogalla: **295 000 zł**
- dr Rafał Idczak: **300 000 zł**
- prof. Tomasz Niedzielski **300 000 zł**
- dr Agnieszka Sorokowska: **300 000 zł**

Finansowanie projektów rozpocznie się w 2015 roku.

Więcej o laureatach oraz prowadzonych przez nich badaniach na stronie [www.uni.wroc.pl](http://www.uni.wroc.pl) w dziale Wiadomości.

# Międzypokoleniowy Dzień Życzliwości

Kamilla Jasińska

**„Postępuj, porozmawiaj, postaraj się zrozumieć” – tak brzmiało tegoroczne hasło Dnia Życzliwości, który tradycyjnie już od blisko dekady jest obchodzony we Wrocławiu 21 listopada. Studenci podczas zorganizowanych przez siebie happeningów zachęcali do bycia życzliwym nie tylko tego jednego dnia.**

Już od 1973 roku dzień 21 listopada jest obchodzony w USA jako Światowy Dzień Życzliwości i Pozdrowień, będący jednocześnie wezwaniem do pokoju. Dziś 21 listopada funkcjonuje jako Dzień Życzliwości w przeszło 180 krajach świata. Od 9 lat obchodzony jest też we Wrocławiu. Celem akcji – jak zaznacza Biuro Promocji Miasta Urzędu Miejskiego Wrocławia, które jest głównym koordynatorem projektu – jest propagowanie pozytywnych postaw w relacjach międzyludzkich oraz budowanie wizerunku Wrocławia, jako miasta ludzi życzliwych.

W tym roku organizatorzy postanowili łączyć pokolenia, a głównym celem kampanii było przełamywanie stereotypów na temat młodzieży wśród osób starszych i na temat seniorów wśród młodych, wymiana wiedzy i umiejętności oraz pokazanie obszarów, w których młodzi i starsi mogą się czegoś od siebie nawzajem nauczyć. Wszystkie podejmowane w ramach Dni Życzliwości działania miały zachęcić do dialogu międzypokoleniowego.

## Połączone siły NZS i UTW

Na Uniwersytecie Wrocławskim do akcji jak zwykle włączyło się Niezależne Zrzeszenie Studentów, które we współpracy z Uniwersytetem Trzeciego Wieku przygotowało wiele happeningów. W siedzibie m.in. Instytutów Pedagogiki i Psychologii przy ul. Dawida 1–3 pojawiła się specjalna „wesoła ściana”, na tle której można było pozować do międzypokoleniowych, niebanalnych i bardzo radosnych zdjęć. – *Warto pamiętać, że taki dzień nie może być jedynym w roku dniem życzliwości. 21 listopada ma tylko przy-*



Przy międzypokoleniowej ścianie do zdjęć pozowali zarówno młodzi, jak i starsi  
fot. zbiory NZS (Katarzyna Reczuch i Marta Gutsche)

*minać, że dobra energia i optymizm się mnoży i dzięki jednej uśmiechniętej osobie wiele innych może odnaleźć w sobie radość – podkreśla Ewelina Dublańska z NZS, koordynatorka uczelnianych happeningów. – Na zdjęciach widać wiele starszych osób, które bez wahania zakładały kolorowe akcesoria i uśmiechały się do obiektywów. To osoby, które uczęszczają do Uniwersytetu Trzeciego Wieku i czują młodość ducha – tylko brać przykład! – dodaje.*

W budowaniu pomostów międzypokoleniowych pomógł też kolejny happening „Selfie 360° z babcią i dziadkiem”. – *Dzięki 2 kamerom typu*

*„go pro” powstało wiele krótkich bardzo pozytywnych filmików. Uśmiechaliśmy się od ucha do ucha i bawiliśmy się w najlepsze z napotykanymi babkami i dziadkami. Każda z osób biorących udział dostawała od nas mały upominek. Z tych krótkich migawek powstanie dłuższy film, który będzie można obejrzeć na [www.facebook.com/nzs.uwr](http://www.facebook.com/nzs.uwr) – opowiada Dublańska.*

– *Ostatnia akcja to „Ustąp miejsca starszemu, znajdź się wśród życzliwych”. Każdą osobę, która ustąpiła miejsca komuś starszemu w tramwaju czy autobusie, nagradzaliśmy oklaskami oraz upominkiem. Moment, w którym wszyscy pasażerowie*



fot. zbiory NZS (Katarzyna Reczuch i Marta Gutsche)

*komunikacji miejskiej z uśmiechem na ustach świętowali Dzień Życzliwości, był bezcenny!* – mówią organizatorki: Ola Małecka, Marta Morawska i Katarzyna Ślęzak.

#### **Bajki w Bajkolandii**

Do bycia życzliwym na co dzień zachęcali też studenci z reaktywowanego niedawno Koła Naukowego Bibliotekoznawców. „Bajkolandię” – czyli wrocławskie przedszkole nr 66 w Leśnicy

– odwiedziły bajkowe postacie m.in. Jaś i Małgosia oraz Czerwony Kapturek. Studenci nie tylko czytali przedszkolakom bajki, rozdawali naklejki i częstowali słodyczkami, ale starali się ich przekonać, że życzliwym trzeba być zawsze i wobec wszystkich. – *Koło zdecydowało się na włączenie do tej akcji, ponieważ działalność na rzecz dzieci oraz promowanie czytelnictwa to już tradycja, ale także jeden ze statutowych punktów naszej działalności. Czytelnictwo należy*

*promować i zaszczepiać u dzieci już od najwcześniejszych lat, ponieważ książka ma dziś wielu konkurentów i nie można pozwolić, aby się zgubiła w pędzącym świecie. Dzień życzliwości był dobrą okazją także ku temu* – mówi Agnieszka Wiater, przewodnicząca KNB.

Fotorelacja z uniwersyteckich happenin-gów organizowanych przez NZS na stronie [www.uni.wroc.pl/wiadomosci](http://www.uni.wroc.pl/wiadomosci). Zdjęcia: Katarzyna Reczuch i Marta Gutsche.



Studenci KN Bibliotekoznawców w Bajkolandii, czyli wrocławskim przedszkolu nr 66  
fot. ze zbiorów przedszkola

# Jubileusze administracji

prof. Tadeusz Kocowski,  
sekretarz Stowarzyszenia Absolwentów WPAE „Uniwersytecka”

**Studia administracyjne na Wydziale Prawa, Administracji i Ekonomii ukończyło ogółem 27 175 osób. W połowie października Wydział świętował poczwórny jubileusz m.in. powołania tego kierunku studiów. Obchodom jubileuszowym towarzyszyła dwudniowa konferencja.**



Konferencja „Studia administracyjne na Uniwersytecie Wrocławskim”  
fot. Sz. Turkiewicz

Z okazji 55-lecia utworzenia zaocznych zawodowych studiów administracji, 45-lecia utworzenia Instytutu Nauk Administracyjnych oraz uruchomienia stacjonarnych zawodowych studiów administracyjnych, 40-lecia wypromowania pierwszych absolwentów z tytułem zawodowym magistra administracji, w dniach 17 i 18 października 2014 r. odbyła się na Wydziale Prawa, Administracji i Ekonomii UW r. uroczysta dwudniowa konferencja.

Dnia 17 października dyrektor Instytutu Nauk Administracyjnych prof. Adam Błaś, w obecności prorektora prof. Karola Kiczki oraz dziekana Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii prof. Włodzimierza Gromskiego, otworzył pierwszy dzień konferencji

poświęcony zagadnieniom stanu i kierunkom rozwoju nauk administracyjnych. Na obrady przybyli wybitni specjaliści nauk administracyjnych, a po przemówieniach władz przystąpiono do części merytorycznej.

Moderator części pierwszej prof. Jolanta Blicharz poprosiła o wystąpienie Rzecznika Praw Obywatelskich prof. Irenę Lipowicz, która odniosła się w nim do problematyki skuteczności ochrony praw i wolności obywatelskich przez prawo administracyjne. Sędzia Trybunału Konstytucyjnego prof. Leon Kieres omówił wpływ orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego na doktrynę prawa administracyjnego i praktykę administracyjną, po czym nastąpiła dyskusja. Moderator

części drugiej prof. Tadeusz Kocowski, udzielił głosu sędzi Naczelnego Sądu Administracyjnego prof. Barbarze Adamiak, która omówiła zagadnienie wpływu orzecznictwa Naczelnego Sądu Administracyjnego na doktrynę prawa administracyjnego i praktykę administracyjną. Problematyce losów administratywistyki na Uniwersytecie Wrocławskim poświęcone było wystąpienie prof. Konrada Nowackiego, zaś prof. Jerzy Supernat, skoncentrował się na określeniu sytuacji prawa administracyjnego pod rządami anglosaskiej myśli administracyjnej.

Drugi dzień obrad, w którym uczestniczyli absolwenci, dotyczył problematyki studiów administracyjnych

na Uniwersytecie Wrocławskim i rozpoczął się udziałem rektora prof. Marka Bojarskiego oraz dziekana prof. Włodzimierza Gromskiego. Spotkanie otworzył wiceprezes Stowarzyszenia Absolwentów Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego „Uniwersytecka” Antoni Malaka. Po przemówieniach rektora i dziekana wręczono okolicznościowe wyróżnienia.

Pierwszą część merytoryczną poprowadził prof. Kazimierz Śliwa. Historię studiów administracyjnych na Uniwersytecie Wrocławskim

w latach 1959–2014 przedstawił prof. Marian Ptak, zaś sędzia Trybunału Konstytucyjnego prof. Leon Kieres, omówił rolę Trybunału Konstytucyjnego w działalności administracji publicznej.

Moderator części drugiej prof. Jerzy Supernat udzielił głosu prof. Julianowi Z. Winnickiemu, który przedstawił historię ruchu naukowego na stacjonarnych studiach administracji Wydziału Prawa i Administracji w latach 70. XX wieku, mgr Grażyna Frister przedstawiła studia administracyjne na UWr oczami absolwenta,

a mgr Stanisław Stępień przedstawiła rozważania dotyczące modelu studiów administracyjnych wynikające z wymogów współczesności. Przedstawione przez mgr Antoniego Malakę informacje o działalności Stowarzyszenia „Uniwersytecka” zakończyło drugi dzień obrad. W godzinach wieczornych odbyło się spotkanie towarzyskie. Wygłoszone w obu dniach konferencji referaty opublikowane zostały w przygotowanym wydawnictwie okolicznościowym pt. „Stan i kierunki rozwoju nauk administracyjnych”.

## 40 lat Instytutu Genetyki i Mikrobiologii UWr

**prof. dr hab. Stanisław Ułaszewski, dr hab. Jan Gutowicz,  
Instytut Genetyki i Mikrobiologii**

| 19

**20 i 21 listopada w Instytucie Genetyki i Mikrobiologii UWr miała miejsce III Ogólnopolska Konferencja Naukowo-Szkoleniowa „Wektory i patogeny – w przeszłości i przyszłości”. Konferencja pod patronatem rektora UWr, odbyła się w ramach obchodów jubileuszu 40-lecia istnienia Instytutu Genetyki i Mikrobiologii.**

Organizatorem konferencji był wspomniany Instytut przy współudziale Polskiego Towarzystwa Mikrobiologów i Polskiego Towarzystwa Parazytologicznego, reprezentowanych przez prof. Gabrielę Bugłę-Płoskońską – przewodniczącą komitetu organizacyjnego i prof. Elżbietę Lonc – jej zastępcę. Komitetowi honorowemu przewodniczył pierwszy dyrektor Instytutu Mikrobiologii prof. Tadeusz M. Lachowicz.

Rozpoczynając obchody, dyrektor Instytutu prof. Jan Gutowicz, powitał władze uczelni: rektora prof. Marka Bojarskiego, prorektora prof. Adama Jezerskiego, dziekana Wydziału Nauk Biologicznych prof. Dariusza

Skarżyńskiego oraz przedstawicieli innych wrocławskich i krajowych placówek naukowych. Przede wszystkim szczególnie serdecznie powitał wyjątkowego gościa – doktora *honoris causa* i złotego medalistę naszego Uniwersytetu, prof. Andre Goffeau z Katolickiego Uniwersytetu Louvain-la-Neuve w Belgii.

Swoją obecnością konferencję zaszczylili również m.in. prorektor Uniwersytetu Przyrodniczego prof. Anna Wieliczko oraz przedstawiciele Polskiej Akademii Nauk, Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu, Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, a także Wydziału Środowiska i Rolnictwa Urzędu Miejskiego Wrocławia. Przybyli

również przedstawiciele Uniwersytetu Zielonogórskiego, Uniwersytetu Opolskiego i Państwowego Zakładu Higieny w Warszawie. W konferencji licznie uczestniczyli pracownicy i doktoranci Uniwersytetu Wrocławskiego oraz studenci mikrobiologii, biologii i ochrony środowiska.

Konferencję otworzył prof. Marek Bojarski, który podkreślił znaczenie tematyki konferencyjnej i rolę, jaką odegrał Instytut Genetyki i Mikrobiologii w historii UWr. Przy okazji życzył uczestnikom spotkania owocnych obrad. Z kolei dziekan prof. Dariusz Skarżyński w swoim okolicznościowym przemówieniu poinformował o sukcesach naukowych i dydaktycznych

Instytutu. Przekazał m.in. wiadomość z ostatniej chwili o przyznaniu przez MNiSW nagrody zespołowej dla pracowników Instytutu za długoletnie prowadzenie anglojęzycznej letniej szkoły mikrobiologii ogólnej dla studentów amerykańskich Uniwersytetu Stanowego Minnesoty w Duluth. Kolejnym punktem uroczystości były krótkie wystąpienia zaproszonych gości, przedstawiciele wrocławskich i krajowych placówek naukowych oraz odczytanie telegramów gratulacyjnych z życzeniami dalszej owocnej działalności naukowo-dydaktycznej Instytutu. Następnie zgromadzeni goście wysłuchali koncertu Aleksandry Pindras, harfistki.

Później przedstawiono okolicznościowe referaty. Prof. Włodzimierz Doroszkiewicz, emerytowany pracownik IGiM, wygłosił wykład na temat historii mikrobiologii wrocławskiej po zakończeniu II wojny światowej. W swoim wystąpieniu przedstawił genezę i rozwój badań naukowych oraz pracy dydaktycznej w zakresie mikrobiologii na UWr i wspomniął o pracownikach, którzy w minionym okresie odeszli na zawsze. W kolejnym referacie długoletni dyrektor Instytutu Genetyki i Mikrobiologii, prof. Stanisław Ułaszewski, wspomniął również jubileusz 35-letniej współpracy międzynarodowej, w tym głównie pomiędzy Instytutem Genetyki i Mikrobiologii UWr a Katolickim Uniwersytetem Louvain-la-Neuve w Belgii, przy okazji charakteryzując sylwetkę naukową następnego wykładowcy, prof. Andre Goffeau. Potem zaś honorowy gość z Belgii wygłosił wykład, w którym opisał molekularne mechanizmy wielorakiej oporności komórek drożdży na ksenobiotyki.

O roli, jaką odegrał prof. Tadeusz Lachowicz w rozwoju mikrobiologii, oraz o współpracy i utworzeniu Instytutu Biotechnologii i Ochrony Środowiska na Uniwersytecie Zielonogórskim mówiła dr hab. K. Baldy-Chudzik. W obszernym referacie prof. E. Lonc (IGiM) i prof. G. Gościński (UM we Wrocławiu) przedstawiły epidemiczne zagrożenia na Dolnym Śląsku w latach 1945-1975, ze szczególnym uwzględnieniem epidemii ospy we Wrocławiu w 1963 r. Na koniec sesji prof. Anna Okulewicz i dr hab. Jacek Skała (IGiM) otworzyli wystawę foto-

graficzną „40 lat Instytutu Genetyki i Mikrobiologii”. Pierwszy dzień konferencji zakończono poczęstunkiem i tradycyjną lampką wina.

W drugim dniu konferencji prof. A. Wieliczko (UP we Wrocławiu) mówił o zoonozach XXI w. oraz weterynaryjnych programach ich monitorowania i zwalczania. Prof. W. Rastawiecki z Państwowego Instytutu Higieny w Warszawie również wygłosił wykład o zoonozach na temat „Tularemia-niedoceniana, ostra, odzwierzęca choroba zakaźna, wywołwana przez bakterie *Francisella tularensis*”. Natomiast dr D. Kiewra (IGiM) opisała przydatność technik GPS/GIS stosowanych w ekoepidemiologii chorób wektorowych, a dr K. Rydzanicz na wybranych przykładach omówiła kontrowersje odnośnie zwalczania komarów w Polsce. Prof. E. Piasecki (PAN we Wrocławiu) wygłosił referat na bardzo aktualny temat współczesnych wyzwań i osiągnięć wirusologii, ze szczególnym uwzględnieniem epidemii i zakażeń wirusem Ebola w Afryce Zachodniej. Dr B. Maciejewska (IGiM) zaprezentowała wyniki badań dotyczących endolizyn fagowych oraz ich charakterystyki i zastosowania. Dr A. F. Junka (UM) opisał wpływ biofilmu bakteryjnego na powierzchnię hydroksypapatytu, mineralnego składnika kości. Dr E. Klauza (Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa im. prof. dr hab. Tadeusza Dorobisza we Wrocławiu) omówiła zasady czuwania nad bezpieczeństwem składników krwi przeznaczonych do użytku klinicznego. Dr B. Futoma-Kołoch (IGiM) wygłosiła referat „Ekspozycja na biocydy czynnikiem inicjującym oporność bakterii na związki o działaniu przeciwdrobnoustrojowym”. Prof. J. Boratyński oraz prof. J. Rybka z Instytutu Immunologii i Terapii Doświadczalnej PAN wygłosili wykłady na następujące tematy: „Nośniki leków w mikrobiologii” i „Zastosowanie spektrometrii mas w analizie bakteryjnych markerów chemicznych”.

Młodzi pracownicy nauki podczas konferencji mieli okazję zaprezentować wyniki swoich badań podczas sesji plakatowej. Konferencji towarzyszyły ponadto warsztaty szkoleniowe dla doktorantów i studentów połączone z prezentacją firm biotechnologicznych „Pollena” Przedsiębiorstwo Che-

mii Gospodarczej Sp. z o. o. Sp. k. oraz Bio-Rad Polska Sp. z o.o. Konferencja była współfinansowana z budżetu województwa dolnośląskiego.

### **Jubileusz 35-letniej współpracy pomiędzy Instytutem Genetyki i Mikrobiologii Uniwersytetu Wrocławskiego a Katolickim Uniwersytetem Louvain-la-Neuve w Belgii. Fragmenty wykładu prof. Stanisława Ułaszewskiego**

Dzisiaj obchodzimy nie tylko jubileusz 40-lecia istnienia Instytutu Genetyki i Mikrobiologii Uniwersytetu Wrocławskiego, ale także jubileusz 35-lecia współpracy z Katolickim Uniwersytetem Louvain-la-Neuve w Belgii. Na wstępie chciałbym podkreślić, że współpraca z krajowymi i zagranicznymi ośrodkami naukowymi stanowi bardzo ważny rozdział w 40-letniej historii Instytutu. Od 1978 r. datuje się bezpośrednia i bardzo owocna współpraca Instytutu z prof. Andre Goffeau i kierowanym przez niego laboratorium FYSA (obecnie po zmianie nazwy Instytut Nauk o Życiu) na Wydziale Agronomicznym Katolickiego Uniwersytetu Louvain-la-Neuve w Belgii. Na początku pozwolę sobie na osobistą refleksję. Profesora poznałem w 1978 r. w niecodziennych okolicznościach, a mianowicie w czasie przerwy rekreacyjnej na basenie kampusu Uniwersytetu Stanowego Nowego Yorku w Rochester podczas 9. Międzynarodowej Konferencji poświęconej genetyce i biologii molekularnej drożdży, na którą byłem zaproszony przez organizatorów razem ze śp. prof. Zbyszkiem Kotylaikiem. W 1979 r. prof. T. M. Lachowicz, dyrektor Instytutu Mikrobiologii, jako pierwszy przetarł szlak współpracy i na zaproszenie Andre Goffeau wyjechał do Louvain-la-Neuve w celu wygłoszenia seminarium na temat genetycznej determinacji enzymów łańcucha oddechowego drożdży. Od tego czasu zaczęła się nasza współpraca naukowa, która trwa do dzisiaj. Prof. A. Goffeau jako organizator kolejnej konferencji międzynarodowej w Louvain-la-Neuve w 1980 r. zaprosił i pokrył koszty uczestnictwa kilkunastu osób z Polski. Warto też przypomnieć, że w trudnych politycznie i ekonomicznie dla kraju i UWr latach osiemdziesiątych profesor i jego



Prof. Jan Gutowicz (dyrektor IGiM UWr), prof. Gabriela Bugla-Płoskońska, prof. Elżbieta Lonc (IGiM UWr) i prof. Alina Wieliczko (prorektor UPWr)  
 fot. archiwum organizatorów konferencji

laboratorium udzieliło Instytutowi wszechstronnej pomocy materialnej, która umożliwiła nam prowadzenie kosztownych badań naukowych, działalność dydaktyczną i udział w międzynarodowych konferencjach naukowych. Ewenementem jest, że do dziś nasi studenci, którzy w ramach programu Erasmus+ studiują w tym laboratorium, są zwolnieni z opłaty za mieszkanie. W ramach długoletniej współpracy w latach 1993–2002 pracownicy Instytutu Mikrobiologii brali udział w Europejskim Programie (Bridge) systematycznego sekwencjonowania genomu drożdży *Saccharomyces cerevisiae* i programie (EUROFAN) dotyczącym analizy funkcjonalnej genów o nieznanym znaczeniu. Oba projekty były realizowane i finansowane przez Komisję Europejską w latach 1997–2002. Ponadto, w latach 2003–2007, uczestniczyliśmy w V Programie Ramowym UE, realizując badania w ramach Programu Marie Curie „Research Training Networks”. Wspólnie prowadzone badania dotyczyły następujących tematów: „ATPaza błony komórkowej grzybów i roślin wyższych”, „Molekularne mechanizmy wielorakiej oporności komórek grzybów na ksenobiotyki” oraz „Homologiczna i heterologiczna ekspresja genów w komórkach drożdży”. Aktualnie, już poza programem UE, prowadzone są badania

„3-bromopirogronian jako obiecujący lek przeciwnowotworowy”. Szczególnie należy podkreślić długotrwałą, bo trwającą od 1998 r., współpracę w zakresie dydaktyki finansowaną w ramach programu Erasmus+. I tak co roku dwie osoby z IGiM wyjeżdżają do Louvain-la-Neuve, aby studiować i pracować naukowo w ramach tego programu. Łącznie na krótko i długoterminowych stażach przebywało w LLN ponad 40 studentów i pracowników naukowych, z których wielu aktualnie zajmuje wysokie stanowiska w kraju i za granicą. Należy przypomnieć, że w minionym okresie przebywali tam na stażach m.in. śp. dr Jan Kołodyński, dr hab. Jacek Skała (IGiM) i prof. Robert Wysocki (obecnie dyrektor Instytutu Biologii Eksperymentalnej). Natomiast swoje prace doktorskie wykonali i obronili tam absolwenci Instytutu: prof. Marcin Łukasiewicz (obecnie dziekan Wydziału Biotechnologii UWr) i prof. Michał Jasiński (z Instytutu Chemii Bioorganicznej PAN w Poznaniu) oraz siedmiu innych naszych absolwentów. Aktualnie w Louvain-la-Neuve realizuje prace doktorskie trzech naszych absolwentów, a dwie studentki przebywają tam w ramach programu Erasmus+.

Owoce naszej efektywnej współpracy było i jest przede wszystkim kształcenie młodej kadry naukowej, udział w międzynarodowych progra-

mach badawczych oraz wspólny dorobek naukowy obejmujący łącznie około 100 publikacji i komunikatów w renomowanych czasopiśmie zagranicznych oraz 1 patent międzynarodowy. Jest to wartość dodana, która aktualnie stanowi o kwalifikacjach kadry Instytutu, a w konsekwencji – o jakości pracy naukowej i dydaktycznej Wydziału Nauk Biologicznych. Należy mocno podkreślić, że współpraca z belgijskimi, holenderskimi, francuskimi, niemieckimi i amerykańskimi laboratoriami przyczyniła się do rozwoju Instytutu oraz ułatwiła i przyspieszyła jego transformację jakościową po zmianach ustrojowych w Polsce. Śmiało można zaryzykować twierdzenie, że pod względem dydaktycznym i naukowym byliśmy w Unii Europejskiej dużo wcześniej przed podpisaniem Deklaracji Bolońskiej i Traktatu Akcesyjnego. Powyższe fakty świadczą o aktywnej współpracy międzynarodowej, dobrym programie dydaktycznym i wysokim poziomie kadry dydaktycznej, co ma wpływ na proces kształcenia studentów i doktorantów w Instytucie Genetyki i Mikrobiologii. Ponadto, jest to ciągła promocja Instytutu, Wydziału Nauk Biologicznych i UWr zarówno w kraju, jak i za granicą.

Na koniec chciałbym krótko przedstawić sylwetkę prof. Andre Goffeau. Jest on doktorem *honoris causa* uniwersytetów w Manchesterze, Strasburgu, Piotra i Marii Curie w Paryżu, w Bratysławie oraz UWr. Tytuł ten przyznano mu w roku 2004. Za wybitne zasługi dla nauki i jej organizacji uhonorowano go licznymi nagrodami i odznaczeniami. Został odznaczony m.in. przez króla Belgii Boudoina medalem i prestiżową nagrodą Jean Maisin. Otrzymał także złote medale Uniwersytetu Karola w Pradze, Hansena w Danii, UWr (w 1997 r.) oraz medale George’a Beadle od Genetycznego Towarzystwa Stanów Zjednoczonych i Blaise’a Pascala wraz z nagrodą jako stypendium fundacji Edmunda Rothsilda we Francji. Jest członkiem Belgijskiej Królewskiej Akademii Nauk i Sztuk Pięknych, członkiem korespondentem Francuskiej Akademii Nauk i Brazylijskiej Akademii Nauk. Należy również do EMBO i Genetycznego Towarzystwa Stanów

Zjednoczonych. Jego dorobek naukowy obejmuje ponad 350 publikacji, w tym 14 w „Nature” i 5 w „Science”. W latach 1966–2014 wygłosił ponad 300 wykładów i seminariów w różnych ośrodkach naukowych na całym świecie.

Przy okazji warto przypomnieć, że Rada Miejska Wrocławia ogło-

siła obecny rok rokiem pamięci prof. Ludwika Hirszfelda [o Hirszfeldzie pisaliśmy w PU nr 3/2014 – przyp. red.]. Chciałbym wspomnieć jego słowa. Ludwik Hirszfeld powiedział, że każdy prawdziwy uczyony buduje dom nauki, w którym mieszkają studenci, asystenci i samodzielni pracownicy naukowcy. Taki

międzynarodowy dom nauki zbudował w Louvain-la-Neuve prof. Andre Goffeau; dom, w którym skupił najlepszych studentów i współpracowników różnej narodowości, wyznawców różnych religii i przekonań politycznych. Ja miałem to szczęście, że mogłem w tym domu spędzić łącznie siedem lat. |

## Konferencja „Przewodniki w kulturze”

Aleksandra Janus, dr Izolda Topp, Instytut Kulturoznawstwa

W dniach 20–21 listopada w Instytucie Kulturoznawstwa UWr odbyła się międzynarodowa konferencja „Przewodniki w kulturze”. Jej uczestnicy próbowali odpowiedzieć na szereg pytań związanych z rolą szeroko rozumianych przewodników i ich miejsca oraz funkcji we współczesnej kulturze. Konferencję otworzyła sesja plenarna, podczas której licznie zgromadzeni goście wysłuchali wystąpień wprowadzających w problematykę kontynuowaną w trakcie późniejszych prac w sekcjach. Ewa Kosowska z Uniwersytetu Śląskiego zapoczątkowała nurt rozważań historycznych, wskazując na aspekty przewodnikowe *Nowych Aten* ks. Benedykta Chmielowskiego. Kulturowe i polityczne okoliczności powstania w czasie okupacji niemiecko-języcznego przewodnika po Paryżu w 1942 r. przedstawił Paweł Banaś (UWr), a jego charakter oddaje znaczący początek tytułu tego wystąpienia ... *jak gdyby nigdy nic*. Arcydzieło literatury podróżniczej *Obrazy Włoch* Pawła Muratowa jako anty-przewodnik potraktował Dariusz Czaja (UJ). Zoriana Rybczyńska z Uniwersytetu Lwowskiego zaprezentowała ukraińskie projekty miejskich przewodników alternatywnych przygotowanych na EURO 2012 jako sposób budowania *nowej utopii* (m.in. przewodniki po Lwowie, Doniecku, Iwanofrankowsku czy Chersonie). Arkadiusz Gola z Instytutu Twórczej Fotografii w Opawie, z którym Instytut Kulturoznawstwa współpracuje już od



Referat wygłasza prof. Dariusz Czaja (UJ)  
fot. A. Małecka

kilku lat, przedstawił projekt fotograficzny związany z hałdami górniczymi w pejzażu i turystyce regionów Nord-Pas de Calais i Górnego Śląska.

W pierwszym dniu konferencji odbyły się także obrady sekcji *Mapy, przewodniki, trasy kulturowe*. Rozpoczęła ją wystąpienie Marii Magdaleny Morawieckiej (UWr) zatytułowane *Między kompasem a kosmologią: mapa jako obraz świata*. Kolejne dwa referaty były kontynuacją refleksji nad dawnymi przewodnikami (Małgorzata Rygielska z Uniwersytetu Śląskiego: *Vide, audi, iudica. Ignacy Lubicz Czerwiński o podróżach i przewodnikach*, Joanna Gul (UWr): *Przewodniki po dziewiętnastowiecznych wystawach rzemieślniczo-przemysłowych*). Przeszłość, związane

z nią miejsca i postaci wykorzystywane jako podstawa tworzenia tras kulturowych o różnym charakterze to problematyka podjęta przez Jacka Szymalę (UWr) w wystąpieniu *Na ukraińskich szlakach Bohdana Chmielnickiego* oraz Małgorzatę Grzywacz (UAM) *Protestanckie wędrowanie. Śladami hugenotów w Hesji i innych miejscach Europy*. Z kolei współczesna turystyka kulinarna i związane z nią przewodniki stały się przedmiotem wystąpienia Doroty Koczanowicz (UWr).

Projekcja filmu *Błędne mapy* – przewodnika po literackiej La Manch, zrealizowanego przez Magdę Barbaruk (UWr) wraz z odautorskim do niego komentarzem zakończyły pierwszy dzień konferencji.





Uczestnicy konferencji z zagranicznymi gośćmi: dr Zoriana Rybczyńska ze Lwowa oraz zespołem Instytutu Twórczej Fotografii Uniwersytetu Śląskiego w Opawie  
 fot. A. Małecka

W piątek, 21 listopada, w ramach sekcji *Zwiedzanie i zwiedzający* Sabina Owsianowska (AWF Kraków) zaproponowała refleksję nad obrazami ludzi, jakie można odnaleźć w tradycyjnych i nowoczesnych przewodnikach. Małgorzata Radkiewicz (UJ) na przykładzie *Przewodniczek po Krakowie* pokazała jak zróżnicowane etnicznie i klasowo kobiece narracje wpisują się w historyczną, symboliczną, ale także fizyczną przestrzeń tego miasta. Wystąpienie Aleksandry Różyckiej (UWr) poświęcone było modzie na kobiece przewodniki jako odzwierciedleniu nostalgicznego, opartego na uniwersalnych wzorcach poszukiwania tożsamości. Blanka Brzozowska (UŁ) zaprezentowała nowy model przewodników i nowy model podróży, jakie tworzą się w ramach mediów społecznościowych. Interaktywne przewodniki, które umożliwiają zwiedzającym poznawanie zasobów i aktywne doświadczanie przestrzeni muzeum były przedmiotem wystąpienia Magdaleny Zamorskiej (UWr) *Performując zwiedzanie. Interaktywne przewodniki po projektach tanecznych site-specific*. Krzysztof Gołuch z ITF w Opawie poprzez prezentację swojego projektu fotograficznego *Niepełnosprawni*

postawił pytanie o to, jak być przewodnikiem po świecie innym niż nasz własny.

W sekcji *Tworzenie i osvajanie krajobrazów* kolejny raz swoje prace pokazali fotografowie i badacze z ITF w Opawie. Prezentację Krzysztofa Szewczyka rozpoczynały krajobrazy Górnego Śląska na dawnych rycinach, by przez fotografie uznanych artystów fotografujących ten region przejść do propozycji autorskiego spojrzenia na Śląsk. Jiří Siostrzonek i Ondřej Durczak analizowali przemiany wizerunku Ostrawy zawartego w fotograficznych albumach i przewodnikach w latach 1948–1989. Ewa Dawidejt-Drobek z Instytutu Śląskiego i Wiesław Drobek z Politechniki Opolskiej związali przemiany krajobrazu ze sposobem funkcjonowania pamięci kulturowej i oswojeniem lokalnego dziedzictwa na „ziemiach odzyskanych”. Obecności Krajowego Festiwalu Piosenki w Opolu w miejskich przewodnikach po tym mieście poświęciła uwagę Magdalena Parus z AGH. O literackich obrazach dolnośląskich miast na przykładzie Bielawy i Świdnicy opowiedziała Aleksandra Janus (UWr). Z kolei Robert Losiak (UWr) przedstawił koncepcje przewodników dźwiękowych w kontekście badań pejzażu, ilustrując wy-

stąpienie przykładem przygotowywanego w Instytucie Kulturoznawstwa przewodnika alternatywnego dla Dzierżoniowa. Temu projektowi poświęcone było także wystąpienie Izoldy Topp i Piotra Jakuba Fereńskiego (UWr), prezentujące wyniki dotychczasowych prac i koncepcję przewodnika po Dzierżoniowie na tle badań nad krajobrazem dolnośląskich miasteczek.

Na konferencję nie zdążyli dotrzeć badacze, których wystąpienia poruszać miały problematykę związaną z przewodnikami po pamięci: Aleksiej Wasiliew z Rosyjskiego Państwowego Uniwersytetu Humanistycznego w Moskwie (Projekt *Ostatni adres: przewodnik po miejscach pamięci i polityka pamięci w dzisiejszej Rosji*) oraz Dorota Krawczyńska (IBL PAN): *W poszukiwaniu kanonu tekstów o Zagładzie (Literatura Polska wobec Zagłady 1938-1968 jako przewodnik)*. W planowanym pokonferencyjnym numerze „Prac Kulturoznawczych” tematyka ta jednak zostanie uwzględniona, jak deklarują pomysłodawcy konferencji tj. Krzysztof Łukasiewicz i Izolda Topp.

# Studenci z Freiburga gośćmi wrocławskich kulturoznawców

**Tadeusz Mincer, Instytut Kulturoznawstwa**

Współczesne dzieje i kondycja Polski są żywym przedmiotem zainteresowania badaczy z Niemiec. Dowodem tego była wizyta studentów i pracowników Uniwersytetu we Freiburgu, którzy 17 i 18 października odwiedzili Wrocław oraz Instytut Kulturoznawstwa naszego uniwersytetu. Był to ostatni etap wyprawy naukowej, która obejmowała Kraków, Katowice oraz stolicę Dolnego Śląska.

Odwiedzająca nas grupa składała się z 24 studentów i studentek etnologii i slawistyki, której towarzyszyli pracownicy nauki – prof. Anna Meiser oraz dr Grzegorz Krajewski. Tematem wyprawy była transformacja systemowa w Polsce z perspektywy etnologicznej. Niemieccy badacze byli zainteresowani tym, jakie przemiany kulturowe były konsekwencją wydarzeń 1989 r. oraz jak przejawiają

się one w poszczególnych regionach kraju. Wyprawa będzie miała kontynuację w postaci seminarium naukowego prowadzonego na freiburskim uniwersytecie.

Pracownicy i doktoranci Instytutu Kulturoznawstwa pokazali gościom Wrocław i Dolny Śląsk z perspektywy prowadzonych badań nad krajobrazem kulturowym i miejscami pamięci. Wizytę we Wrocławiu uczestnicy rozpoczęli od spotkania w Centrum im. Willy Brandta, gdzie rozmawiali z prof. Krzysztofem Ruchniewiczem o współczesnych kontrowersjach związanych z polsko-niemieckimi relacjami. Następnie w Instytucie Kulturoznawstwa zaprezentowano gościom realizowane tu programy i publikacje. Drugi dzień wizyty rozpoczęła wizyta w Muzeum Uniwersyteckim oraz wykład prof. Stefana Bednarka na temat

przemian pamięci na Dolnym Śląsku. Następnie mgr Tadeusz Mincer podczas spaceru po Wrocławiu wskazał na najważniejsze kontrowersje i wyzwania związane z przestrzenią miejską. Wizytę zamknęła prezentacja projektu realizowanego przez Instytut Kulturoznawstwa, dotyczącego badań nad kulturowymi krajobrazami miasteczek w Europie Środkowej. Prezentację przygotowali dr Izolda Topp-Wójtowicz oraz dr Piotr Jakub Fereński. W organizowanych wydarzeniach brali udział również studenci kulturoznawstwa.

Nasi goście byli zmęczeni, ale bardzo zadowoleni z wizyty. My zaś cieszymy się, że nawiązaliśmy kontakt z instytucją partnerską z Niemiec, co być może zaowocuje w przyszłości dalszymi projektami naukowymi lub wymianami studentów. |

# Konferencja naukowa Polskiego Towarzystwa Nauk o Człowieku i Ewolucji

**dr Irmina Sukiennik, prof. Bogusław Pawłowski, Katedra Biologii Człowieka, PTNCE**

W dniach 23–25 października 2014 r. odbyła się we Wrocławiu I Konferencja Naukowa Polskiego Towarzystwa Nauk o Człowieku i Ewolucji. Konferencja zatytułowana „Człowiek w ewolucyjnej perspektywie” zorganizowana została przez powstałe w 2013 r. nowe towarzystwo naukowe PTNCE oraz Katedrę Biologii Człowieka UW. Przewodniczącym Komitetu organizacyjnego był prof. Bogusław Pawłowski, Kierownik Katedry Biologii Człowieka.

W konferencji wzięło udział ok. 80 uczestników z różnych krajów, głównie z Polski, Czech i Wielkiej Brytanii

(byli też uczestnicy z Niemiec, a nawet z Australii). Konferencja miała bardzo interdyscyplinarny charakter, zgodny z misją PTNCE. Misją bowiem jest stowarzyszenie badaczy z różnych dyscyplin naukowych zainteresowanych ewolucyjną perspektywą w badaniach nad biologią, ekologią, zachowaniem i kulturą człowieka. Konferencja otwarta została w naszej Auli Leopoldyńskiej przez prorektora do spraw badań naukowych i współpracy z zagranicą, prof. Adama Jezierskiego.

Na konferencję zostało zaproszonych trzech wybitnych uczonych,

którzy swoimi wykładami plenarnymi uświetnili inaugurację działalności konferencyjnej Towarzystwa. Prof. Chris Stringer, brytyjski antropolog z Natural History Museum w Londynie, który jest chyba najbardziej znanym zwolennikiem teorii afrykańskiej kolebki pochodzenia człowieka współczesnego, rozpoczął sesję poświęconą antropogenezie oraz badaniom prehistorycznym. Prof. David Perrett, brytyjski psycholog z University St. Andrews, gdzie kieruje zespołem zajmującym się rozpoznawaniem twarzy i postrzeganiem atrakcyjności,

wprowadził uczestników w tematykę ewolucyjnego uwarunkowania atrakcyjności fizycznej twarzy. Wreszcie trzecim wykładowcą plenarnym była Ruth Mace, profesor antropologii ewolucyjnej w University College of London, gdzie kieruje zespołem zajmującym się ekologią behawioralną człowieka. Wykład prof. Mace rozpoczął drugi dzień konferencji oraz sesję poświęconą strategiom rozrodczym i płodności człowieka.

Prezentacje naukowe zostały podzielone na siedem tematycznych sesji, obejmujących następujące obszary:

1. Antropogeneza, prehistoryczne i historyczne populacje
2. Ewolucyjne podejście do ludzkiej atrakcyjności
3. Ewolucyjna fizjologia i psychologia
4. Strategie rozrodcze i płodność
5. Zachowania społeczne z ewolucyjnej perspektywy
6. Kultura, ekonomia i prawo
7. Lingwistyka i ewolucja

24 października odbyła się także interesująca sesja plakatu, gdzie zaprezentowano plakaty związane z badaniami nad człowiekiem w ewolucyjnej perspektywie.

### Sesja 1. Looking back... – anthropogenesis, prehistoric and historic populations

Wykład plenarny, rozpoczynający sesję poświęconą ewolucji naszego gatunku oraz badaniom nad zmiennością morfologiczną człowieka, został wygłoszony przez wybitnego paleoantropologa prof. Christophera Stringera, który omówił aktualne poglądy naukowców na przebieg ewolucji człowieka. Profesor przedstawił założenia koncepcji pochodzenia *Homo sapiens* podkreślając znaczenie naszej „afrykańskiej prakebki” – hipotezy cieszącej się obecnie największą popularnością. Wykład przybliżył najnowsze informacje dotyczące kolejnych odkryć szczątków kostnych kopalnych istot ludzkich, np. z jaskini Sima de los Huesos w Hiszpanii (datowanych na ponad 400 tys. lat); kości kopalnego *Homo sapiens* znalezionej na obszarze Syberii (Ust'-Ishim) datowanej na 45 tys. lat. Profesor omówił znaczenie dla rekonstrukcji naszego „drzewa rodowego”

wyników badań nad mitochondrialnym i jądrowym DNA wydobytym z materiału kopalnego takich przedstawicieli rodzaju *Homo* jak neandertalczyki i denisowczycy. W swojej wypowiedzi nawiązał do zagadnienia krzyżowania się różnych gatunków hominidów, w tym z przedstawicielami *Homo sapiens*. Przedstawiony obraz naszej odległej przeszłości ewolucyjnej zawierał także najnowsze informacje dotyczące działalności artystycznej człowieka kopalnego, szczególnie malarstwa i śladów odcisków dłoni ludzkich pozostawionych na ścianach jaskiń (m.in. pochodzących z Sulawesi datowanych na 40 tys. lat).

Sesję tę rozpoczął wygłoszony przez Wioletkę Nowaczewską (UWr) referat poświęcony modelom kształtowania się zmienności morfologicznej okolicy nadoczodołowej u hominidów. Prelegentka przedstawiła wyniki badań nad masowością okolicy nadoczodołowej europejskich czaszek *Homo sapiens*, w świetle hipotez znaczenia wielkości czaszki i położenia szkieletu twarzy względem podstawy mózgowczy. Kolejny referat, wygłoszony przez archeologa Marcina Przybyłę (UJ) poświęcony był strategiom reprodukcyjnym (typom małżeństw) w prehistorycznych populacjach. Prelegent przedstawił związek między współczynnikiem proporcji płci i wyposażeniem analizowanych grobów a zmiennością form związków małżeńskich w badanych populacjach. Ostatnie z wystąpień tej sesji dotyczyło zagadnienia zróżnicowania morfologicznego czaszek różnych gatunków australopiteków. W referacie tym Katarzyna Kaszycka (UAM w Poznaniu) dokonała przeglądu badań nad klasyfikacją taksonomiczną australopiteków. Omówiła także znaczenie wyboru określonej definicji gatunku oraz modelu jego powstawania dla badań nad ustaleniem liczby gatunków australopiteków.

### Sesja 2. Do you notice my beauty? – an evolutionary approach to human attractiveness

Wykład plenarny w tej sesji wygłosił jeden z najwybitniejszych współczesnych psychologów ewolucyjnych prof. David Perrett, który omówił wyniki badań wskazujące na to, że subtelne

różnice w odcieniu skóry w określonej, etnicznie homogenicznej populacji, mogą mieć równie ważny wpływ na postrzeganą atrakcyjność twarzy jak jej symetria, czy poziom maskulinizacji/feminizacji rysów twarzy. Zdaniem prof. Perretta te subtelne zmiany są nośnikami ważnych informacji na temat aktualnego stanu zdrowia osoby oraz odporności na stres i choroby. Przedstawił też badania dowodzące wpływu diety na kolor skóry. Na przykład przy diecie, w której jest dużo owoców i warzyw (a w nich są karotenoidy), odcień skóry jest bardziej żółty i przez to atrakcyjniejszy. Co ciekawe, wyniki tych badań mają praktyczne zastosowanie. Przekonywanie ludzi do zdrowszej diety okazuje się bowiem skuteczniejsze, gdy zwraca się im uwagę na to, że będą atrakcyjniejsi, niż gdy argumenty dotyczą tylko tego, jak wiele korzystnych dla zdrowia substancji jest w zdrowej diecie.

Pierwszy regularny referat w tej sesji wygłosił Pavel Sebesta z Uniwersytetu Karola w Pradze. Mówił o badaniach czesko-kameruńskich, które dotyczyły atrakcyjności głosu mężczyzn i kobiet zamieszkujących Kamerun i Namibię. W tych badaniach częstotliwość podstawowa głosu (f0) okazała się najlepszym predyktorem atrakcyjności. Rozważania dotyczyły także potencjalnego wpływu rozwoju języka na kształtowanie ewolucji atrakcyjności głosu. Następne wystąpienie Jana Havlicka (również z Uniwersytetu Karola w Pradze) dotyczyło tego, jak postrzegana będzie atrakcyjność zapachowa mężczyzny w zależności od tego, kto wybrał mu perfumy (on sam, jego siostra czy jego partnerka). W badaniach tych weryfikowano hipotezę dotyczącą optymalnego doboru zapachu w zależności od stopnia pokrewieństwa. Następnie brytyjskie badania na temat kobiecej percepcji męskiej atrakcyjności i dominacji w zależności od kontekstu ekologicznego (zagrożenia patogenami vs ograniczone zasoby) przedstawił Christopher Watkins (Abertay University). Referat Dariusza Danela (PAN Zakład Antropologii) dotyczył różnicy wieku między partnerami w zależności od ich atrakcyjności twarzy, która traktowana jest jako miernik jakości biologicznej. Wykazano np. że mężczyźni o atrakcyjnej twarzy częściej

mają partnerki o wyższym potencjale reprodukcyjnym (czyli względnie dużo młodsze). Ostatni referat w tej sesji wygłosił Bogusław Pawłowski (UWr), który przedstawił wyniki badań nad szybkością, z jaką percypowane są atrakcyjne (sygnał wysokiej jakości biologicznej osobnika) i nieatrakcyjne twarze (sygnał niskiej jakości biologicznej osobnika). W badaniach tych testowano, czy ewolucyjnie ukształtowane mechanizmy percepcji atrakcyjności twarzy są skuteczniejsze dla szybkiej identyfikacji najlepszego potencjalnego partnera seksualnego (hipoteza dobrych genów), czy też dla wykluczenia osoby o najmniej atrakcyjnej twarzy (hipoteza złych genów).

### Sesja 3. Look at me differently – evolutionary physiology and psychology

Ta sesja rozpoczęła się prezentacją Jakuba Bintera (Uniwersytet Karola w Pradze), który rozważał zmiany poziomu testosteronu, kortyzolu oraz parametrów głosu młodych mężczyzn w kontekście poziomu rywalizacji w czasie zalotów i ich efektu związanego z akceptacją (lub jej brakiem) przez potencjalną partnerkę. Laura Brown (London School of Hygiene and Tropical Medicine) przedstawiła wyniki brytyjskich badań nad wpływem sytuacji społeczno-ekonomicznej na inwestycję rodzicielską, jaką jest długość karmienia dziecka piersią (okres laktacji). Agnieszka Żelaźniewicz (UWr) zaprezentowała natomiast wyniki badań longitudinalnych nad związkiem pomiędzy wrażliwością na bodźce obrzydzące podczas ciąży oraz płcią dziecka. Okazało się, że kobiety spodziewające się syna mają tę awersyjną wrażliwość przez dłuższy okres ciąży niż kobiety będące w ciąży z córką. Kolejna prezentacja australijskiego badacza Marka Ellisona (Australian National University i University of Western Australia) dotyczyła egocentryzmu, w kontekście ewolucji kulturowej. Ostatnia prezentacja w tym cyklu została wygłoszona przez Michała Misiaka (UAM w Poznaniu) i dotyczyła wyłaniającego się trendu do wykorzystywania osiągnięć ewolucyjnej psychologii stosowanej (AEP) w procesie edukacji.

### Sesja 4. What shapes our reproductive success? – mating strategies and fertility

Sesja ta dotyczyła różnorodnych czynników wiążących się z sukcesem reprodukcyjnym populacji preindustrialnych oraz współczesnych, a rozpoczął ją wykład plenarny prof. Ruth Mace z University College of London. Prof. Mace przedstawiła ewolucję norm kulturowych w aspekcie ekologicznym, zwracając szczególną uwagę na kształtowanie się zachowań reprodukcyjnych. Nawiązując do przykładów badań prowadzonych wśród wiejskich społeczności z Małopolski, Etiopii, Wielkiej Brytanii czy ludności Mosuo z południowo-zachodnich Chin, prof. Mace omówiła czynniki, jakie w różnych systemach społecznych mogą wpływać na decyzje związane z dziećnością. Wskazała na istotne znaczenie relacji rodzinnych wśród krewnych ze strony matki, jak również przeciętny poziom wykształcenia społeczności jako cechy wiążące się z obniżeniem sukcesu reprodukcyjnego.

Pierwszą prelegentką była Paula Sheppard (London School of Hygiene and Tropical Medicine), która analizując jedną z kohort brytyjskich (*Newcastle Thousand Families Study*), wskazała na istotne znaczenie statusu społeczno-ekonomicznego rodziców oraz standardu domu rodzinnego we wczesnym dzieciństwie na wiek narodzin pierwszego dziecka oraz na całkowitą płodność kobiety. Następnie Monika Krzyżanowska (UWr), która badała inną kohortę brytyjską (*National Child Development Study*), mówiła o kojarzeniu partnerów pod względem ich wysokości i wpływu tego czynnika na liczbę potomstwa. Ostatni referat w tej sesji przedstawiła Ilona Nenko (University of Sheffield i UJ). Na podstawie fińskich rejestrów parafialnych dotyczących kobiet urodzonych w latach 1751–1850, przedstawiła ona wyniki badań na temat wpływu warunków życia (środowiskowych) we wczesnym dzieciństwie na późniejsze koszty reprodukcji w społeczeństwie przedindustrialnym.

### Sesja 5. In group we trust? – social behavior from an evolutionary point of view.

Sesja ta rozpoczęła się referatem Petra Turecka z Czech, który w swoich badaniach nie potwierdził wcześniejszych doniesień na temat wpływu kolejności urodzenia na poziom satysfakcji partnerów w związku. Jan Rybak (Politechnika Rzeszowska) zaprezentował narzędzie psychometryczne (*Cooperative Breeding Questionnaire*) do badania psychologicznych i kognitywnych zdolności związanych z możliwością angażowania się do pomagania rodzicom dziecka w opiece nad nim (ang. *cooperative breeding*). Agnieszka Niemczyk (UWr) zaprezentowała wyniki badań nad stylami przywiązania oraz różnicami płciowymi u dzieci w wieku 7–13 lat na podstawie znanej metody „gra dyktator” (ang. *dictator game*), która to gra jest symulacją zachowań ekonomicznych. Agnieszka Sorokowska (UWr) i Piotr Sorokowski (UWr) zaprezentowali wyniki międzykulturowych badań (prowadzonych w 42 krajach) dotyczących preferowanego dystansu interpersonalnego między ludźmi. Wykazali, że specyficzny zestaw geograficznych, środowiskowych oraz społecznych czynników ma istotny wpływ na preferencję co do badanego dystansu i zasugerowali, że te preferencje mogą być związane z ilością patogenów w danym rejonie.

### Sesja 6. Evolution rules? – culture, economics and law

Sesja rozpoczęła się od wystąpienia Kingi Kowalczyk-Purol (Uniwersytet Szczeciński), która przedstawiła przegląd współczesnych teorii dotyczących ewolucji kultury. Perspektywa ewolucyjna w ekonomii została zaprezentowana przez Jana Polowczyka (Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu), a Ian Upchurch (Uniwersytet Rzeszowski) omawiał wybrane interakcje między uwarunkowaniami genetycznymi a środowiskowymi. Ostatnim prelegentem w tej sesji był Jacek Wiewiorowski (UAM w Poznaniu), który w swoim wystąpieniu skoncentrował się na możliwości wykorzystania psychologii ewolucyjnej w kontekście badań nad prawem rzymskim.

**Sesja 7. How do we communicate? – culture, economics and law**

W ostatniej sesji konferencyjnej zaprezentowane zostały trzy referaty. Pierwszy wygłosiła Anna Drogosz z Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, która przedstawiła lingwistyczną perspektywę na powszechną personifikację procesu ewolucji. Drugi referat zaprezentowany przez Katarzynę Rogalską i Natalię Pałkę (UMK w Toruniu) dotyczył badań nad różnicami w stylu nauki pomiędzy dziećmi i osobami dorosłymi, w kontekście ewolucji języka. Ostatni referat Sylwestra Orzechowskiego (UMCS w Lublinie) dotyczył natomiast ukrytego wymiaru współpracy, za jaki można uznać rezonans ruchowy.

Według uczestników konferencji, odbyła się ona w bardzo miłej atmosferze i była bardzo dobrze zorganizowana. Z zebranych od uczestników anonimowych ankiet wynika, że na skali od 1 (bardzo zła) do 7 (bardzo

dobra) średnia ocena za organizacyjną stronę konferencji to 6,4, a średnia ocena poziomu merytorycznego konferencji to 5,77. Jako organizatorzy cieszymy się z tej oceny i z tego, że udało nam się stworzyć platformę dla badaczy, którzy choć zajmują się różnymi dyscyplinami naukowymi (biolodzy, psychologowie, socjologowie, lingwiści, ekonomiści, prawnicy, filozofowie), jednak mają podobne ewolucyjne podejście do badanych przez siebie zjawisk.

Pragniemy serdecznie podziękować wszystkim, którzy przyczynili się do tak sprawnego przebiegu tej udanej konferencji. Serdecznie dziękujemy Prorektorowi Panu Profesorowi Adamowi Jezierskiemu za otwarcie konferencji, miłe słowa skierowane do uczestników konferencji i muzyczny fortepianowy akcent, który zachwycił wszystkich. Dziękujemy Dziekanowi Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii, Profesorowi Włodzimierzowi Gromskiemu za życzliwość i umożli-

wienie prowadzenia obrad w budynku Wydziału, którym kieruje. Jesteśmy bardzo wdzięczni dr. hab. Krzysztofowi Kościńskiemu (UAM w Poznaniu), który założył i perfekcyjnie administrował stronę internetową naszej konferencji ([www.ptnce.pl/konferencja](http://www.ptnce.pl/konferencja)). Dziękujemy Panu Lesławowi Kostulskiemu, który zaprojektował piękne logo konferencji, a za wszystkie cenne sugestie Zarządowi PTNCE. Dziękujemy wszystkim studentom wolontariuszom, których było kilkunastu (m.in. ze studenckiego koła „Kostka”), a którzy byli zawsze na miejscu, by pomagać uczestnikom konferencji w przeróżnych kwestiach. Oczywiście podziękowania należą się też całemu Komitetowi Organizacyjnemu do którego poza autorami tego artykułu należeli Agnieszka Żelaźniak, Wioletta Nowaczewska, Elżbieta Cieplak, Barbara Borkowska i Judyta Nowak z Katedry Biologii Człowieka UW oraz Piotr Sorokowski z Instytutu Psychologii UW. |

## Mobilne laboratorium i dron w służbie przeciwpowodziowej

**Pod koniec października zostało oficjalnie powołane Laboratorium Bezzałogowych Lotniczych Obserwacji Ziemi w Zakładzie Geoinformatyki i Kartografii na Wydziale Nauk o Ziemi i Kształtowania Środowiska UW. O laboratorium rozmawiamy z prof. Tomaszem Niedzielskim, kierownikiem Zakładu Geoinformatyki i Kartografii.**

Agata Kreska: **Laboratorium to zupełnie nowy projekt. Czy mógłby Pan o nim powiedzieć?**

**Prof. Tomasz Niedzielski:** Laboratorium powstaje w ramach projektu badawczego „Nowy system automatycznego szacowania ekwiwalentu wodnego śniegu z zastosowaniem bezzałogowego statku powietrznego”. Projekt rusza 1 stycznia 2015 r. i będzie działał w ramach programu

LIDER finansowanego przez Narodowe Centrum Badań i Rozwoju<sup>1</sup>.

Celem projektu jest oszacowanie w czasie rzeczywistym i na żądanie, ile wody jest zmagazynowanej w śniegu. Ilość wody w śniegu jest zmienna, a parametrem, który to określa, jest ekwiwalent wodny śniegu. Śnieg może być puszysty, może być go dużo, ale mimo to może nie stanowić dużego zagrożenia powodziowego. Czasem bywa odwrotnie – pokrywa śnieżna

jest średniej grubości, ale jest w niej dużo wody i kiedy nadchodzą roztopy, może ona spowodować katastrofalne w skutkach powodzie.

Projekt, który zaproponowałem, ma na celu oszacowanie w skali całej zlewni rzecznej, ile wody jest w śniegu. Poza ilością będziemy w stanie także przestrzennie oszacować, w jakich dokładnie miejscach zalega śnieg. Dzięki temu będziemy mogli stwierdzić, czy oraz ile wody może

zagrozić miejscowościom leżącym w pobliżu.

Laboratorium ma charakter mobilny – będzie to samochód, w którym powstaje centrum obliczeniowe przetwarzające w terenie dane zbierane przez bezzałogowy statek powietrzny. Zespół badawczy wykonuje kilka lotów statkiem i już na miejscu badań, w czasie zbliżonym do rzeczywistego, dostępne będą mapy, które obrazują, gdzie i ile leży śniegu, ile zmagazynowanej jest w nim wody i w jakim stopniu może ona stanowić ryzyko powodziowe.

#### – Gdzie będziecie prowadzić badania?

– Badania prowadzone będą w Górach Izerskich. Wynika to z faktu, że właśnie tam Nadleśnictwo Świeradów, partner naszego projektu, posiada System Informacji Meteorologicznej, który obserwuje wiele parametrów meteorologicznych co 12 minut. Te dane są przetwarzane razem z danymi uzyskanymi przez nasz statek powietrzny, a w efekcie obróbki generowane będą mapy obrazujące ekwiwalent wodny śniegu na danym terenie.

Drugim czynnikiem, który zdecydował o wyborze miejsca, jest fakt, że w Górach Izerskich występuje zazwyczaj gruba pokrywa śnieżna. Oczywiście, badania możemy przeprowadzać także w innym miejscu i modele gęstości śniegu opierać np. na obserwacjach prowadzonych przez inne służby.

#### – Kiedy zaczniecie prowadzić badania?

– Projekt rusza w styczniu, a samochód będzie dostarczony pod koniec lutego. Styczeń więc dajemy sobie na to, by zgromadzić cały sprzęt stanowiący wyposażenie Laboratorium – oprócz naszego bezzałogowego statku powietrzego potrzebujemy m.in. komputerów odpornych na trudne warunki terenowe. Musimy pamiętać, że w Górach Izerskich panują dość ekstremalne warunki – temperatura podczas prowadzenia badań i obliczeń w terenie będzie wynosić  $-15^{\circ}\text{C}$  i mniej. Urządzenia muszą normalnie funkcjonować w tej temperaturze.

Potrzebujemy także pozyskać specjalną kamerę podczerwieni, która zostanie zainstalowana na statku. Konieczne są też różne czujniki naziemne



Bezzałogowy statek powietrzny w locie  
fot. J. Krupski



Prof. T. Niedzielski przygotowuje statek do startu  
fot. J. Krupski

działające w czasie rzeczywistym, w tym do mierzenia grubości pokrywy śnieżnej i do obserwacji natężenia przepływu. Liczne urządzenia pomiarowe do obserwacji różnych zmiennych hydrometeorologicznych pozwolą przeprowadzić kompleksową weryfikację budowanego przez nas systemu.

#### – Nie testowaliście jeszcze systemu w terenie?

– Loty statku odbywają się już od dwóch lat. Nasz czteroosobowy zespół w czerwcu uzyskał państwowe uprawnienia operatorów bezzałogowego statku powietrzego. Mamy więc wykwalifikowanych, odpowiedzialnych

ludzi i doświadczenie w zakresie wykorzystywania bezzałogowego statku powietrzego. Natomiast projekt szacowania ekwiwalentu wodnego jest zupełnie nowy – tutaj doświadczeń praktycznych jeszcze nie mamy.

Projekt opiera się na naszych umiejętnościach geoinformatycznych, doświadczeniu w zakresie wykorzystywania statku bezzałogowego w badaniach geograficznych oraz naszej wiedzy meteorologicznej – w skład zespołu wchodzi także meteorolog z Zakładu Klimatologii i Ochrony Atmosfery UW. Oni pracują w Górach Izerskich od kilkunastu lat, są badaczami z ogromnym doświadczeniem w zakresie problematyki dynamiki pokrywy śnieżnej.



Obserwacja śniegu



Obserwacja śniegu

### – Jesteście więc pionierami w zakresie takich badań?

– Obserwuje się pokrywę śnieżną z powietrza, my też podejmowaliśmy takie próby. Nie było jednak do tego czasu żadnych systemów geoinformatycznych do automatycznego szacowania ekwiwalentu wodnego śniegu.

Tworzymy zatem narzędzie ważne z punktu widzenia zarządzania kryzysowego, które dostarczy nam bardzo ważną informację hydrologiczną – jaki jest zasób wody retencjonowanej w śniegu podczas sytuacji przed roztopami.

Statek bezzałogowy to tak naprawdę bardzo mała część systemu, głównym elementem jest jego część naziemna. Samolotów bezzałogowych, dronów, jest dziś bardzo dużo – nie są to urządzenia nowe. Zdjęcia z dronów są atrakcyjne wizualnie – ale sama obserwacja z powietrza nie stanowi problemu naukowego. Problemy badawcze pojawiają się, kiedy mówimy o systemach przetwarzania tak zbieranych danych przestrzennych. Takie systemy są kluczowe dla wspierania bezpieczeństwa ludności i to one powinny się rozwijać.

W moim przypadku to już nie pierwszy projekt, który ma pomagać w ocenie i prognozie różnych zagrożeń. Problematyka hydrologiczna, kartograficzna, ale także związana z zagrożeniami powodziowymi pojawiła się także w projekcie HydroProg.

### – Czy Laboratorium będzie działać także w czasie, kiedy nie ma śniegu?

– Tak, będziemy je wykorzystywać w pracach terenowych poza zimą – w projekcie LIDER musimy m.in. odnieść nasze mapy śniegowe do map terenu bez pokrywy śnieżnej.

### – Kto wchodzi w skład zespołu Laboratorium?

– Zespół projektu LIDER stanowi 11 osób, 12. osoba zajmie się obsługą administracyjną. Zespół dzieli się na dwie części: jedną z nich stanowi zespół badawczy, druga to zespół techniczny, który będzie się zajmował m.in. obsługą statku i realizacją lotów, zadaniami obliczeniowymi czy badaniami terenowymi, w tym wykonywaniem szurfów (czyli odkrywek w pokrywie śnieżnej wykonywanych w celach badawczych).

Oprócz mnie w zespole jest: dr Marek Błaś, dr Marek Kasprzak, Lubomir Leszczyński (p.o. nadleśniczy z Nadleśnictwa Świeradów), Katarzyna Męcina (z Nadleśnictwa Świeradów), Bartłomiej Miziński, dr Mieczysław Sobik, dr Waldemar Spallek, dr Mariusz Szymanowski, dr Jacek Ślopek, Matylda Witek. Kierownikiem Laboratorium jest Matylda Witek, ja natomiast jestem kierownikiem projektu.

### – Jakie widzi Pan perspektywy dla tego projektu?

– Ideą programu LIDER jest wdrożenie wyników badań naukowych w praktyce. W moim przekonaniu powstający pod moim kierownictwem system ma duży potencjał aplikacyjny. Ale dla mnie to przede wszystkim geografia, która ma pomagać ludziom. Mam nadzieję, że nasz system pomoże uchronić ludzi, ich życie i mienie przed zagrożeniem.

### – Dziękuję za rozmowę.

<sup>1</sup> W V edycji programu LIDER prof. Tomasz Niedzielski otrzymał dofinansowanie 1 200 000 zł, czyli najwyższe możliwe, na realizację projektu i znalazł się na drugim miejscu listy rankingowej.

# Jak zwiększyć efektywność abstraktu za pomocą kilku kropek

dr Tomasz Piekot, Grzegorz Zarzeczny, Pracownia Prostej Polszczyzny

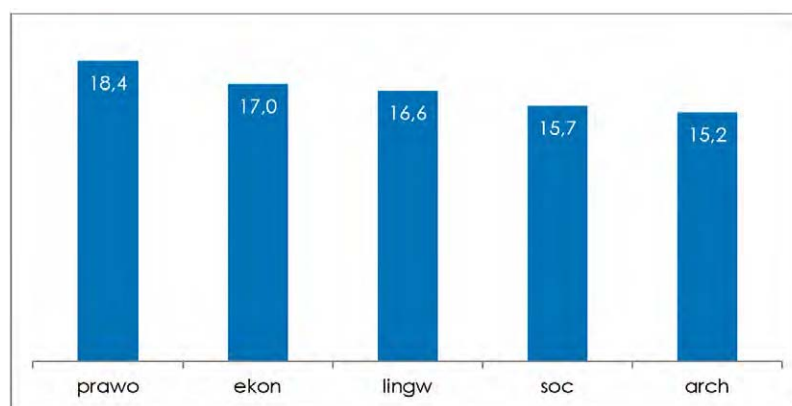
**W poprzednim odcinku Pracownia Prostej Polszczyzny zaproponowała trzy zasady, które zapewnią abstraktowi moc oddziaływania. Były to: 1) odpowiedni poziom przystępności języka (readability), 2) dobra strukturyzacja treści, 3) przemyślana strategia kognitywna. Dzisiejszy odcinek rozwija pierwszą z nich.**

Najkrócej: efektywny abstrakt to mikroartykuł, a właściwie – minireport. Efektywny abstrakt nie jest tekstem o tekście (artykuł), lecz tekstem o badaniach. Efektywny abstrakt nie poprzestaje na celach badań – opisuje też ich wyniki. Jego głównym zadaniem jest dostarczyć czytelnikowi „bez zbędnej zwłoki” kompletnych informacji o badaniach – od metodologii aż po wnioski. Najbardziej liczy się tu czas przetwarzania informacji, ponieważ, szukając literatury przedmiotu, mamy dostęp do (zbyt) wielu wypełnionych po brzegi repozytoriów. Kiedy współcześnie szukamy lektur, zwykle znajdujemy od kilkunastu do kilkudziesięciu tekstów o podobnej tematyce. Od nadmiaru głowa nie boli, bo z nadmiarem radzimy sobie, filtrując dane i wyławiając z baz naukowych najprzydatniejsze publikacje. Najprzydatniejsze, czyli sprawiające w lekturze najmniej kłopotu?

## Przystępność polskich artykułów

Przypomnijmy – miarą przystępności języka jest indeks mglistości FOG (pisaliśmy o nim szerzej w *Przeglądzie Uniwersyteckim* 4/2013). W tym ujęciu w procesie przetwarzania informacji bardzo ważna jest długość zdań i długość wyrazów. Indeks FOG uwzględnia oba czynniki i mierzy edukacyjną trudność wypowiedzi (w latach edukacji).

Wróćmy teraz do abstraktów. Ich przystępność z pewnością zależy od przystępności tekstów streszczanych artykułów. Sprawdźmy najpierw zatem, jak przedstawia się mglistość polskich tekstów naukowych z pięciu dy-

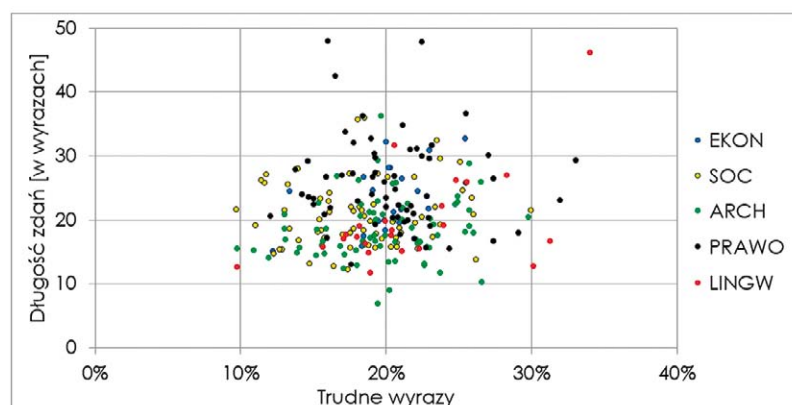


Wykres 1. FOG-PL pięciu korpusów tekstów naukowych (opracowanie: dr Marek Maziarz, Logios Re-search)

scyplin: prawa, ekonomii, lingwistyki, socjologii i architektury. [wykres 1]

Jak widać, przystępność języka naukowego zależy od dyscypliny, a najbardziej zapewne od bogactwa i stopnia komplikacji jej terminologii. Ważne mogą być także społeczne praktyki konstruowania tekstów, a zwłaszcza

zwyczaj rozwekania stylu. Składniki indeksu FOG (długie zdanie i długie wyrazy) podpowiadają bowiem, że trudność tekstu naukowego mogą wywołać albo liczne długie wyrazy, albo zbyt długie zdania. W pierwszym przypadku mówilibyśmy o dyscyplinach przesyconych skomplikowaną



Wykres 2. Mapa przystępności tekstów (opracowanie: dr Marek Maziarz, Logios Research)



terminologią, w drugim – o dyscyplinach, w których efekt naukowości uzyskuje się rozbudowaną konstrukcją zdań.

Obie cechy, tzn. długie wyrazy i długie zdania, można zestawić w formie mapy przystępności (poszczególne punkty oznaczają badane teksty). [wykres 2]

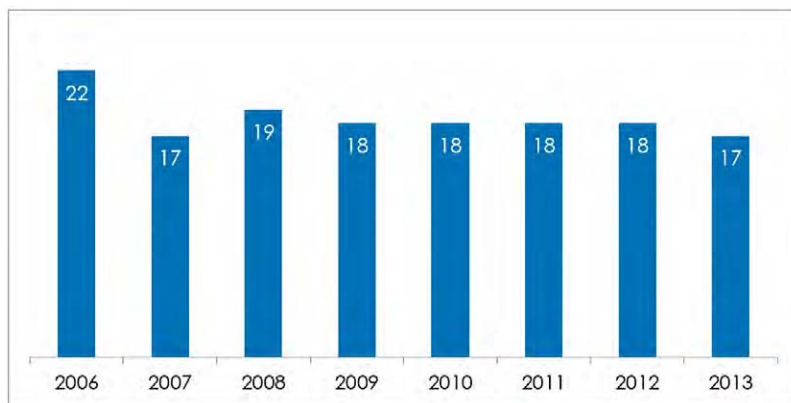
Jak widać, w niektórych tekstach naukowych poziom trudnego słownictwa spada poniżej poziomu z codziennej prasy (15%), a zdania osiągają długość 48 wyrazów. Co jednak ciekawe, typowy tekst naukowy zbliża się do proporcji 20/20, czyli zawiera 20% słów długich i średnio 20 wyrazów w zdaniu.

**Poważny problem – kondensacja abstraktu**

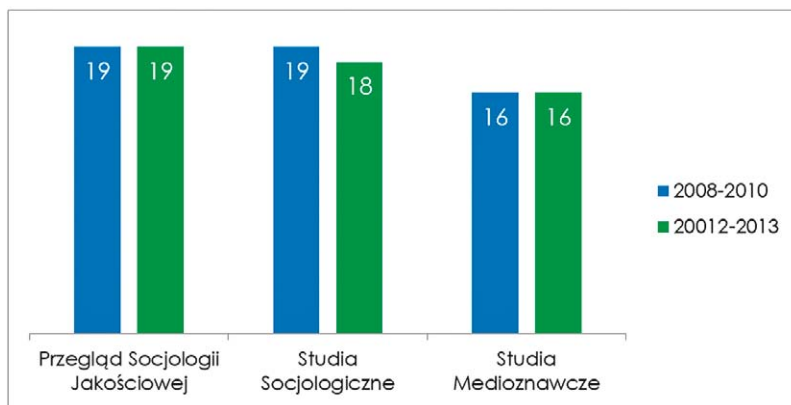
W tym miejscu pojawiają się pierwsze kłopoty. Badania od dawna pokazują bowiem, że najczęściej abstrakty są trudniejsze od streszczanych artykułów (Dronberger i Kowitz 1975, King 1976). Dzieje się tak prawdopodobnie z powodu silnej kondensacji treści. Autorzy – tworząc abstrakty – wybierają po prostu najważniejsze słowa kluczowe (czyli trudne terminy) i umieszczają je w rozbudowanych zdaniach. Kondensacja abstraktu jest więc zjawiskiem niepożądanym z punktu widzenia jego efektywności (wirusowości). Zjawisko kondensacji potwierdziły też badania prowadzone na gruncie polszczyzny. Okazało się, że abstrakty polskich raportów ewaluacyjnych są trudniejsze od empirycznych analiz (Maziarz i in. 2011). Oznacza to, że pisząc abstrakt, powinniśmy koncentrować się głównie na skracaniu zdań (unikanie terminologii jest raczej niewskazane ze względu na strukturę tematyczną tekstu) i pilnowaniu, by wskaźnik FOG nie przekroczył 15 punktów.

**Więcej kropek!**

W polskim kontekście interesujące byłoby sprawdzenie, czy przystępność abstraktów z polskich czasopism naukowych zmniejsza się w związku z reformą nauki. Zmiana taka oznaczałaby, że polscy autorzy dostosowują się już do nowej sytuacji technologicznej i przygotowują abstrakty z pełną świadomością ich roli w upo-



Wykres 3. Przystępność abstraktów (według wskaźnika FOG-PL)



Wykres 4. Przystępność abstraktów (według wskaźnika FOG-PL)

wszechnianiu wyników badań naukowych przez internet.

Aby odpowiedzieć na to pytanie, poddaliśmy analizie abstrakty z trzech uznanych polskich czasopism. Dwa z nich to pisma socjologiczne („Studia Socjologiczne”, „Przegląd Socjologii Jakościowej”), trzecie zaś to „Studia Medioznawcze”. Każde z tych pism w parametryzacji uzyskało powyżej 7 punktów.

Abstrakty z tych czasopism porównamy w dwóch grupach obejmujących numery z dwóch okresów: sprzed reformy (do 2010) i po reformie (2012–2013). Poniżej przedstawiamy nasze obserwacje.

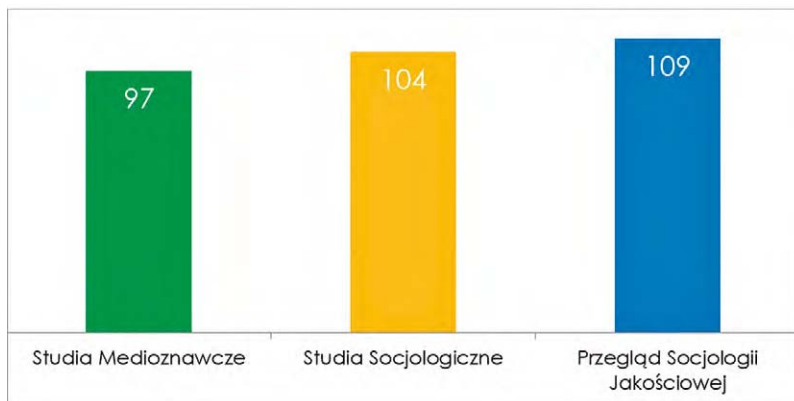
1. Średnia przystępność języka abstraktów zmniejsza się nieznacznie, a proces ten spowalnia po reformie (po 2010). [wykres 3]
2. Nie obejmuje ona jednak wszystkich czasopism w tym samym stopniu. [wykres 4]

3. Powyższy wykres pokazuje też, że abstrakty medioznawcze są przystępniejsze od tekstów socjologicznych.

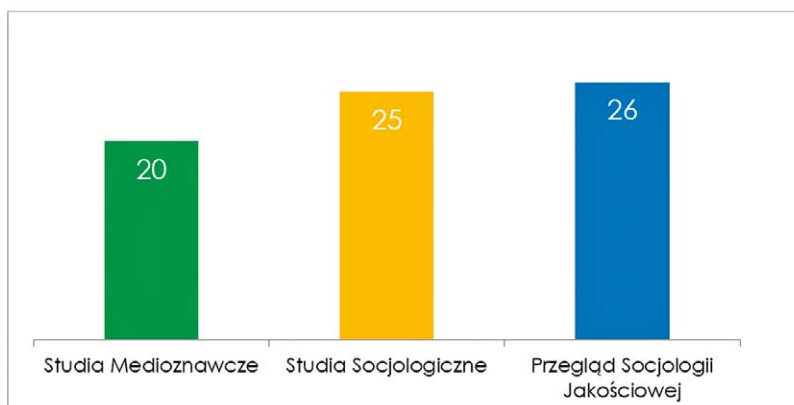
4. W ostatnich latach nieznacznie wzrasta długość abstraktów (średnio o 10 słów), które osiągają już najczęściej 100 słów. Niestety, długość ta jest ciągle niezgodna ze światowymi zaleceniami i normami (250 wyrazów). [wykres 5]

5. Wydaje się też, że udział trudnych wyrazów zależy od zaplecza teoretycznego danej dyscypliny. Nasze pomiary pokazują, że teksty medioznawcze mają w istotnym stopniu mniej długich wyrazów niż teksty socjologiczne. [wykres 6]

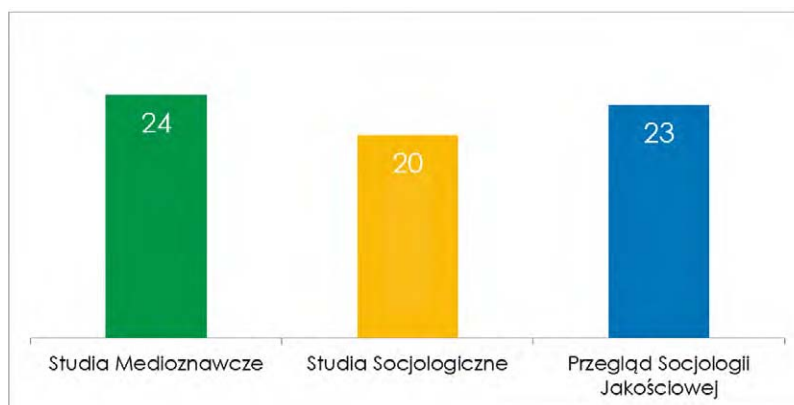
6. Trudno natomiast stwierdzić, czy teksty o mniejszym udziale trudnego słownictwa wzmacniają efekt naukowości rozbudowaną składnią (i odwrotnie – teksty przesycone terminologią mają krótsze zdania). [wykres 7]



Wykres 5. Średnia długość abstraktu



Wykres 6. Procent długich wyrazów w abstraktach



Wykres 7. Średnia długość zdań w abstraktach

Ogólny wniosek jest jednak negatywny, to znaczy badane abstrakty nie są przystępniejsze od tekstów publikowanych w tych dyscyplinach – zwykle bowiem ich mglistość przekracza poziom 16 punktów FOG.

Pod tym względem od normy nie odstają też doktoranci Wydziału Filologicznego UWr. Średnia przystępność ich pierwszych abstraktów (I rok studiów) przedstawiała się następująco: FOG-PL = 18, średnia długość zdania = 21, odsetek wyrazów trudnych = 23%. Jest to zatem styl typowy dla polskiej humanistyki i nauk społecznych. Jednocześnie nie pozwala on uzyskać efektu łatwego czytania i szybkiego przetwarzania informacji.

W kolejnym odcinku omówimy zasadę nr 2 – strukturyzację tekstu abstraktu.

Bibliografia:

Dronberger G.B., G.T. Kowitz, 1975, Abstract readability as a factor in information systems, *Journal of the American Society for Information Science*, 26(2), 108–111.

King R., 1976, A comparison of the readability of abstracts with their source documents, *Journal of the American Society for Information Science*, 27(2), 118–121.

Maziarz M., T. Piekot, M. Poprawa, G. Zarzeczny, 2011, Evaluation language, (w:) A. Haber, M. Szałaj (red.), *Evaluation at strategic level of governance*, Warszawa: PARP, 51–70.

# „Macierzyństwo Unplugged” o matkach marginalizowanych społecznie

„MACIERZYŃSTWO UNPLUGGED. Pięć historii” to projekt stworzony przez pedagogów i artystów. Dotyka problemów matek marginalizowanych społecznie oraz łączy świat nauki i sztuki. O przedsięwzięciu rozmawiamy z dr Martyną Pryszmont-Ciesielską, kierownikiem projektu.



Emilia Piech  
fot. N. Choiński

Projekt podsumuje wydarzenie naukowo-artystyczne, podczas którego zaprezentowane zostaną etiudy filmowe na temat matek marginalizowanych społecznie. W etiudach zagrały: Izabela Baran, Pola Błasiak, Małgorzata Pauka, Emilia Piech oraz Karolina Żychowska. Autorem zdjęć jest Norbert Choiński. Matronat nad projektem objęła Fundacja MaMa.

Agata Kreska: **Czy mogłaby Pani opowiedzieć o projekcie?**

**Dr Martyna Pryszmont-Ciesielska:** Tematem projektu jest macierzyństwo kobiet marginalizowanych społecznie w perspektywie badań posługujących się sztuką. W celach projektu ważne są zarówno cele związane z pozna-

waniem rzeczywistości społecznej, problemów macierzyństwa kobiet wykluczonych; jak i cele związane z łączeniem światów nauki i sztuki. Konsekwencją jest próba stworzenia wydarzenia artystyczno-naukowego, podczas którego zaprezentujemy efekt naszych badań w formie artystycznej.

**– Jak wyglądały prace nad „Macierzyństwem Unplugged”?**

– Pierwszym naszym krokiem był wybór odpowiednich uczestniczek, dotarcie do konkretnych osób – co wcale nie było łatwe. Następnie przeprowadzałyśmy wywiady, były to głównie wywiady jakościowe, narracyjne, które najczęściej wymagały dwóch-trzech spotkań z daną osobą. Po przygotowa-

niu transkrypcji pisałyśmy scenariusz – niejako skrót tych wywiadów. Ten scenariusz następnie starałyśmy się dopasować do standardów scenariuszy filmowych – i akurat to stanowiło zupełnie nowe dla nas doświadczenie.

Udało nam się nawiązać współpracę z Państwową Wyższą Szkołą Teatralną we Wrocławiu. Prodziankan Wydziału Aktorskiego PWST Filii we Wrocławiu, pan dr Krzysztof Boczkowski oraz wykładowca PWST Agnieszka Oryńska-Lesicka wytypowali pięć studentek, które zagrały w naszych etiudach, wcielając się w każdą ze zbadanych przez nas matek. Powstały krótkie etiudy filmowe, trwające od czterech do siedmiu minut.

3 grudnia chcemy zaprezentować efekt naszej pracy [nr był zamykany

wcześniej – przyp. red.] oraz zainicjować dyskusję na temat zarówno trudnego macierzyństwa naszych bohaterek, ale także łączenia nauki i sztuki, poszerzania metodologii badań i wyznaczania nowych kierunków w prowadzeniu badań społecznych i edukacji dorosłych. Liczymy też na połączenie różnych środowisk – wśród zaproszonych gości będą osoby z UW, z PWST, z organizacji pozarządowych, matki, osoby z trzeciego sektora...

### - A kim są matki marginalizowane społecznie?

- Badania przeprowadzałyśmy m.in. w środowisku kobiet bezdomnych, w Schronisku i Noclegowni św. Brata Alberta dla Bezdomnych Kobiet i Matek z Dziećmi. Ja miałam przyjemność prowadzić te badania i współpracować z tym ośrodkiem. Tam rozmawiałam z dwiema kobietami, ale skupiłam się tylko na jednej z nich podczas pisania scenariusza, w efekcie powstała etiuda pt. „Wygmana”.

Następną bohaterką była matka niewidoma, wywiad z nią przeprowadziła doktorantka Instytutu Pedagogiki UW, Edyta Sokołowska. Powstała etiuda „Ja też potrafię”, w zasadzie po to, by pokazać, że takie macierzyństwo jest macierzyństwem trudnym, pełnym wyzwań, ale jest absolutnie możliwe.

Kolejna etiuda przedstawia historię matki uzależnionej, ale też samotnej. Bohaterka opowiada o urodzeniu pierwszego dziecka, w czasie, kiedy była uzależniona od heroiny, drugiego – kiedy była uzależniona od alkoholu oraz o trzecim doświadczeniu macierzyństwa, kiedy już udało jej się wyjść z nałogu. To jest opowieść kobiety, która po bardzo trudnych, traumatycznych doświadczeniach, spogląda na nie z perspektywy już stabilnej sytuacji. Tę etiudę, zatytułowaną „Trzy sukienki” przygotowała dr Joanna Golonka-Legut z Wyższej Szkoły Pedagogicznej im J. Korczaka w Warszawie.

Etiuda Joanny Anioł, także doktorantki Instytutu Pedagogiki UW, „W dzieciach jestem rewelacyjna” mówi o matce kilkorga dzieci, których ojcami są różni mężczyźni. Bohaterka opowiada o swoich partnerach, do których po prostu nie miała szczęścia, opowiada o dzieciach, ale też o tym,



Pola Błasiak  
fot. N. Choiński

że zdaje sobie sprawę z tego, jak jest odbierana przez społeczność. Bo jest stygmatyzowana, a dodatkowym problemem, który ją dotyka, jest ubóstwo.

„Inna”, Agnieszki Janik, także doktorantki Instytutu, mówi o romskiej dziewczynie, która próbuje się odnaleźć w rzeczywistości Wrocławia. Kobieta opowiada o swoim macierzyństwie – pierwszy raz została matką w wieku trzynastu lat, o tym, że mimo młodego wieku chciała być matką, o swojej dojrzałości do macierzyństwa. Ale mówi też o tym, że dla Romów nie jest Romką – posyła dzieci do szkoły, działa społecznie; dla wrocławian z kolei – nigdy nie będzie Polką. Dla obydwu środowisk jest inna, funkcjonuje na pograniczu obydwu środowisk, nigdzie nie będąc „u siebie”.

### - A skąd w ogóle pomysł na połączenie nauki ze sztuką?

- Ten pomysł pojawił się już dwa lata temu, kiedy zaczęłam realizować projekt „Mikroświaty kobiet”, z wykorzystaniem fotografii badanych kobiet. Wtedy dotarło do mnie, że to mnie po prostu fascynuje. Uważam też, jako metodolog, że metodologia nauk społecznych, nauk nad edukacją, potrzebuje świeżości, wyznaczania nowych kierunków. Oczywiście te kierunki są w literaturze naukowej, mnie zainspirowały *Metody badań społecznych* Normana K. Denzina i Yvonne S. Lincoln. W Polsce jednak tego rodzaju badania są rzadkością, nasza metodologia dość sztywno trzyma się wyznaczonych paradygmatów. Wydaje mi się jednak, że tak jak zmienił się świat, tak metodo-

logia powinna podążać za zmianami, stać się multiparadygmatyczną. Tak jak i uniwersytet powinien się otworzyć na świat *extra muros* – tak samo powinno stać się z metodologią.

Chciałabym też podkreślić, że ten projekt nie powstałby, gdyby nie akceptacja kierownika mojego Zakładu Edukacji Dorosłych i Studiów Kulturowych, prof. dr hab. Witolda Jakubowskiego oraz dyrektora Instytutu Pedagogiki, prof. dr hab. Alicji Szerłąg. Te pomysły mogłyby zostać uznane za dość kontrowersyjne, ja natomiast w Instytucie spotkałam się z przychylnością i otwartością.

### - Na ile etiudy są wierne badaniom, a na ile stanowią kreację artystyczną?

- Bazą do stworzenia scenariusza były wypowiedzi naszych bohaterek, ale matki chciały pozostać anonimowe, musiałyśmy więc odejść od zewnętrznego wyglądu, charakterystycznych cech, danych. Zresztą – nie chodziło nam przecież o przedstawienie konkretnych jednostek, ale o wskazanie problemów dotyczących całych grup.

Po drugie – aktorki podczas pracy tworzyły swoją własną interpretację, swoją koncepcję artystyczną. Interpretacja ta czasem okazywała się inna, niż nasza, czyli osób badających. I okazywała się być bardzo interesująca.

### - Czy wasze bohaterki widziały już etiudy?

- Nie, jeszcze nie. Zobaczą je 3 grudnia podczas spotkania, a jeśli nie będą mogły się pojawić – dopiero potem,



Karolina Żychowska  
fot. N. Choiński

na płycie. Dopiero wtedy pojawi się szansa na osiągnięcie jednego z założonych celów, czyli autorefleksję naszych bohaterek dotyczącą macierzyństwa.

**- Czy liczycie, że uda wam się wzbudzić szerszą dyskusję? Bo przecież problemy tych kobiet to nie są problemy jednostek, ale dotyczą one całych grup.**

- Mamy na to nadzieję. Istnieją obszary macierzyństwa, które są zupełnie pomijalne, usuwane na margines, o nich się nie dyskutuje. W literaturze naukowej, owszem, te problemy są poruszane, choć także nie za często. W mediach natomiast zjawiska macierzyństwa matek marginalizowanych społecznie nie porusza się w ogóle, a jeśli się w ogóle rozmawia o macierzyństwie to rozmawia się o nim w sposób uogólniony. A macierzyństwo jest indywidualną sprawą, indywidualnym doświadczeniem, a matka powinna być podmiotem, decydować o swoim macierzyństwie. Najczęściej musi ona mierzyć się z już wyznaczonymi dyskursami: dyskursem społecznym, praktykami dominującymi w pracy... Macierzyństwo w Polsce jest wręcz zniewolone, a na pewno nie jest łatwe, często jest też samotnym doświadczeniem kobiety, która zostaje pozostawiona sama sobie. A nad tym wszystkim dominuje typ matki Polki, który dla kobiet jest ogromnym wyzwaniem i wymaga, by radziły sobie ze wszystkim i były w stanie podołać wszystkim przeciwnościom.

**- Czy wcześniej podejmowała Pani problematykę macierzyństwa?**

„Mikroświaty kobiet”, o których wcześniej już wspominałam, dotyczą właśnie macierzyń-

stwa. Pierwszy projekt to projekt fotograficzny, kolejny dotyczył autobiografii kobiet-matek, a trzeci to właśnie „Macierzyństwo Unplugged”. To cały czas macierzyństwo, ale w różnych światach, w opowiadaniach, doświadczeniach jednostkowych. Na stronie <http://enda.pl/martyna/> można znaleźć więcej informacji na temat „Mikroświatów Macierzyństwa”.

Po „Macierzyństwie Unplugged” planujemy wydać książkę, mam nadzieję, że ukaże się w przyszłym roku.

**- I na koniec chciałabym jeszcze spytać o ojców – dlaczego się nie pojawiają? Czy to kwestia założeń projektu, czy jest może inny powód?**

- Nie pojawiają się z dwóch powodów: po pierwsze projekt dotyczy macierzyństwa, matek, a więc – kobiet.

Po drugie ojcowie w życiu naszych bohaterek często grają drugoplanową, czy nawet trzecioplanową rolę. Często też bardzo negatywną – szczególnie w przypadku tych bohaterek, które były maltretowane przez swoich partnerów. Te kobiety są same.

W ogóle we wszystkich tych moich projektach ojców jest mało. I tu pojawia się pytanie, czy to aby nie wynika ze wzoru tej matki Polki, z tego, że my też często na same siebie nakładamy zbyt wiele i z całych sił bronimy tego „naszego” doświadczenia. I czy czasem – nie warto jednak odpuścić.

**- Dziękuję za rozmowę. |**

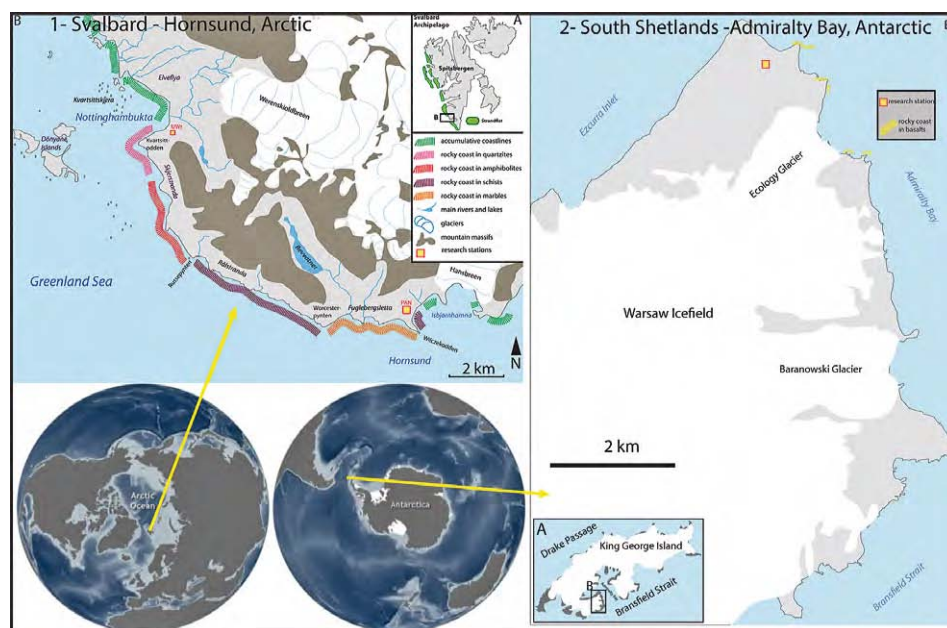


Dr Martyna Pryszmont-Ciesielska

kierownik projektu; doktor nauk humanistycznych; andragog; adiunkt w Zakładzie Edukacji Dorosłych i Studiów Kulturowych w Instytucie Pedagogiki UW; członkini ATA; Mama Idy i Astrid. Zainteresowania naukowe: edukacja dorosłych i macierzyństwo, badania jakościowe w tym: podejście auto/biograficzne, etnografia performatywna, badania posługujące się sztuką oraz metody wizualne.

# Wieści z regionów polarnych | Badania skalnych wybrzeży formowanych w Arktyce i Antarktyce

dr Mateusz Czesław Strzelecki



Ryc. 1. Obszar badań projektu POROCO:

1. Skalne wybrzeża uformowane w kwarcytach, amfibolitach, łupkach i marmurach na wejściu do fiordu Hornsund (Arktyka) 2. Skalne cypły i szkiery uformowane w bazaltach wzdłuż zachodnich wybrzeży Zatoki Admiralicji (Antarktyka)



Dr Mateusz Czesław Strzelecki

Geomorfolog i badacz regionów polarnych. Obecnie pracuje w zespole prof. Piotra Migonia w Zakładzie Geomorfologii Uniwersytetu Wrocławskiego. Uczestnik ponad 15 wypraw naukowych na Spitsbergen, Islandię i Grenlandię. W swojej pracy naukowej bada mechanizmy kontrolujące rozwój wybrzeży w klimatach polarnych oraz paraglacjalną transformację krajobrazu arktycznego.

Zgodnie z zapowiedzią w październikowym „PU” (3/2014), w tym numerze przedstawiamy Państwu nadchodzące plany badawcze zespołu geomorfologów polarnych z naszego uniwersytetu.

Dzięki zdobyciu w czerwcu 2014 r. grantu Narodowego Centrum Nauki na projekt „POROCO – Mechanizmy kontrolujące ewolucję i geomorfologię wybrzeży skalistych w klimatach polarnych” w ciągu najbliższych trzech lat wrocławscy geomorfolodzy prowadzić będą badania wzdłuż skalnych odcinków wybrzeży Svalbardu i Szetlandów Południowych. Nasz projekt jest pierwszym od wielu lat dużym projektem geomorfologicznym realizowanym przez polski zespół badawczy zarówno w Arktyce jak i Antarktyce (ryc. 1).

W projekcie POROCO zamierzamy, w oparciu o reprezentatywne odcinki wybrzeży dwóch polarnych archipelagów, skwantyfikować procesy odpowiedzialne za ewolucję i zachowanie skalistych wybrzeży formowanych w klimacie zimnym oraz przedstawić prognozę dalszego rozwoju skalnej strefy brzegowej

w warunkach postępującego ocieplenia klimatu i wzrostu poziomu morza.

Proponowany projekt badawczy wydaje się idealnie wpisywać w naukowe i planistyczne zapotrzebowanie na nowe i dokładne dane dotyczące wybrzeży skalistych, w szczególności mając na uwadze przewidywany okres nasilenia oddziaływania procesów ekstremalnych na polarną strefę wybrzeża.

Ostatnia dekada, a w szczególności projekty naukowe realizowane przez Arctic Coastal Dynamics Group i badania przeprowadzone w trakcie IV Międzynarodowego Roku Polarnego 2007–2009, przyczyniły się do znaczącego postępu w zrozumieniu współczesnego stanu wybrzeży polarnych. Pas wybrzeży uważa się dzisiaj za jedną z najmocniej dotkniętych zmianami środowiskowymi stref, o niezwyklej wadze dla funkcjonowania wrażliwych ekosystemów arktycznych, stanu krajobrazu polarnego oraz przyszłości społeczności zamieszkujących i eksplorujących regiony polarne. Główny rozwój badań dotyczył jednak zasobnych w lód zmarzlinowych wybrzeży Syberii



Ryc. 2. Wybrzeża skalne wzdłuż Rålstrandry – południowo-zachodni Spitsbergen  
fot. M. Kasprzak

i Alaski o strategicznym znaczeniu dla przemysłu wydobywczego i petrochemicznego.

W przeciwieństwie do nich funkcjonowanie skalistych wybrzeży (ryc. 2), stanowiących około 35% wybrzeży wysokich szerokości geograficznych, jest w niewielkim stopniu rozpoznane.

Pogłębienie wiedzy na temat procesów wpływających na rozwój arktycznych brzegów skalistych, charakterystycznych w szczególności dla archipelagów Wysokiej Arktyki: Svalbardu, Archipelagu Arktycznego czy Grenlandii oraz świeżo odsłoniętych spod lodu oaz na archipelagach antarktycznych i Półwyspie Antarktycznym, powinno skłonić społeczność naukową do dalszych studiów nad transformacją krajobrazu polarnego. Dodatkowo, badania nad funkcjonowaniem polarnych klifów i platform abrazyjnych są konieczne dla określenia stabilności tego typu brzegów i prognozy ich dalszej ewolucji w perspektywie zarówno zmian środowiska naturalnego, jak i zintensyfikowania rozwoju arktycznej infrastruktury badawczej i publicznej.

Zrozumienie ewolucji i reakcji skalnych wybrzeży w regionach polarnych na zachodzące zmiany środowiskowe związane z ociepleniem klimatu (wzrost poziomu morza; zanik pokrywy lodu morskiego; odsłanianie nowych obszarów łądu spod topniejących lodowców pływowych; intensywne taniecie wieloletniej zmarzliny; wkraczanie większej liczby sztormów do polarnych mórz) staje się zatem jednym

z podstawowych wyzwań badawczych współczesnej geomorfologii polarnej i geomorfologii wybrzeży.

W projekcie POROCO stawiamy następujące pytania badawcze:

- *Jakie procesy dominują w kształtowaniu arktycznych wybrzeży skalnych?*
- *Jakie czynniki kontrolują stabilność skalnych klifów w klimacie polarnym?*
- *Jakie jest współczesne tempo zmian (erozji/obniżania) polarnych klifów i platform skalnych?*
- *Jak wrażliwe są arktyczne wybrzeża skalne na zmiany klimatu, pogody oraz poziomu morza?*

Odpowiedzi będziemy poszukiwać poprzez obserwacje:

- tempa erozji klifów wzdłuż wybranych wybrzeży skalnych,
- tempa obniżania platform abrazyjnych wzdłuż wybranych wybrzeży skalnych,
- wpływu warunków i zdarzeń pogodowych na rzeźbę klifów i platform abrazyjnych wzdłuż wybranych wybrzeży skalnych,
- sezonowych zmian w aktywności lodu morskiego oraz procesów niwalnych i peryglacjalnych na klifach i platformach wzdłuż wybranych wybrzeży skalnych.

POROCO będzie pierwszym projektem, w którym zastosowane zostaną tak szeroką skalę nowoczesne metody

badania wybrzeży skalnych w regionach polarnych. W latach 2014–2017 zespół naukowy projektu POROCO zamierza przeprowadzić obserwacje terenowe podczas letnich i zimowych ekspedycji badawczych na Svalbard oraz letnich wypraw na Szetlandy Południowe. W kręgu naszych zainteresowań są wybrzeża skalne na wejściu do fiordu Hornsund na Svalbardzie oraz zachodnie wybrzeża Zatoki Admiralicji na Szetlandach Południowych.

Za wyborem svalbardzkiego obszaru badań przemawia duże zróżnicowanie litologiczne skał budujących wybrzeża (wybrzeża klifowe i skierowe wykształcone w kwarcytach, amfibolitach, marmurach i łupkach) oraz zróżnicowanie wybrzeża pod względem ekspozycji na falowanie. Z obszaru badań pochodzą jedne z pierwszych obserwacji tempa erozji i wietrzenia klifów w klimacie peryglacjalnym (Jahn 1961, Migoń 1997, Latocha 2005), które stanowiąc będą punkt odniesienia dla naszych obserwacji. Na uwagę zasługuje fakt, że wybrany obszar znajduje się w bezpośrednim sąsiedztwie Polskiej Stacji Polarnej im. Stanisława Siedleckiego, która stanowi doskonałe zaplecze logistyczne dla realizowanych projektów naukowych (ryc. 3). Mobilność zespołu badawczego POROCO i relatywna łatwość wykonania niektórych z planowanych pomiarów (np. testy powierzchni skalnych młotkiem Schmidta, instalacja stacji mikroerozjometru) nie wyklucza, w przypadku planowego wykonania zadania według harmonogramu, przeprowadzenia dodatkowych pomiarów



Ryc. 3. Skalne wybrzeża w okolicach Polskiej Stacji Polarnej w Hornsundzie, południowo-zachodni Spitsbergen  
 fot. M. Kasprzak

w okolicach innych stacji polarnych na Spitsbergenie i rozwoju badań wybrzeży skalnych w okolicach Bellsundu, Adventfjorden oraz Billefjorden (badanego już wcześniej przez członków zespołu – Strzelecki 2011).

Wybór drugiego obszaru badań w Antarktyce uzasadniamy przeprowadzeniem studiów porównawczych nad różnicami w przebiegu i tempie procesów rzeźbotwórczych w strefie wybrzeża dwóch polarnych regionów Ziemi. Istotne jest również duże urozmaicenie skalnych brzegów Zatoki Admiralicji uformowanych w wulkanicznych skałach kształtowanych obecnie przez procesy erozji glacialnej oraz abrazyj morskiej. W antarktycznej części projektu zamierzamy oprócz wykonania pierwszych w tym regionie testów odporności powierzchni skalnych wybrzeży młotkiem Schmidta, pomiarów mikroerozji platform abrazyjnych oraz skaningu laserowego przetestować także model ewolucji terasy morskiej rejonu stacji Arctowskiego zaproponowany przez prof. Andrzeja Marsza (1996), skupiając się na roli ostańców skalnych w powstaniu żwirowych i kamienistych plaż.

Zespół badawczy projektu POROCO tworzą:

- dr Mateusz Strzelecki, UWr – kierownik projektu, geomorfolog polarny badający ewolucję wybrzeży Svalbardu,

- dr Michael Lim, Northumbria University (Wielka Brytania) – ekspert ds. metod badań wybrzeży skalistych,
- prof. Piotr Migoń, UWr – ekspert w zakresie geomorfologii strukturalnej i badań nad rozwojem rzeźby skalnej,
- dr Marek Kasprzak, UWr – specjalista w zakresie kartowania geomorfologicznego, GIS oraz zastosowania metod geofizycznych w badaniach peryglacialnych (tomografia elektrooporowa).

Z zespołem POROCO współpracować będą światowej klasy eksperci w zakresie geomorfologii wybrzeży skalistych: prof. Alan Trenhaile z Windsor University (Kanada), prof. Wayne Stephenson z Otago University (Nowa Zelandia), dr Nick Rosser z Durham University (Wielka Brytania), Aleksandra Smyrak-Sikora z Centrum Uniwersyteckiego na Svalbardzie (Norwegia) oraz dr Piotr Zagórski z UMCS w Lublinie.

Reasumując, POROCO to ważny i nowatorski projekt oparty na przeświadczeniu, iż rozwój badań nad ewolucją wybrzeży skalistych w regionach polarnych ma znaczenie globalne. POROCO dąży również do zwiększenia potencjału badawczego polskiej nauki polarnej w przededniu rozpoczęcia Międzynarodowej Dekady Polarnej i realizuje założenia Zintegrowanego Systemu Obserwacji Środowiska Svalbardu (SIOS) oraz szeroko pojętego

europejskiego programu badań polarnych. POROCO ma również na celu reaktywację polskich badań geomorfologicznych na Szetlandach Południowych.

Literatura:

Jahn A., 1961. Quantitative analysis of some periglacial processes in Spitsbergen. *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Wrocławskiego Seria B, nr 5, Geophysics, Geography Geology II*: 3-54.

Latocha A. Degradation of fossil marine cliffs under periglacial conditions in the South Spitsbergen. Józwiak M., Kozłowski R. (eds.), *Polish Polar Studies, XXXI Sympozjum Polarne, Kielce 12-14 września 2005*: 101-114

Marsz A., 1996. Processes controlling shore morphology in recently developing fjords (based on examples from Hornsund and Admiralty Bay). *Proceedings of the Department of Navigation Naval Academy in Gdynia 3*, 85-141.

Migoń P., 1997. Post-emergence modification of marine cliffs and associated shore platforms in periglacial environment, SW Spitsbergen: implications for the efficacy of cryoplanation processes. *Quaternary Newsletter 81*, 9-17.

Strzelecki M.C., 2011. Schmidt hammer tests across recently deglaciated rocky coastal zone – is there a 'coastal amplification' of rock weathering in polar climates? *Polish Polar Research 32*: 239-252.



# Wieści ze stacji ornitologicznej | Nasi podopieczni, czyli pierzaści mieszkańcy Stacji cz.2

Beata Orłowska, Aleksandra Wasińska

Stawy Milickie należą do światowej sieci Living Lakes. Oprócz nich na tej liście zbiorników znajdują się m.in. Bajkał, Morze Martwe, Balaton, Titicaca czy Jezioro Wiktorii. Stacja ornitologiczna w Rudzie Milickiej stanowi doskonałą bazę dla pracowników, doktorantów i magistrantów prowadzących na terenie rezerwatu badania mające na celu ochronę tego wybitnie cennego siedliska przyrodniczego.

Nie raz słyszymy od zaprzyjaźnionych pracowników innych jednostek, iż zazdroszczą nam tak świetnej lokalizacji, bliskości natury oraz niesamowitego klimatu Stacji Ornitologicznej. Bliskość natury możemy odczuć często na własnej skórze, choćby pomagając rannym czy osłabionym ptakom. W poprzednim numerze bohaterką naszej opowieści była sójka Kryśka, która przybyła do nas z Górnego Śląska. Tuż przed nią rehabilitantem w stacji był Stefan – dorosły samiec łyski. Dr Beata Czyż w trakcie kontroli gniazd remiza znalazła mocno osłabionego i rannego osobnika na jednej z wysp. Zabrała łyskę do kajaka i czym prędzej przetransportowała ją do stacji. Wychudzony, ze zmierzwiionymi piórami Stefan nie miał nawet siły ustać na nogach. Trzeba było jak najszybciej dostarczyć mu pokarmu, aby nabrał sił. Początkowo karmiliśmy go roślinami z pobliskiego stawu. Przypadkowo na jednej z nich znalazł się ślimak – błotniarka stawowa, którą Stefan ochoczo próbował napocząć. Był to dla nas znak, iż należy wyruszyć całą ekipą na staw i złapać Stefanowi upragniony smakołyk. Wraz z upływem czasu i zwiększającymi się dostawami błotniarek Stefan nabierał więcej sił. Potrafił już doprowadzić upierzenie do ładu, sam rozłupywał ślimaki. W ramach ćwiczeń pływał w misce z wodą. Zanim jednak wyruszył na samodzielne spacerki wokół stacji, trzeba było pomagać mu w krótkich wędrówkach, podtrzymując



Karmienie szpaka Igora  
fot. A. Wasińska

za brzuch. Stefan szybko przyzwyczał się do naszej obecności. Wieczorami, kiedy wspólnie przesiadywaliśmy w hotelikowej świetlicy, przechadzał się między nami, podszczypując i domagając się podrzucenia czegoś „na ząb”. Oprócz kartonu mieszkalnego Stefan miał własny basen kąpielowy (dużą miskę ze świeżą wodą) oraz szwedzki stół (miskę z roślinami i ślimakami). Kiedy dzięki naszym staraniom osiągnął pełną sprawność i odpowiednią

masę ciała, został wypuszczony na wolność i dołączył do swoich towarzyszy. Niestety, akurat wtedy nikt ze znajomych obrączkarzy nie miał odpowiedniej wielkości obroży i obrączki ornitologicznej, abyśmy w przyszłości mogli śledzić losy Stefana.

W międzyczasie do łyski dołączył młody szpak, którego nazwaliśmy Igor, ofiara nieudanej próby wczesnego opuszczenia gniazda. Młodeму szpakowi zabrakło szczęścia,



Igor po zaobrączkowaniu i wypuszczeniu na wolność  
 fot. A. Wasińska

40

po wyjściu z dziupli od razu wpadł do stawu. Przejeżdżająca groblą magistrantka usłyszała przeraźliwe piszczenie. Niewiele myśląc, ruszyła z pomocą. Przerązonego, ale wciąż żyjącego szpaka wyłowiła z wody i przywiozła do stacji. Szybkie ogrzewanie, suszenie i podanie glukozy przyniosło pozytywny efekt – młody szpak od razu zaczął domagać się jedzenia. Trzeba było udać się na pobliską łąkę i złapać dla niego jak najwięcej koników polnych. Nie było to proste zajęcie, przede wszystkim bardzo czasochłonne, a z powodu rosnącego apetytu Igora, nie nadążaliśmy z kursowaniem. Zapadła więc decyzja o zakupie świerszczy bananowych. Ku uciesze wszystkich, Igorowi bardzo przypadły do gustu, nawet Stefan zasmakował w skaczących owadach. Ponieważ w międzyczasie wszyscy wykonywali swoje prace terenowe, ustalaliśmy dyżury karmienia naszych podopiecznych. Należało również przećwiczyć metody żerowania odpowiednie dla szpaków. W tym celu przynosiliśmy kępy trawy, gdzie umieszczaliśmy świerszcze, aby Igor mógł je odnaleźć.



Łyska Stefan w kąpeli  
 fot. A. Wasińska



Stefan w kartonie mieszkalnym  
fot. A. Wasińska



Wypuszczenie Stefana na wolność.  
Od lewej: mgr Ewelina Klimczuk,  
dr Beata Czyż, dr Lucyna Hałupka  
fot. A. Wasińska

Szpak szybko nabierał masy, poprawiała się jego kondycja i wkrótce zaczął ćwiczyć loty w świetlicy. Zapadła więc decyzja o zaobrączkowaniu Igora i wypuszczeniu go na wolność. Szpak niechętnie opuszczał domowe pielesze. Szybko zorientował się, że zamknięte drzwi balkonowe wcale nie oznaczają braku możliwości wejścia do stacji, przecież mógł to jeszcze zrobić, korzystając z głównego wejścia. Nie było łatwo sprostać jego próbom wynajdywania coraz to nowych sposobów powrotu do świetlicy.

Towarzyszył nam podczas popołudniowych obiadów na tarasie, często podkradając jedzenie z talerza, nie gardząc przy tym nawet polewą czekoladową na lodach. W pewnym momencie na pobliskiej łące zaczęły pojawiać się stada żerujących młodych szpaków. Igor przyglądał im się z zaciekawieniem, próbując podlatywać do stada. W końcu poprunął do swoich pobratymców i zakończył naszą wspólną przygodę. |



Mgr Beata Orłowska

Pracuje w Stacji jako biolog specjalista od 1998 r. Do jej zainteresowań, a właściwie pasji, należy ochrona ptaków i ich siedlisk. Zajmuje się monitoringiem przyrodniczym, aby skuteczniej chronić cenne nie tylko dla ptaków środowiska, a także projektuje ogrody przyjazne naturze (ptakom, płazom, gadom, bezkręgowcom) z roślin autochtonicznych lub dobrze zdomowionych w naszym klimacie. Próbuje zachęcić wszystkich do takiego kształtowania otoczenia, by zapewnić rodzimym gatunkom zwierząt zastępcze siedliska wobec zniszczeń, jakie niesie działalność człowieka.



Mgr Aleksandra Wasińska

Doktorantka Muzeum Przyrodniczego Uniwersytetu Wrocławskiego. W swojej pracy badawczej zajmuje się badaniem behawioru remiza europejskiego, przebywając całą wiosną i lato na stawach w Rudzie Milickiej. Dodatkowo aktywnie udziela się jako wolontariusz Stacji Ornitologicznej Muzeum i Instytutu Zoologii PAN w Gdańsku, obrączkując ptaki. Łącząc ze sobą dwie pasje, jakimi są ornitologia oraz motocykle, scala przyjemne z pożytecznym – podróżując na jednoślądzie, jednocześnie obserwuje otaczającą ją przyrodę.

# Wieści z Biblioteki Uniwersyteckiej

Tomasz Kalota, Biblioteka Uniwersytecka; Bogumił Dudczenko

## Biblioteka Cyfrowa UWr na podium

Biblioteka Cyfrowa UWr uplasowała się na trzecim miejscu w kategorii polskie repozytoria w najnowszym rankingu „The Ranking Web of World repositories”. W skali kraju wyprzedziły nas tylko dwa repozytoria – Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu oraz Politechniki Krakowskiej. Wśród krajów Unii Europejskiej Biblioteka Cyfrowa UWr zajęła 168. miejsce, w skali całej Europy – 184., zaś w skali świata – 349.

BCUWr należy do najdynamiczniej rozwijających się bibliotek cyfrowych w Polsce. Strona internetowa [www.bibliotekacyfrowa.pl](http://www.bibliotekacyfrowa.pl) funkcjonuje od końca 2005 r. Od tego czasu z jej zasobów skorzystało prawie **14 milionów osób**. Kolekcje BCUWr obejmują zdigitalizowane zbiory, które ze względu na ich wartość historyczną, treść i zakres terytorialny stanowią dziedzictwo kultury europejskiej lub regionalnej. Oryginały poddane procesowi digitalizacji obejmują następujące obiekty: książki (w tym stare druki), czasopisma, rękopisy, fotografie, nuty, mapy, karty pocztowe, grafiki. Uwzględniają one także materiały edukacyjne, wystawy i inne. Zakres terytorialny kolekcji *Dziedzictwo kulturowe* dotyczy obszaru niemal całej Europy, a *Regionalia* obejmują cały Śląsk i Łużyce, ze szczególnym uwzględnieniem Dolnego Śląska i Wrocławia. Obecnie łączna liczba publikacji we wszystkich kolekcjach i podkolekcjach BCUWr wynosi ponad **47 tys.**

*Biblioteka Cyfrowa UWr zawiera bogatą część repozytoryjną, budowaną głównie na bazie aktualnych treści naukowych wprowadzanych przez niektóre jednostki uczelni. To właśnie ona wpłynęła na tak wysoką ocenę BCUWr w rankingu* – wyjaśnia Grażyna Piotrowicz, dyrektor Biblioteki Uniwersyteckiej. Natomiast od bieżącego roku, w celu popierania i popularyzowania idei otwartego dostępu do nauki (Open Access) w Uniwersytecie Wrocławskim utworzono Repozytorium UWr, specjalnie przeznaczone dla celów archiwiza-

cji, prezentacji i szerokiej popularyzacji wszelkich wytworów naukowej działalności pracowników, doktorantów i studentów naszej uczelni – dodaje dyrektor BUWr.

Ranking uwzględnia następujące parametry: size (widoczność w Google), visibility (referencje z innych serwisów oceniane przy pomocy narzędzi: Majestic SEO i ahrefs), file rich (udostępnianie publikacji w formatach rekomendowanych przez Google, np. właściwie przygotowany PDF), scholar (widoczność w Google Scholar zgodnie z zaleceniami). Poszczególne parametry są oceniane zgodnie z metodologią i mają przydzielone miejsce w porównaniu z innymi instytucjami w ramach tego jednego parametru. Bardzo ważna dla promocji polskiej nauki, a co za tym idzie polskich uczelni i uczonych, jest widoczność polskiej nauki na świecie oraz aktywny udział jej przedstawicieli w globalnym procesie komunikacji naukowej. Staje się to możliwe dzięki udostępnianiu twórczości naukowej w trybie Open Access, w profesjonalny sposób i za pośrednictwem profesjonalnych narzędzi, takich jak np. Repozytorium UWr ([www.repozytorium.uni.wroc.pl](http://www.repozytorium.uni.wroc.pl)) czy właśnie Biblioteka Cyfrowa UWr ([www.bibliotekacyfrowa.pl](http://www.bibliotekacyfrowa.pl)). Repozytorium jest specjalistycznym, profesjonalnym narzędziem dedykowanym dla prac naukowych. Z kolei BCUWr ma szerszy zakres, gdyż uwzględnia dziedzictwo kulturowe, które w tym rankingu nie jest brane pod uwagę. Zadaniem rankingu jest pokazywanie najlepszych rozwiązań i promowanie dobrych praktyk, które służą celowi nadrzédnemu czyli promocji nauki.

Wysokie miejsce BCUWr w najnowszym rankingu „The Ranking Web of World repositories” wynika m.in. z faktu, że część zbiorów o charakterze repozytoryjnym była produkowana w sposób uwzględniający wymagania dotyczące pozycjonowania w internecie i z uwzględnieniem wytycznych dostarczanych np. przez Google Scholar. Głównym sprawcą tego sukcesu jest Wydział Prawa,

Administracji i Ekonomii ze swoją kolekcją *Prawnicza i Ekonomiczna Biblioteka Cyfrowa*, gdyż jest dostawcą największej zawartości merytorycznej podlegającej badaniu w rankingu. Jest to przykład bardzo profesjonalnego podejścia do promocji badań naukowych realizowanych na Wydziale.

## Powrót do przyszłości

Uniwersytet Wrocławski w ramach kampanii „**dobrze wiedzieć | good to know**” zrealizował film przedstawiający proces digitalizacji zbiorów zgromadzonych w Bibliotece Uniwersyteckiej we Wrocławiu. Biblioteka posiada 2,5 miliona pozycji, wśród których znajduje się ponad półmilionowy unikatowy księgozbiór specjalny z **największym w Polsce** zbiorem starodruków i rękopisów średniowiecznych. „Powrót do przyszłości” pokazuje cały proces cyfryzacji, od poprzedzających ją prac konserwacyjnych aż po udostępnienie w sieci. Głównym bohaterem filmu jest biblia protestancka w tłumaczeniu Marcina Lutera, wydana w Wittenberdze w 1607 r., pozycja niezwykle cenna, bogato ilustrowana, zdobiona w oprawę z malowanej skóry, z okuciami i złoconym, cyzelowanym brzegiem kart. Można ją zobaczyć w całej okazałości w witrynie Biblioteki Cyfrowej Uniwersytetu Wrocławskiego.

Film dostępny jest na stronie [www.good-to-know.pl](http://www.good-to-know.pl)

# Wieści z wyprawy | Ornitolog na Syberii

prof. Ludwik Tomiałoć

**Syberia dla Polaków, to kraina legendarnie złowroga i zimna, ale dla przyrodnika to jeden z rejonów Ziemi, gdzie jeszcze sama Natura swobodnie kształtuje swe oblicze. Region surowy, ale intrygujący poznawczo. I oto w maju i czerwcu 2012 r. udało mi się dotrzeć nad rzekę Jenisej, do obozu badawczego pięciorga moskwian – miejsca, gdzie od paru dziesięcioleci prowadzi się coroczne badania. Trzy inne punkty równie wieloletnich badań ornitologicznych w lasach północnej półkuli znajdują się na wschodzie USA, w szwedzkiej Laponii (43 lata) i w polskim Białowieskim Parku Narodowym (40 lat). Te ostatnie kontynuowane są przez zespół prof. T. Wesołowskiego z UWr.**

Na tle wcześniejszych pobytów badawczych w krajach intensywnie zagospodarowanych od dawna pociągała mnie tajemniczość tajgi syberyjskiej opisywanej przez rosyjskich podróżników i przyrodników. Czułem, że wyjazd ten będzie jak wyjście poza europejską klatkę hodowlaną z jej przydeptaną, przyszytych i oswojoną przyrodą, a także ważnym punktem odniesienia dla naszych spostrzeżeń i wniosków badawczych z Puszczy Białowieskiej. Pierwsza próba wyjazdu, podjęta w roku 2008, skończyła się niepowodzeniem z powodów zdrowotnych. Ponownie, jako emeryt z wolnym czasem, znów ruszałem za Ural, mimo perswazji bliskich i mimo sprzeciwu mego organizmu, z trudem adaptującego się do zmian rytmu dobowego i do kontynentalnego klimatu. W ciągu tygodniowej podróży z Wrocławia przez Moskwę, Krasnojarsk do Boru, leżącego u ujścia słynnej z upadku meteorytu rzeki Podkamiennaja Tunguzka, nieustannie zmagalem się z upałem i bezsennością. Nad Jenisejem podniosły mnie na duchu już pierwsze ekscytujące widoki z helikoptera: imponująca wielkością rzeka (3 km szerokości), nieskończone lasy i torfowiska, bez śladu ludzkiej działalności, bo to olbrzymi (10 1000 km<sup>2</sup>) ściśle chroniony rezerwat badawczy (Centralno-Syberyjski Zapowiednik). Pierwsze zaskoczenie: choć dotar-

liśmy do szerokości geograficznej 62° 20' N (dalej niż Helsinki), to przez miesiąc mieliśmyienne temperatury 15–29° C. I nadmiar światła, bo dzień trwał ok. 21 godzin, plus szarówka zamiast nocy. Wobec milionów krwio pijnych owadów trzeba było stale pozostawać okutanym ubraniami, w rękawicach, spać pod moskitierą. Z kolei błotnista gleba oraz mnóstwo torfowisk i oczek wodnych wymuszała chodzenie po tajdze w długich butach gumowych, tzw. biodrówkach. Kiedy po tygodniu przestałem się bać, że tamtą ziemię urozmaicę moją mogiłą (do szpitala 150 km drogą wodną lub, teoretycznie – jeśli helikopter przyleci – powietrzną), stopniowo rozwinąłem zdolność podążania za młodszymi „tagiernikami”, przedzierającymi się zęcnie przez chaszczce nadrzeczne lub iglastą tajgę na wschodnim brzegu. Znalazłem się tam, prawie jak w Gułagu, pod kierownictwem bardzo wymagającego szefa, doc. dr. Olega Bourskiego, ale tylko dzięki jego surowości i doświadczeniu nas szczęście zrobiło naprawdę wiele (ok. 3000 ptaków indywidualnie kolorowo oznakowanych, setki gniazd znalezionych i opisanych, itd.).

Mieszkaliśmy w zbudowanych przez ornitologów domach na palach (na wypadek wyższej powodzi), mając okresowo elektryczność z generatora na benzynę, drewnianą saunę oraz

awaryjnie radiotelefon poprzez satelitę. Rytm niesłychanie intensywnej pracy był następujący: zwykle prowadziliśmy w pojedynkę kontrole oznakowanych powierzchni badawczych w lesie od 5–6 rano do południa, by w upał odspać zarwane noce (czego mój organizm nie akceptował). Od 18 do północy i dłużej znów kontrolowaliśmy rozstawione w błotnistych zaroślach sieci do odłowu ptaków lub prowadziliśmy obserwacje przy gniazdach. O problemach z gubieniem orientacji w gęstych zaroślach, mimo kompasów, czy o lęku przed zbyt bliskim spotkaniem z niedźwiedziami lub przed kontuzjami od przewracania się na niewidocznych w bujnej roślinności zielonej przeszkodach, tylko wspomnę. W ramach odpoczynku od takiego 5-dobowego cyklu przez następne trzy dni wyprawialiśmy się w głąb tajgi w rejon sąsiednie, najpierw płynąc łodziami, potem pieszo, znakując przebytą trasę zaciosami na pniach, aby móc potem powrócić do punktu wyjścia.

Nanizane na szeroką rzekę Jenisej wioski, co 25–50 km, kontaktują się ze sobą po wodzie, albo po lodzie. O jednej z nich, Bachta, przed wyjazdem obejrzałem we wrocławskim kinie studyjnym film pod tytułem „Szczęśliwi ludzie”. Ta 400-letnia osada obecnie się zmniejsza, a najbliższa od naszej bazy wioseczka Mirnoje zredukowała się już do jednego zamieszkałego



Tajga bywa piękna, ale nie wszędzie da się chodzić bezpiecznie  
 fot. archiwum autora



**Prof. Ludwik Tomiałojć**  
 (ur. 1939) – ekolog, jeden z czołowych polskich ornitologów badających zasoby i rozmieszczenie awifauny, który wspólnie ze specjalistami z Cambridge dokonał oceny stopnia zagrożenia egzystencji ptaków Europy. Emerytowany profesor zwyczajny w Muzeum Przyrodniczym UWr, członek wielu zagranicznych towarzystw ornitologicznych oraz m.in. Państwowej Rady Ochrony Przyrody, Rady Programowej Zielonego Instytutu, Komitetu Ochrony Przyrody PAN, działacz partii Zieloni. Kontakt: [tomilu@biol.uni.wroc.pl](mailto:tomilu@biol.uni.wroc.pl).



Po marszu o północy (białe noce) noc spędza się w chatce myśliwego i namiocie  
 fot. archiwum autora

domu. Młodzi wyjeżdżają, bo ściąga ich leżący na południu Kraju Krasnojarskiego, siedem razy większego od Polski, milionowy Krasnojarsk – miasto równie zakorkowane samochodami (japońskimi) jak Wrocław.

Zobaczyłem dwie Syberie: południową dość gęsto zaludnioną, z krajobrazem zbliżonym do wschodnioeuropejskiego, z polami uprawnymi, miastami, szosami i liniami kolejowymi, oraz środkową i północną, które są prawie bezlud-

ne. Mimo tego po Jeniseju, jak po autostradzie, kursują regularnie wielkie statki i barki wiozące żywność w kontenerach, dźwigi budowlane i nawet samochody do najdalej w Eurazji wysuniętego na północ miasta Norylsk – ponad 150-tysięcznego miasta zbudowanego na wiecznej zmarzlinie i połączonego linią kolejową z portem Dudinka. Z norylskich kopalń na południe, „ku cywilizacji”, są transportowane cenne metale szlachetne i nieżelazne.

Tą trasą płynąłem statkami pasażerskimi w drodze powrotnej ponad 800 km. Luksusowo, nie tylko z powodu aż trzech klas kajut czy możliwych rozrywek (bo były to akurat Dnie Floty Śródlądowej), ale też dlatego, że na środek rzeki nie dolatywały uciążliwe owady. Tu się przyznam do rejterady, bo to lipcowa fala muszek zwanych meszkami (rosyjskie „moszka”), na które mój organizm reagował alergicznie, spowodowała skrócenie pobytu. Komary wytrzymałem, bąki i ślepaki też, kleszczy tam prawie nie ma, ale szczytu ataku meszki nie chciałem doświadczyć. Z tego powodu wybierającym się w tajgę syberyjską zalecać trzeba głównie okres maja i czerwca.

Jeszcze parę słów o syberyjskich Rosjanach, bo w rejonie Jeniseju pierwotni mieszkańcy prawie doszczętnie wyginęli, w przeciwieństwie do bardziej na wschód żyjących Buria-

tów i licznych Jakutów. Ze strony Sybiraków spotykałem się z wielką życzliwością i skłonnością do pomocy. Na Syberii sam zapłaciłem tylko za dwa noclegi hotelowe, w pozostałych miejscach postarano mi się o noclegi bezpłatne. Pomogli mi nawet nieznajomi. Wystarczyło, by moi koledzy poprosili telefonicznie czy SMS-em o jej udzielenie, a przez trzy dni oczekiwania na miejsce w samolocie miałem w Krasnojarsku do dyspozycji całe mieszkanie. Potem kombinowałem, jak się delikatnie odwdzięczyć, oferując np. cenione polskie obrączki do znakowania ptaków lub inny rzadki sprzęt terenowy. Życzliwość wobec mnie, człowieka z dalekiej Polski, była odczuwalna na każdym kroku. Parę razy słyszałem też „moja babcia była Polką”. Dodam jeszcze, że wbrew legendzie nikt mnie nie przymuszał do picia alkoholu, tak

tam za Uralem, jak i w europejskiej części Rosji.

#### **A oto pytania poznawcze, które mnie zawiodły na Syberię:**

*Jaka jest struktura lasów tajgi, w porównaniu do lasów Puszczy Białowieskiej? Jakie czynniki klimatyczno-ekologiczne kształtują przyrodę Syberii: rola pożarów, wylewów wielkiej rzeki z niszycielską krą lodową, wpływ długiego dnia świetlnego (powodującego wiosenną eksplozję roślinności jednorocznej i owadów), hamujące oddziaływanie ostrych zim (do -48° C) na rozwój drzew i na liczebność długowiecznych ssaków oraz osiadłych ptaków? Jakie jest nasilenie presji drapieżników na ptaki w tajdze w porównaniu z Puszcza Białowieską? Gdzie żyją i jak zachowują się te same gatunki leśne w tak różnych krainach jak Polska i Syberia? |*

## Jubileuszowy rok 2015

**Kamilla Jasińska**

**24 sierpnia 1945 r. rozpoczął się nowy, polski okres w historii szkolnictwa wyższego we Wrocławiu – Rząd Jedności Narodowej podjął decyzję o przekształceniu dawnych niemieckich uczelni wrocławskich w polskie państwowe szkoły akademickie. W roku 2015 obchodzić będziemy jubileusz 70-lecia tego wydarzenia.**

Według postanowień dekretu Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej Uniwersytet Wrocławski miał funkcjonować w ścisłym instytucjonalnym i personalnym związku z Politechniką Wrocławską. Wspólny miał być rektor, senat, administracja i budżet, każda z uczelni miała mieć też swojego prorektora. Na Uniwersytecie utworzono sześć wydziałów: Humanistyczny, Prawno-Administracyjny, Nauk Przyrodniczych, Rolnictwa z Oddziałem Ogrodniczym, Medycyny Weterynaryjnej, Lekarski z Oddziałem Farmaceutycznym oraz wspólny dla obu uczelni

Wydział Matematyki, Fizyki i Chemii. Na Politechnice powstały wydziały: Mechaniczno-Elektrotechniczny, Budownictwa z Oddziałami Inżynierii Lądowej i Wodnej oraz Architektury, a także Hutniczo-Górnicy. Pomimo propozycji środowiska akademickiego, dekret nie powoływał wydziałów teologicznych – teologii katolickiej ani protestanckiej. Pierwszego rektora oraz skład kadry profesorskiej miał mianować prezydent Krajowej Rady Narodowej. Okres organizacyjny obu uczelni zaplanowano do końca sierpnia 1946 r. i do tego czasu rektor miał mieć pełne



Pieczęć Uniwersytetu i Politechniki we Wrocławiu z 1946 r.  
Źródło: Archiwum UWr

kompetencje Senatu, a dziekani – rad wydziałów.

W gazecie „Pionier. Dziennik Dolno-Śląski” (sic!) z 31 sierpnia 1945 r. w artykule pt. *Najbogatszy Uniwersytet Polski we Wrocławiu* czytamy [zachowano oryginalną pisownię]: *Uchwalenie dekretu (...) spotkało się z żywym uznaniem społeczeństwa. Cały świat naszej nauki czekał z upragnieniem na tę chwilę. Albowiem – pomimo wielkiego zniszczenia miasta – ocalała we Wrocławiu większość gmachów uniwersyteckich. Jest ich około 80-ciu. Kryją w sobie skarby bezcenne dla nauki: biblioteki, laboratoria, kliniki o pierwszorzędnych urządzeniach. Tak bogato wyposażonej uczelni nie posiadamy obecnie w całej Polsce. Nic więc dziwnego, że całe pielgrzymki studentów przybywały do Wrocławia w celu zapisania się na uniwersytet, bądź też politechnikę (...). Mury najbogatszej w Polsce uczelni stoją otworem dla licznych rzesz spragnionych wiedzy. Nietylko młodzież jest żywo zainteresowana akademią wrocławską, lecz również cały szereg naszych profesorów, asystentów i lektorów, którzy znajdą tu odpowiednie placówki.*

Według niektórych źródeł w pierwszych powojennych latach na Uniwersytecie i Politechnice we Wrocławiu studiowała aż jedna szósta wszystkich polskich studentów. Na odradzających się wówczas uczelniach wykładali profesorowie lwowskich i wileńskich uczelni. To oni przeszczepiali tu wszystkie tradycje i wysoki etos pracy naukowej i akademickiej. Prof. Waldemar Kozuschek – znawca m.in. historii medycyny we Wrocławiu – o procesie przesiedlania kadry naukowej, która ze Lwowa i Wilna przyjechała do Wrocławia, by tu w opuszczonych murach niemieckich rozpocząć działalność naukową, pisał, że był to *prawdopodobnie największy transfer społeczności akademickiej w historii uniwersyteckiej Europy. Używając przenośni, bez tej ‘transplantacji’, kiedy jeden organizm został w całości zastąpiony drugim, rozwój naukowy w tym mieście po 1945 r. nie byłby możliwy. W pierwszym składzie Senatu tylko dwie osoby nie wywodziły się z lwowskich uczelni.*

Dnia 3 września w ramach realizacji postanowień dekretu, minister oświaty powierzył prof. Stanisławowi



Zdjęcie pamiątkowe Grupy Naukowo-Kulturalnej wykonane z okazji 10-lecia przybycia uczonych do Wrocławia, maj 1955 r.  
Źródło: Archiwum UWr

Kulczyńskiemu – botanikowi, byłemu rektorowi Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, będącemu delegatem ministra do spraw ochrony majątków instytucji naukowych na terenie Śląska i Wrocławia – pełnienie obowiązków rektora Uniwersytetu i Politechniki we Wrocławiu. Najważniejszym zadaniem nowego rektora i celem, jaki wyznaczył sobie i swojemu zespołowi, było uruchomienie wykładowej jesienią 1945 r. Prorektorami Uniwersytetu byli kolejno: prof. Stanisław Loria (fizyk), prof. Jerzy Kowalski (filolog) i prof. Seweryn Wystouch (prawnik). Prorektorzy Politechniki to kolejno: prof. Edward Sucharda (chemik), prof. Kazimierz Zipser (inżynier kolejnictwa) i prof. Dionizy Smoleński (chemik).

Po kilku latach wspólnoty akademickiej od Uniwersytetu odłączyły się kolejne wydziały, tworząc samodzielne uczelnie. W ten sposób z Wydziału Lekarskiego z Oddziałem Farmaceutycznym powstała w 1949 r. Akademia Lekarska, która rok później zmieniła nazwę na Akademię Medyczną (obecnie Uniwersytet Medyczny we Wrocławiu im. Piastów Śląskich). Od 1946 r. w skład Wydziału Lekarskiego wchodziło też Studium Wychowania Fizycznego, które rok po odłączeniu się wydziału od Uniwersytetu zostało przekształcone w Wyższą Szkołę Wychowania Fizycznego (obecnie Akademia Wychowania Fizycznego we Wrocławiu). W listopadzie 1951 r. działalność rozpoczęła Wyższa Szkoła

Rolnicza (później Akademia Rolnicza, obecnie Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu), która powstała na bazie uniwersyteckiego Wydziału Rolniczego z Oddziałem Ogrodniczym oraz Wydziału Medycyny Weterynaryjnej. W roku akademickim 1951/1952 ustała ostatecznie jedność Uniwersytetu i Politechniki we Wrocławiu. Politechnika Wrocławska została autonomiczną szkołą wyższą z własnymi siedmioma wydziałami, a Uniwersytet Wrocławski pod koniec 1951 r. rozpoczął nowy rozdział w swojej polskiej historii – bez nauk technicznych, medycznych i rolniczych. 12 listopada 1951 r. rektor Stanisław Kulczyński zwołał się na własną prośbę i w Warszawie został powołany zastępcą przewodniczącego Rady Państwa. Nowym rektorem samodzielnego Uniwersytetu Wrocławskiego został prof. Jan Mydlarski (1892–1956), antropolog. |

#### Jubileusz 70-lecia polskiej nauki we Wrocławiu

Przypadający w roku 2015 jubileusz ma przypomnieć o olbrzymim wkładzie polskich uczonych w odbudowę Wrocławia. W znacznej mierze to właśnie im Wrocław zawdzięcza swój wyjątkowy charakter, zarówno pod względem akademickim, jak i kulturalnym. Centralnym obchodom zaplanowanym na listopad towarzyszyć będą m.in. wydarzenia organizowane przez te jednostki UWr, które mogą poszczycić się równie długą polską historią.



**Apel**  
**Instytutu Historycznego Uniwersytetu Wrocławskiego,**  
**Muzeum Uniwersytetu Wrocławskiego**  
**i Ośrodka „Pamięć i Przyszłość” we Wrocławiu**  
**do członków rodzin nauczycieli akademickich**  
**pracujących na Uniwersytecie Wrocławskim w pierwszych latach powojennych**

Szanowni Państwo!

W 2015 roku przypada rocznica 70-lecia przekształcenia Uniwersytetu Wrocławskiego w polską wyższą szkołę akademicką. Jest to dobra okazja do przypomnienia pierwszych lat działalności naszej uczelni, kiedy nauczycieli akademickich i studentów łączyły nie tylko zajęcia dydaktyczne, lecz także wspólna troska o budynki Uniwersytetu i ich wyposażenie: meble, aparaturę naukową, zbiory muzealne i książki. W tych heroicznych latach wykuwała się prawdziwa *universitas* – wspólnota nauczających i nauczanych. Miała ona odegrać decydującą rolę w tworzeniu podstaw życia kulturalnego w polskim Wrocławiu.

Niemal wszyscy świadkowie tamtych lat już nie żyją. Zachowała się jednak ich spuścizna: wyniki badań, naukowe „szkoły”, podwaliny wielu jednostek organizacyjnych uczelni, wykształcone kadry. W zbiorowej pamięci przetrwały opowieści o życiu i zwyczajach wielu sławnych profesorów, przekazywane z pokolenia na pokolenie. Archiwum Uniwersytetu Wrocławskiego przechowuje urzędowe dokumenty związane z ich działalnością – od studenckich indeksów po świadectwa uzyskania kolejnych stopni naukowych i protokoły z posiedzeń uniwersyteckich gremiów. Nie ma jednak w jego zasobach pamiątek osobistych: zdjęć, notatek, konspektów, różnego rodzaju zaświadczeń i legitymacji, ulubionych przedmiotów.

W ramach wystawy jubileuszowej, którą chcielibyśmy otworzyć w listopadzie 2015 roku, w przeddzień Święta Uniwersytetu Wrocławskiego, zamierzamy pokazać pierwsze powojenne lata naszej uczelni z perspektywy tych, którzy ją budowali: wybitnych uczonych, przybyłych do Wrocławia z różnych regionów Polski, a także z odległych zakątków świata. Chcemy przybliżyć społeczności akademickiej i wszystkim mieszkańcom Dolnego Śląska ich sylwetki: przede wszystkim wielki dorobek naukowy i wysiłek organizacyjny, lecz także osobiste upodobania, charakterystyczne powieżenia, ulubione miejsca i przedmioty. Dlatego bardzo nam zależy, by oprócz materiałów archiwalnych: dokumentów, nagrań i filmów, które wypożyczymy z różnych instytucji publicznych, można było pokazać na tej wystawie pamiątki osobiste, pozostające w posiadaniu rodzin i przyjaciół.

Zwracamy się do Państwa z gorącą prośbą o udostępnienie tych pamiątek Muzeum Uniwersytetu Wrocławskiego na okres od kwietnia 2015 do kwietnia 2016 r. Przedmioty, które zostaną wykorzystane do ekspozycji, opatrzone będą pełną informacją o ich pochodzeniu, chyba że właściciele zechcą pozostać anonimowi. Dla każdego przedmiotu sporządzony zostanie protokół użyczenia, podpisany przez obie strony. Muzeum ponosić będzie odpowiedzialność za stan zachowania użyczonych przedmiotów: od dnia przyjęcia w depozyt aż do dnia zwrotu właścicielom.

Przedmioty te, jeśli wyrażą Państwo taką wolę, po zakończeniu wystawy w Muzeum Uniwersytetu Wrocławskiego mogłyby zostać przekazane w depozyt Ośrodkowi „Pamięć i Przyszłość” i uświetnić wystawę główną w Centrum Historii „Zajeżdźnia” przy ul. Grabiszyńskiej. W 2016 roku powstanie tam muzeum opowiadające powojenną historię Wrocławia, w którym dzieje środowiska akademickiego i nauki zajmą poczesne miejsce.

Bardzo prosimy o deklarację użyczenia pamiątek na wystawę drogą pocztową, mailową lub telefoniczną **do 31 marca 2015 r.** Po otrzymaniu zgłoszenia zostaną uzgodnione wszystkie warunki i tryb przejęcia deklarowanych przedmiotów w depozyt.

Prof. Rościsław Żerelik, dyrektor Instytutu Historycznego UW  
Prof. Jan Harasimowicz, dyrektor Muzeum Uniwersytetu Wrocławskiego  
Marek Mutor, dyrektor Ośrodka „Pamięć i Przyszłość”

**Kontakt:**

Muzeum Uniwersytetu Wrocławskiego  
pl. Uniwersytecki 1  
50-137 Wrocław  
tel. +48 71 375 26 18  
e-mail: muzeum@adm.uni.wroc.pl

# Rusza operacja „Aula Leopoldyńska”

Kamilla Jasińska, dr Łukasz Krzywka

W połowie października w Auli Leopoldyńskiej został zorganizowany briefing. – *Czas najwyższy zabrać się do remontu Auli Leopoldyńskiej! Miasto daje pierwszy milion i deklaruję, że w ciągu przyszłego roku zbierzemy całą kwotę potrzebną na wyremontowanie Auli* – zapewnił prezydent Wrocławia Rafał Dutkiewicz. – *Miasto robi pierwszy krok i to jest deklaracja miejska. Do budżetu miasta na przyszły rok wpisujemy pierwszy milion i deklaruję, że w ciągu przyszłego roku zbierzemy całą kwotę potrzebną na wyremontowanie Auli* – zapewnił prezydent Dutkiewicz. – *Namówimy zamożne przedsiębiorstwa i zamożnych ludzi, jeśli będzie trzeba, to dołożymy jeszcze z pieniędzy miejskich. Nie ulega wątpliwości, że Aula będąca aulą uniwersytecką, jest jednocześnie jednym z największych skarbów Wrocławskich i dolnośląskich. To jest niebywały zabytek kultury. W przyszłym roku zbierzemy całą kwotę. Na pewno tego dokonamy, czyli rusza operacja „Aula Leopoldyńska” – zapewnił.*

Ze względu na stan prawny, samorządy nie zajmują się uczelniami. Przypadek zabytkowej Auli Leopoldyńskiej jest jednak na tyle wyjątkowy, iż władze miasta uznały, że muszą wspomóc Uniwersytet w tym przedsięwzięciu. Aula służy nie tylko Uniwersytetowi Wrocławskiemu, ale też niemalże wszystkim pozostałym uczelniom wrocławskim oraz wielu instytucjom. – *Aula Leopoldyńska to dziedzictwo nie tylko Uniwersytetu, nie tylko Wrocławia i nie tylko Dolnego Śląska, ale moim zdaniem całej Polski. Uniwersytet nie jest w stanie sam podołać renowacji tej pięknej Sali* – mówił rektor UWr prof. Marek Bojarski.

Aula Leopoldyńska jest w tej chwili drugim najchętniej odwiedzanym obiektem muzealnym we Wrocławiu, zaraz po Panoramic Ractawickiej. Zdaniem prezydenta, w opinii turystów krajowych i zagranicznych Aula jest jednym z miejsc najbardziej identyfikujących Wrocław. Prezydent Wrocławia liczy na to, że środki na renowację pozyska od sponsorów publicznych.

Wierzy też, że na zabytek tej klasy pieniądze zechcą przekazać osoby prywatne, z którymi będzie rozmawiał. Konkretnie działania będą mogły się rozpocząć wtedy, gdy zebrana będzie przynajmniej połowa kwoty. Kiedy natomiast ruszyby remont samej Auli, nie wiadomo. Wydaje się, że najwcześniej w 2016 roku.

Koszt renowacji Auli szacuje się na ok. 7–8 mln zł. Milion złotych wyłożył już Uniwersytet, zlecając opracowanie projektu konserwatorskiego, budowlanego i projektów wykonawczych. Prace budowlane w zakresie konserwacji, remontu i wzmocnienia konstrukcji stropu nad Aulą Leopoldyńską wyceniane są na ok. 1,5 mln. Prace budowlane związane z instalacją klimatyzacji, oświetlenia oraz multimediiów to koszt ok. 350 tys. zł. Najdroższe jest oczywiście wykonanie kompleksowej konserwacji wystroju plastycznego – ok. 5 mln zł.

Aula Leopoldyńska jest najbardziej reprezentacyjną salą Uniwersytetu Wrocławskiego. Barokowa dekoracja Auli powstała w 1732 roku i jest jedną z najpiękniejszych, nie tylko na terenie Dolnego Śląska, ale również Europy Środkowej. W Auli tej odbywają się najważniejsze uroczystości uczelniane m.in. inauguracje roku akademickiego, immatrykulacje nowo przyjętych studentów, promocje doktorskie i habilitacyjne, sesje i wykłady naukowe oraz koncerty kameralne.

– *Także Wrocław jest w Auli obecny. Na sklepieniu nad emporą muzyczną przedstawiona jest niewiasta z tarczą, czyli Wratislavia* – zauważył dyrektor Muzeum Uniwersytetu Wrocławskiego prof. Jan Harasimowicz, pokazując zebrany fresk.

Trudne i skomplikowane losy uczelni, uszkodzenia gmachu głównego spowodowane działaniami wojennymi, a także prowadzone w przeszłości doraźne prace renowacyjne doprowadziły do zmniejszenia atrakcyjności tego wnętrza. Konieczne jest przeprowadzenia gruntownych, kompleksowych prac konserwatorskich i restauratorskich, których celem będzie

powstrzymanie procesów niszczących oraz przywrócenie barokowemu arcydziełu pierwotnego charakteru i blasku.

Malowidła plafonów wykonano pierwotnie w technice fresku mokrego na warstwie tynkowej, założonej na pozornym sklepieniu drewnianym, podwieszonym do stropu dylowego o rozpiętości równej szerokości budynku (od 10 do 13 metrów). Aula była wielokrotnie naprawiana i konserwowana, po raz pierwszy już w 1788 roku. Ponieważ dyle w znacznym stopniu były uszkodzone w strefie przyściennej, w latach 1904–1905 zaprojektowano i przeprowadzono gruntowne wzmocnienie stropu Auli. Prace objęły głównie znajdujące się nad aulą audytorium. Poziom podłogi dzisiejszej Sali Balzera podniesiono, a w uzyskaną przestrzeń wprowadzono konstrukcję stalową, do której podwieszono drewniany strop Auli Leopoldyńskiej. Po wzmocnieniu konstrukcji w 1908 roku wykonano przy malowidłach prace konserwatorskie.

W końcowym okresie II wojny światowej wystrój uległ poważnemu uszkodzeniu – powstały spękania i kilkumetrowe ubytki warstwy polichromii. Po zakończeniu działań wojennych i odbudowaniu gmachu uniwersytetu przystąpiono do prac konserwatorskich w Auli. Większe ubytki wypełniono wówczas tynkiem, a mniejsze zniszczenia założono kitami gipsowymi.

W kolejnych latach ogrzewana, ale nieposiadająca systemu wentylacji Aula, była bardzo intensywnie eksploatowana, co doprowadziło do znacznych uszkodzeń wystroju ze względu na destrukcyjne działanie kondensującej się we wnętrzu pary wodnej. Od lutego 1974 do czerwca 1976 roku przy malowidłach plafonu prowadzone były prace konserwatorskie. Przyjęto wówczas program zachowawczy, mający na celu przywrócenie jednolitej prezencji warstwy malarskiej, scalonej wraz z dawnymi przemalowaniami, bez dochodzenia do oryginalnej wersji autorskiej. Nie wzmocniono jednak sklepienia Auli, mimo sporządzonej wówczas alarmującej ekspertyzy.

W 2008 roku i na początku 2009 roku wykonano bardzo szczegółowe badania konserwatorskie oraz konstrukcyjne, które pozwoliły na precyzyjne określenie stanu zachowania stropu, malowideł ściennych, stiuków, sztukaterii, rzeźb, historycznego umeblowania, złocień i elementów snycerskich. Opracowano także koncepcję utrzymania we wnętrzu stałych parametrów cieplnych i wilgotnościowych oraz ich automatyczną regulację, pozwalającą na stworzenie najlepszych warunków dla zachowania dekoracji wnętrza.

Głównym założeniem obecnego projektu jest kompleksowa renowacja zabytkowego wystroju Auli, prace te musi jednak poprzedzić wykonanie niezależnej konstrukcji stropu, niepowodującej przenoszenia obciążeń na sklepienie pozorne, będące stelażem malowideł w Leopoldynie oraz wykonanie systemu wentylacji i oświetlenia. Opracowanie koncepcji funkcjonalno-użytkowej Auli oraz znajdującego się nad nią dawnego Auditorium Comicum zostało wykonane we wrześniu 2011 roku.

Bardzo ważnym elementem projektu jest zapewnienie dostępu do

Auli osobom niepełnosprawnym. Cel ten zostanie osiągnięty w momencie ukończenia budowy windy zewnętrznej, usytuowanej przy skrzydle południowym gmachu głównego Uniwersytetu, zapewniającej dostęp do Auli Leopoldyńskiej z poziomu dziedzińca zewnętrznego. Budowa windy została rozpoczęta w 2011 roku.

Remont konserwatorski Auli będzie jednym z najciekawszych wyzwań konserwatorskich początku XXI wieku i powinien zapewnić temu niezwyklejemu wnętrzu trwanie przez następne stulecia. |

## Chrobot piątej klepki | Oblicza inwektywy

dr hab. Bogusław Bednarek, Instytut Filologii Polskiej

Chętnie spędzałem wakacje w Nietkowie koło Czerwieńska, gdzie mieszkał mój wujek Teofil Truskiewicz, gawędziarz i zbieracz anegdot. Ciekawie opowiadał o pewnym nauczycielu z Buczacza, który potrafił lżyć bliźnich długo i namiętnie, nie powtarzając żadnej obelgi. Ponadto ów elokwentny, zapalczywy i utalentowany pedagog wzbudzał powszechny podziw, albowiem w trakcie „opluskwania” słuchaczy umiejętnie przedzielał najcięższego kalibru wulgaryzmy niegrzecznościami wyższego lotu. Popularyzował też, aczkolwiek w wąskim zakresie, wiedzę o antyku, ponieważ lubił inwektywy zaczerpnięte z łaciny: *belua* (potwór), *fur* (złodziej), *hebes* (dureń), *fraudator* (oszust), *mendax* (kłamca). Taka solidna erudycja ominęła kłótniawą jejmą handlującą obwarzankami w pobliżu krakowskiej Bramy Floriańskiej. Na widok konkurentki, która chciała sprzedawać ciasteczka, wykrzyzczała parę trywialnych bluzgów, a następnie zamilkła i odwróciwszy się plecami do antagonistki, zadarła kieckę. Byłem świadkiem rzeczzonej scenki, ale w tym pozawerbalnym przedłużeniu szorstkiego monologu nie

dostrzegłem ani głębokiej treści, ani cienia arystokratyzmu. Utwierdziłem się jednak w przekonaniu, że z inwektywą są sprzężone mnogie, frapujące i społecznie doniosłe kwestie, kwestie godne refleksji.

Demostenes, ateński krasomówca i polityk, na przekór *sophrosyne*, czyli wbrew powściągliwości i przyzwoitości, nazywał Ajschinesa najemnikiem Filipa Macedońskiego, wrogiem ojczyzny, przeklętym wyrzutkiem, szczwaną bestią, małą tragiczną, wycirusę z placu, szmaciarzem, szubrawcem, zawistnikiem. Ale i Cynceron potrafił bezpardonowo zaatakować przeciwnika, stwierdzając, że L. Kalpurniusz Pizon Cezonin jest psem Klodiusza, świnią, osłem, bydłkiem, zgniłym ścierwem tudzież „człowiekiem z cuchnącą gębą, który żyje w zaduchu i smrodzie hultajskiego życia”. Nawet Katyliną i Marek Antoniusz nie zostali przez Arpinatę tak opluskwieni jak konsul Pizon. Czy powinniśmy więc pałać świętym oburzeniem, wytaczając moralistyczne armaty, biorąc leki uśmierzające serca palpacje, szermując frazesami spokrewnionymi z buzią w ciup i rączkami w małydrzyk?

Nie! Pamiętajmy bowiem, że inny sens ma inwektywa wyrwana z kontekstu, inny zaś obelga osadzona w macierzystym kręgu obyczajowym. Ważne jest również, kto ją wypowiada – toporny gbur czy „persona z klasą”. Oczywiście, Demostenes i Cynceron byli ludźmi charyzmatycznymi, obdarzonymi wspaniałymi umysłami, a inwektywy, którymi się posługiwali, harmonizowały z temperaturą emocjonalną sporów i polemik toczonych w demokratycznych Atenach i republikańskim Rzymie. Obelgi potęgowały ekspresję ich rewelacyjnych dzieł oratorskich, dzieł współtworzących światową kulturę. Na tle osiągnięć intelektualnych Demostenesa i Cyncerona jakże tandetnie pobrzmiwa formułka: „Wy jesteście trzy poziomy niżej”.

Najczęściej z niewagami obsypywani są ci, którzy jawią się jako obcy, odmienni, egzotyczni. W *Wojnie chocimskiej* Wacława Potockiego czytamy zatem, że podkomendni sułtana to gid (ohyda, brzydactwo), haramza (motłoch obozowy), szarańcza, tłuszczka, kazirody. Z kolei Wespazjan Kochowski, autor *Psalmodii polskiej* opiewającej wiedeńską wiktoria Jana

Sobieskiego, tak charakteryzuje żołnierza wrogiej armii: jadowity tygrys z Mezopotamii, bazyliżka orientalny, kozieł parchowaty. Co za hiperbole! Z większym umiarkowaniem Lizjasz, grecki retor, potraktował staruszkę: „Łatwiej było można u niej zliczyć zęby niż palce”. Trudno jednak orzec, czy przytoczony koncept wywarłby wrażenie na Fryderyku II, królu pruskim, który w dramacie Adolfa Nowaczyńskiego nie skąpi złośliwych uwag o biskupie Ignacym Krasickim: fioletoży arlecchino, umizgalski lab-buś, frizowany szympan. Rzecz jasna, utrwalone na piśmie napastliwe określenia różnią się od inwektyw ustnych, zespolonych z mimiką, gestem, barwą i natężeniem głosu. Dodajmy, iż obelgi, które są wkomponowane w „zaprawione” fikcją i pierwiastkiem estetycznym przekazy literackie, od-

biegają pod względem funkcjonalnym od zniewag wypowiedzianych w realnym świecie.

Według Witkacego teatr jest niszczone przez bebechowatość życia uniemożliwiająca doznawanie metafizycznego niepokoju i zachłystywanie się tajemnicą istnienia. Autor *Szewców* i *Gyubala Wahazara*, propagator idei Czystej Formy, operuje więc groteską, karykaturą i osobliwymi neologizmami, wśród których niebłahą rolę odgrywają spardiowane inwektywy: sflądrysiny dudławe, kurdupiełki zafądżiane, niedoburżuskie ścierwantyny, chliporzygi odwantronione, skierdaszonne wądrolaje. Ileż zdumiewających słówek wykreował Witkacy, skrajnie oddalając się od sztampy i przasnego dowcipu! Atoli wolno utrzymywać, że kolekcjoner zabawnych i nader inspi-

rujących zniewag nie będzie zawiedziony, jeśli zaszczyci lekturą *Kropkę nad ypsilonem* Edwarda Stachury: ty awangardo ariergardy, ty prostowaczu banana, ty współczesna ruino, ty wypukła flądro! Nie sądźmy jednak, że tego rodzaju namiastki inwektyw odniosą spektakularne zwycięstwo nad wyrazem najczęściej akcentującym wszelkie bóle, pretensje i radości, agresje, rozterki i zdziwienia, wyrazem oznaczającym panią „horyzontalnie gościnną”, wyrazem mającym wręcz status magicznego zaklęcia.

Inwektywa może obrażać, irytować, ośmieszać, sprzyjać inercji myślowej lub animować wyobraźnię, rujnować lub wzmacniać więzi międzyludzkie. Byłoby przepysznie, gdyby pojawiły się nowe i wyrafinowane inwektywy, zrodzone w stolicy Dolnego Śląska i bystrość wrocławian rozstawiające. |

## Felieton gościnny | Komputery uczą się słuchać

**dr hab. Łukasz Kaiser, LIAFA, CNRS & Universite Paris Diderot (obecnie w Google Inc),  
absolwent informatyki UWr**

Słowo „komputer” zna dziś każdy, a same komputery wydają się być stałą częścią naszego życia. Ale przecież te urządzenia bardzo się zmieniały i ciągle zmieniają. Najpierw z wielkich szaf, dostępnych tylko na wybranych uniwersytetach, stały się standardowym wyposażeniem każdego biura. Potem zagościły w większości domów i wraz z rozwojem internetu stały się głównym źródłem informacji i rozrywki. A ostatnio przeniosły się do naszych kieszeni – nazywamy je „komórkami” albo „smartfonami”.

Zmieniał się też sposób wykorzystania komputerów. Początkowo używali ich tylko programiści. Gdy zagościły w biurach, stały się łatwiejsze w obsłudze, ale korzystanie z komputera wciąż wymagało kursu, trzeba było poznać programy, wiedzieć, co to są pliki i katalogi. Na komórce nikt nie ma ochoty szukać pliku, programu czy opcji ukrytej gdzieś głęboko w menu.

To telefon musi domyślać się, czego chce użytkownik w danym momencie i dopasować funkcje, które oferuje. Na dodatek pisanie tekstu grubym palcem na małym ekranie jest bardzo niewygodne. Jak wpisać coś bez użycia klawiatury? Najprościej byłoby po prostu mówić. Tylko najpierw komputer musi nauczyć się słuchać.

Okazuje się, że nawet tak prosta dla nas rzecz, jak zapisanie wypowiedzianych słów, była dla komputerów bardzo trudna. Problem polega na tym, że komputery zasadniczo działały według zadanych przez programistów reguł, ewentualnie korzystając z dodatkowych tabel czy słowników. Programiści, razem ze specjalistami z fonetyki, próbowali więc stworzyć odpowiednie reguły i tabele. W ten sposób powstały pierwsze programy do rozpoznawania mowy. Niestety – trzeba było mówić do nich bardzo poprawnie i powoli, bo zapisane reguły

nie radziły sobie ani z błędami, ani ze zmianami w sposobie mówienia. Próbowano ulepszać je na różne sposoby, ale cel – program, który rozpoznawałby mowę nawet w hałasie zwykłej ulicy – wydawał się nieosiągalny.

Konieczna była diametralna zmiana podejścia. Zamiast próbować zaprogramować odpowiednie reguły, czemu nie pozwolić komputerowi, żeby nauczył się ich sam? Pomysł automatycznego uczenia się komputerów nie jest nowy, towarzyszył informatyce od jej początków. Wiele prac naukowych pokazywało przykłady takich metod, ale zazwyczaj tylko dla prostych zadań. Można było automatycznie znaleźć linię oddzielającą jedne punkty od drugich, albo dopasować krzywą do danych statystycznych. Ciężko było przypuszczać, że w podobny sposób uda się rozwiązać kwestię reguł fonetyki czy tłumaczyć z jednego języka na inny.

Szczęśliwie rozwój komputerów pomógł też w ich uczeniu. Po pierwsze, rozwój internetu pozwolił zbierać olbrzymie ilości elektronicznych danych. Na przykład: żeby poprawnie rozpoznawać wypowiedziane słowa dobrze jest najpierw nauczyć się, jak układają się one w wyrażenia i zdania. Jeśli ktoś powiedział „to proste jak bułka z” i następne słowo brzmi jak „miastem”, to pewnie chodziło o „masłem”. Mając taką wiedzę o języku, można znacznie poprawić rozpoznawanie mowy. Natomiast języka, jak wiadomo, najłatwiej nauczyć się, dużo czytając. Kiedyś komputery nie miały zbyt wiele lektur, większość książek była na papierze. Teraz praktycznie każdy tekst łatwo jest znaleźć w formie elektronicznej.

Duże ilości danych to jedno, ale jak komputer ma je przeanalizować i czegoś się z nich nauczyć? Na początek może policzyć proste statystyki, np. jakie będzie prawdopodobnie trzecie słowo po zadanych dwóch? Po „bułka z” najprawdopodobniej pojawi się „masłem”, ale może być też „ziarnami” albo „dynią”. Taka wiedza jest przydatna, ale nie uwzględnia dalszego kontekstu. Gdy słyszę „to proste

jak bułka z” to myślę „masłem”, ale gdy ktoś mówi „ile kosztuje bułka z” to może chodzi o coś innego? Wiele pracy włożono, żeby pokonać tę trudność, a rozwiązaniem okazały się, dość niespodziewanie, sieci neuronowe.

Sztuczne sieci neuronowe, wbrew pozorom, nie mają z prawdziwymi neuronami prawie nic wspólnego. Sztuczny neuron, w przeciwieństwie do biologicznego, jest niesłuchanie prosty: każde wejście mnoży przez jego wagę (jedną liczbę) i dodaje wszystkie wyniki do siebie. Potem wysyła dalej tę sumę przekształconą przez jakąś prostą funkcję. Sieć neuronowa składa się z warstw takich neuronów połączonych w bardzo regularny sposób. Dzięki temu, że sztuczne neurony są tak proste, można policzyć, jak zmienić wagi, żeby sieć dawała odpowiedzi, które chcemy – czyli ją uczyć. Ale przez lata ta prostota była też wadą: sieci neuronowe nie potrafiły rozwiązywać skomplikowanych zadań.

Okazało się jednak, że można pozbyć się tej bolączki, budując duże i głębokie sieci ze współdzielonymi wagami. Mają one kilkadziesiąt warstw i setki tysięcy neuronów, ale wiele z nich używa tych samych wag. Dzięki

temu potrafią rozstrzygać trudne problemy, a wciąż można je uczyć jak zwykłe sieci. Niestety, wymaga to bardzo dużo obliczeń. Każdy z neuronów musi policzyć swoją funkcję, potem trzeba poprawić każdą z wag i tak na każdym przykładzie. Nawet dla najnowszych procesorów to zbyt dużo, ale z pomocą przyszły karty graficzne. Może kojarzą się one z wyłącznie z grami – nic bardziej mylnego! Przetwarzanie grafiki wymaga bardzo szybkiego wykonywania wielu prostych obliczeń równoległe, dokładnie tak, jak uczenie sieci neuronowych. Karty graficzne robią to nawet kilkadziesiąt razy szybciej niż zwykłe procesory, a do tego nie są zbyt drogie.

Głębokie sieci neuronowe uczone przy wykorzystaniu kart graficznych wywołały najpierw rewolucję w rozpoznawaniu obrazu. Nauczyły się rozpoznawać twarze, znaki drogowe, znajdować różne obiekty na zdjęciach. Podobne sieci, choć z nieco inaczej współdzielonymi wagami, nauczyły się potem rozpoznawania mowy a ostatnio tłumaczenia. To dzięki nim możemy podyktować komórce SMS, idąc przez miasto ruchliwą ulicą. Komputery nauczyły się słuchać. Kiedyś, być może, nauczą się także rozumieć. |

## Nowi profesorowie tytularni

**W ostatnim czasie w Pałacu Prezydenckim odbyły się uroczystości, podczas których Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej wręczył kolejne nominacje profesorskie. Wśród nowych profesorów tytularnych znaleźli się naukowcy z Uniwersytetu Wrocławskiego.**

**Jan Burdukiewicz** studiował archeologię i filozofię na UW, gdzie uzyskał habilitację w 2004 r. Prowadząc badania w zakresie archeologii epoki kamienia, przebywał na wielu uczelniach zagranicznych, w tym najdłużej w Bordeaux i Paryżu (Francja), Kolonii i Tybindze (Niemcy) oraz w Oksfordzie (Wielka Brytania). Jest członkiem wielu stowarzyszeń naukowych, w tym UISPP (Międzynarodowa Unia Nauk

Pra- i Protohistorycznych), Society for American Archaeology, Paleoanthropology Society oraz założycielem i prezesem Stowarzyszenia Krzemieniarskiego SKAM. Do jego najważniejszych osiągnięć należą wyniki badań nad początkami zasiedlenia północnej Eurazji w okresie 0,3–1 mln. lat temu. Do niedawna te obszary Eurazji, w tym ziemie polskie, uchodziły za niezamieszkałe we wczesnych dziejach

ludzkości. Dokonał także wielu odkryć terenowych oraz we współpracy międzynarodowej badał stanowiska dolnopaleolityczne w Polsce oraz w innych krajach europejskich i azjatyckich. Badania te umożliwiły mu przedstawienie nowej koncepcji początków zasiedlenia północnej Eurazji i wyodrębnienie nowej jednostki taksonomicznej, czyli dolnopaleolitycznego technokompleksu mikrolitycznego.

Innymi nurtami jego zainteresowań są rekolonizacja północnej Europy po ostatnim zlodowaceniu (15–10 tys. lat temu) oraz metodologia. Osiągnięte rezultaty badań pradziejów ziem polskich i innych krajów były przedstawiane na blisko 100 konferencjach krajowych i międzynarodowych oraz w ponad 200 publikacjach naukowych, a także licznych encyklopedycznych i popularnonaukowych wydanych w kraju, a także w języku angielskim, francuskim, niemieckim i rosyjskim w głównych wydawnictwach naukowych na świecie: Elsevier, Springer, E.J. Brill oraz Wiley-Blackwell.

**Wiesława Maria Miemiec**, z domu Patkowska, profesor nauk prawnych, specjalizacja prawo finansowe, absolwentka Wydziału Prawa i Administracji UWr. Po ukończeniu studiów do 1983 r. pracowała jako nauczyciel akademicki na Akademii Rolniczej we Wrocławiu. Stopień doktora nauk prawnych uzyskała w 1982 r. na UWr. W latach 1983–2006 pracowała na stanowisku adiunkta w Katedrze Prawa Finansowego na WPAE UWr. W 2004 r. nadano jej stopień doktora habilitowanego nauk prawnych. Rozprawę habilitacyjną „Prawne gwarancje samodzielności finansowej gminy w zakresie dochodów publicznoprawnych” obroniła w 2004 r. i od 2006 r. została zatrudniona na stanowisku profesora nadzwyczajnego na tym wydziale. Od 1 września 2012 r. jest kierownikiem Katedry Prawa Finansowego. Jej dorobek naukowy obejmuje ponad 240 pozycji z zakresu prawa finansowego ze szczególnym uwzględnieniem systemu finansowego samorządu terytorialnego, budżetu państwa, podatków i opłat lokalnych oraz finansowania zamówień publicznych. Jest promotorem czterech obronionych prac doktorskich. Pod jej kierunkiem zostało napisanych ponad 320 prac magisterskich. Odbyła staż naukowy fundacji DAAD na Uniwersytecie w Würzburgu (od listopada 1990 r. do marca 1991 r.), Fundacji Konrada Adenauera na Technische Universität w Berlinie (od września do 31 grudnia 1993 r.) oraz stypendium na Uniwersytecie w Bochum (lipiec–wrzesień 2000 r.). Prof. Miemiec prowadzi działalność dydaktyczną na wszystkich kierunkach i formach studiów realizowanych na WPAE, w tym wykład

kursowy z prawa finansowego oraz z prawa finansów publicznych dla studentów stacjonarnych studiów prawa, zaocznych studiów prawa i dla studentów ekonomii. Prowadzi także seminaria magisterskie na studiach stacjonarnych prawa, zaocznych studiach prawa, stacjonarnych studiach administracji oraz seminaria doktorancie. Ponadto realizuje wykłady monograficzne na następujących studiach podyplomowych: Prawa Gospodarczego i Handlowego, Prawa Zamówień Publicznych, Samorządu Terytorialnego, Prawa Pracy i Prawa Socjalnego.

Aktywnie współpracuje z instytucjami i organizacjami naukowymi w kraju i za granicą, w tym z Katedrą Prawa Finansowego Wydziału Prawa na Uniwersytecie w Salzburgu, Katedrą Prawa Finansowego na Wydziale Prawa Uniwersytetu w Brnie oraz z Katedrą Prawa Finansowego na Wydziale Prawa Uniwersytetu w Grodnie. Współpracuje także z Kancelarią Ekspertyz Prawnych przy Sejmie i Senacie oraz z komisjami Sejmu i Senatu RP. W ramach tej współpracy przygotowuje ekspertyzy dotyczące projektów ustaw z zakresu prawa finansów publicznych ze szczególnym uwzględnieniem prawa finansów samorządu terytorialnego. Sporządzała także opinie dla Trybunału Konstytucyjnego. W latach 1990–1998 pracowała jako nieetatowy członek Samorządowego Kolegium Odwoławczego we Wrocławiu. W latach 1993–1997 była nieetatowym członkiem Kolegium Regionalnej Izby Obrachunkowej. W 2001 r. Minister Finansów powołał ją na członka Państwowej Komisji Egzaminacyjnej do Spraw Doradztwa Podatkowego. Obowiązki w tej Komisji realizowała do 2005 r. W latach 2002–2009 na podstawie powołania Ministra Finansów była członkiem Głównej Komisji Orzekającej ds. naruszenia dyscypliny finansów publicznych. Aktywnie pracuje na rzecz macierzystej uczelni, pełniąc liczne obowiązki organizacyjne. Obecnie jest członkiem Senatu UWr, przewodniczącą Senackiej Komisji Finansowej UWr, prodziekanem ds. finansowych na WPAE, przewodniczącą Komisji Finansowej na WPAE, członkiem Wydziałowej Komisji Wydawniczej oraz skarbnikiem Społecznego Komitetu Budowy Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu.

Prof. Miemiec od 2006 r. jest członkiem rady programowej miesięcznika „Finanse Publiczne”. Za osiągnięcia naukowe, dydaktyczne i organizacyjne była wielokrotnie nagradzana przez rektora UWr. W 2006 r. otrzymała indywidualną nagrodę naukową Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

**Jerzy Skorupka**, profesor nauk prawnych o specjalności prawo karne procesowe. Jest absolwentem Uniwersytetu Wrocławskiego (1987 r.). W 2000 r. na WPAE UWr obronił pracę doktorską „Karnoprawna ochrona wierzycieli”, napisaną pod kierunkiem prof. Marka Bojarskiego, która została uznana za dzieło nowatorskie i pionierskie. W 2005 r. uzyskał stopień naukowy doktora habilitowanego nauk prawnych po przedłożeniu rozprawy „Ochrona interesów majątkowych skarbu państwa w kodeksie karnym”. Od 2008 r. zatrudniony jest na stanowisku profesora nadzwyczajnego, a od 2009 r. pełni funkcję kierownika Katedry Postępowania Karnego. W latach 2008–2012 był Przewodniczącym Uczelnianej Komisji do Spraw Odpowiedzialności Dyscyplinarnej Nauczycieli Akademickich. Jest ekspertem Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Karnego oraz stale współpracuje z Sejmem Rzeczypospolitej, Krajową Szkołą Sądownictwa i Prokuratury oraz Naczelną Radą Adwokacką. Dorobek naukowy profesora obejmuje ponad 150 pozycji z zakresu prawa i postępowania karnego. Wypromował czterech doktorów. Jest redaktorem naczelnym czasopisma „Wrocławskie Studia Sądowe” oraz członkiem rady programowej „Wrocław Review of Law, Administration and Economics”. Pracę naukową profesor łączy z wykonywaniem zawodu sędziego. Jest sędzią Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu. Za osiągnięcia naukowe, dydaktyczne i organizacyjne był wielokrotnie nagradzany przez rektora UWr. Został odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi.

**Gabriela Wąs** studia z zakresu historii i historii sztuki ukończyła na Wydziale Historyczno-Pedagogicznym w Instytucie Historii i Instytucie Historii Sztuki UWr. W 1995 r. otrzymała stopień doktora nauk humanistycznych w zakresie historii. W 1998 r. została zatrudniona na stanowisku adiunkta w Instytucie Historii UWr. W 2005 r. nadano jej stopień doktora

habilitowanego nauk historycznych. Od 2010 r. jest zatrudniona na stanowisku profesora nadzwyczajnego UWr. W roku 2012 została kierownikiem Zakładu Historii Śląska. Od tego roku jest też kierownikiem Pracowni Dziejów Kościołów i Mniejszości Narodowych. Jej dorobek naukowy obejmuje wiele pozycji z zakresu historii Śląska i jego dziejów ustrojowych, społecznych i politycznych, ze średniowiecznej historii zakonów, zwłaszcza mendykanckich,

oraz z dziejów reformacji i życia religijnego, zarówno na Śląsku, jak i w Prusach Książęcych w XV-XVIII wieku.

Jest zaangażowana we współpracę z instytucjami i organizacjami naukowymi w kraju i za granicą. Współpracowała z Institut für vergleichende Städtegeschichte Münster, z Leibnitz-Institut für Europäische Geschichte Mainz, z Herder-Institut für historische Ostmitteleuropaforschung Marburg, z Max-Planck-Institut für

Geschichte Goettingen, z Uniwersytetem w Bochum i z Uniwersytetem Humbolda w Berlinie. Wielokrotnie na międzynarodowym forach wygłaszała referaty i wykłady oraz odbywała staże i otrzymywała stypendia zagraniczne. Jest członkiem Historische Kommission für Schlesien. Za osiągnięcia naukowe, dydaktyczne i organizacyjne była wielokrotnie nagradzana przez Rektora UWr, otrzymała nagrodę MNiSW. |



Uniwersytet Wrocławski

Rektor Uniwersytetu Wrocławskiego  
ogłasza konkurs o Nagrodę Naukową  
LEOPOLDINA 2015  
Niemiecko-Polskiego Towarzystwa  
Uniwersytetu Wrocławskiego

Nagrodą w wysokości 20 000 zł wyróżniona zostanie praca naukowca Uniwersytetu Wrocławskiego z dziedziny nauk humanistycznych, uwzględniająca aspekty niemiecko-polskie lub europejskie, która została opublikowana w okresie ostatnich dwóch lat lub przyjęta do druku.

Pracę do konkursu może zgłosić każdy samodzielny pracownik naukowy Uniwersytetu Wrocławskiego bądź jej autor. Zgłoszona praca może być również współautorstwa kilku osób – wszyscy autorzy muszą wyrazić pisemną zgodę na wzięcie udziału w konkursie.

Do wniosku o nagrodę należy dołączyć życiorys i spis publikacji, obszerne streszczenie pracy, krótkie recenzje dwóch samodzielnych pracowników naukowych oraz pisemne oświadczenie, że praca nie została złożona w innym konkursie. Wszystkie dokumenty należy złożyć w języku polskim i niemieckim.

Zgodnie ze statutem nagrody oceny złożonych prac dokona Kuratorium, w skład którego wchodzi niemieccy i polscy profesorowie wybrani przez Zarząd Towarzystwa.

**Wnioski o nagrodę należy złożyć w Sekretariacie Rektora do 16 stycznia 2015 roku.**

Nagroda Naukowa „Leopoldina” zostanie wręczona podczas uroczystego posiedzenia Niemiecko-Polskiego Towarzystwa Uniwersytetu Wrocławskiego 16 maja 2015 r. w Auli Leopoldyńskiej.



## Rektor Marek Bojarski przewodniczącym KRUS

Konferencja Rektorów Uniwersytetów Śląskich (KRUS) to ważne forum polsko-czeskiej współpracy naukowej. Utworzone w 2003 r. skupia 6 uczelni: Uniwersytet Wrocławski, Uniwersytet Opolski, Uniwersytet Śląski i Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach, Śląską Univerzita w Opawie, Ostravská Univerzita. Na ostatnim posiedzeniu na nowego przewodniczący jednomyślnie wybrano prof. Bojarskiego.

## Uniwersytet Młodych Wynalazców na Wydziale Biotechnologii

MNiSW rozstrzygnęło konkurs „Uniwersytet Młodych Wynalazców” mający na celu zacieśnienie współpracy uczelni ze szkołami. Wydział Biotechnologii otrzymał dofinansowanie na zajęcia edukacyjno-popularyzatorskie dla uczniów gimnazjum. Projekt, wpisujący się w wieloletnią działalność popularyzatorską i dydaktyczną prowadzoną przez WB, potrwa 6 miesięcy i będzie realizowany we współpracy z Gimnazjum nr 14 im. Hugona Kołłątaja we Wrocławiu.

## Wrocław pamięta o Korfantym

Pomnik Wojciecha Korfatego – obrońcy polskości Śląska, studenta UWr w latach 1896–1901, polskiego posła w parlamencie Niemiec, przywódcy powstań śląskich, posła i senatora RP, współtwórcy i prezesa Stronnictwa Pracy – stanął na skwerze u zbiegu ulic Orlej i Powstańców Śląskich. Uroczystego odsłonięcia monumentu dokonano 11 listopada 2014 r. w dniu Narodowego Święta Niepodległości. To już kolejne upamiętnienie w mieście tego absolwenta UWr.

## Nauka w powojennym Wrocławiu

Instytut Historyczny UWr oraz Ośrodek „Pamięć i Przyszłość” w połowie listopada zorganizowały konferencję poświęconą powojennej nauce wrocławskiej. Prelekcje dotyczące wybitnych osobistości, najciekawszych powojennych badań i trudnych początkach pionierskich czasów, miały przypomnieć o olbrzymim wkładzie, jaki wnieśli polscy uczeni w odbudowę Wrocławia i nadanie mu wyjątkowego, kulturalnego i akademickiego charakteru. Konferencja była jednym z pierwszych wydarzeń w ramach przyszłorocznego jubileuszu 70-lecia polskich uczelnie we Wrocławiu.

## 54 | 51. Zimowa Szkoła Fizyki Teoretycznej

Konferencja „Irreversible dynamics: nonlinear, nonlocal and non-markovian manifestations”, która odbędzie się w Łądku Zdrój w dniach 9–14 lutego 2015 r. poświęcona będzie nowoczesnej teorii układów otwartych, ze szczególnym uwzględnieniem dyskusji ewolucji, które są nieliniowe, nielokalne i niemarkowskie. Wśród zaproszonych wykładowców znajdują się znani fizycy matematyczni, fizycy teoretycy i matematycy, tacy jak H.-P. Breuer, D. Bakry, S. Maniscalco, C.-A. Pillet.

## Prof. Krystyna Gabryjelska odznaczona francuskim orderem

Była prorektor ds. nauczania UWr, wybitna romanistka, otrzymała Order Palm Akademickich – najstarsze francuskie odznaczenie cywilne ustanowione dekretem cesarza Napoleona w 1808 r. Minister Edukacji Narodowej Republiki Francuskiej poprzez przyznanie orderu wyróżnia tych nauczycieli akademickich, którzy przyczyniają się do upowszechniania francuskich osiągnięć w dziedzinie działalności intelektualnej i naukowej. Uroczystość odbyła się 29 października w rezydencji Ambasadora Francji w Warszawie.

## Prof. Elwira Marszałkowska-Krześ ekspertem Ministerstwa Skarbu Państwa

Prof. Krześ, będąca znawczynią m.in. zagadnień prawno-ekonomicznych w zakresie prawa i postępowania cywilnego oraz prawa handlowego, jako członkini ministerialnego zespołu złożonego z wybitnych naukowców z siedmiu najlepszych w Polsce uczelni publicznych, będzie doradzać ministrowi przy prowadzeniu polityki właścicielskiej wobec spółek Skarbu Państwa. Na co dzień prof. Krześ kieruje m.in. Instytutem Prawa Cywilnego na WPAE.

## Visiting Professors

Gościem UWr w ramach programu Visiting Professors był w dniach 12–14 listopada prof. Guy Standing, brytyjski ekonomista oraz aktywista społeczny, wykładowca School of Oriental and African Studies na Uniwersytecie Londyńskim. Instytut Socjologii zorganizował spotkanie autorskie, warsztaty oraz wykład prof. Standinga.

## Polski Erasmus dla Ukrainy

Dzięki inicjatywie MNiSW młodzi obywatele Ukrainy z terenów objętych działaniami militarnymi mogą przyjechać na dwa bezpłatne semestry studiów do Polski. Dofinansowanie polskiego rządu obejmuje studia licencjackie, magisterskie i doktoranckie. Studenci dodatkowo otrzymają 900 zł stypendium na utrzymanie się w Polsce. Koszt programu to ponad 10,7 mln zł. Obecnie studenci z Ukrainy stanowią najliczniejszą grupę obcokrajowców studiujących w Polsce (42%).



## Uniwersytecki Szermierz skończył 110 lat

Dla mieszkańców i turystów fontanna z Szermierzem stojąca przy gmachu głównym jest wyraźnym punktem orientacyjnym, miejscem spotkań i symbolem uczelni. Na pl. Uniwersyteckim stoi od 26 listopada 1904 r. Legenda głosi, że Szermierz przedstawia studenta – być może autora pomnika Hugona Lederera – który przybywszy do Wrocławia na studia, został podstępnie spójony przez starszych kolegów i przegrał w karty wszystko prócz szpady. Maski – mające formę kryptoportretów – są podobiznami bardzo znanych w ówczesnym środowisku naukowym i powszechnie szanowanych uczonych.

Więcej na [www.uni.wroc.pl/wiadomości](http://www.uni.wroc.pl/wiadomości).

(zebr. kkj)

## Z obrad Senatu UWr

Obradom Senatu w dniach 29 października oraz 26 listopada 2014 r. przewodniczył rektor UWr prof. Marek Bojarski. Podczas posiedzeń chwilą ciszy Senat uczcił pamięć zmarłych pracowników naszej uczelni.

### Senat podjął uchwały w sprawie:

1. zatrudnienia na stanowisku profesora nadzwyczajnego dr. hab. Ryszarda Rzepeckiego (WB)
2. nadania tytułu doktora *honoris causa* Uniwersytetu Wrocławskiego prof. Florianowi Śmiei (na wniosek WF); recenzje przygotowali dr hab. Marian Kisiela z Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach oraz prof. dr hab. Urszula Aszyk-Bangs z Uniwersytetu Warszawskiego
3. w sprawie wszczęcia postępowania o nadanie tytułu doktora honoris causa Uniwersytetu Wrocławskiego prof. Soerenowi Asmussenowi (na wniosek WMI) oraz prof. Shuji Nakamura (na wniosek WFA)
4. opinii prof. Iwony Bartoszewicz o zasługach i dorobku prof. Franciszka Gruczy, kandydata do tytułu doktora *honoris causa* Uniwersytetu Opolskiego
5. określenia wzorów umów o warunkach odpłatności za świadczone usługi edukacyjne
6. zmiany regulaminu studiów podyplomowych oraz kursów dokształcających
7. uchwalenia regulaminu szkoleń prowadzonych na Uniwersytecie Wrocławskim
8. zatwierdzenia regulaminu organizacyjnego Międzywydziałowego Studium Ochrony Środowiska
9. działalności konkurencyjnej
10. wynajęcia powierzchni komercyjnych znajdujących się w oficynach budynku przy pl. bp. Nankiera 1a
11. zmiany w senackiej Komisji Finansów na kadencję 2012–2016
12. utworzenia profilu ogólnoakademickiego na kierunku pedagogika

### Zmieniono uchwały dotyczące:

1. zasad ustalania zakresu obowiązków nauczycieli akademickich, rodzajów zajęć dydaktycznych objętych zakresem tych obowiązków, w tym wymiaru zadań dydaktycznych dla poszczególnych stanowisk, powierzania prowadzenia zajęć dydaktycznych ponadwymiarowych oraz zasad obliczania i rozliczania godzin dydaktycznych
2. wzorów umów o warunkach odpłatności za świadczone usługi edukacyjne

### Ponadto Senat:

1. uchylił niektóre uchwały dotyczące studiów i studiów podyplomowych

Wszystkie uchwały Senatu publikowane są w Biuletynie Informacji Publicznej UWr ([uniwr.biuletyn.info.pl](http://uniwr.biuletyn.info.pl)).

(zebr. ak)

# Pożegnania



## Prof. Józef Długosz

(zm. 17 października 2014 r. w wieku 86 lat)

Historyk, bibliotekoznawca, wykładowca akademicki. W latach 1950–1953 studiował na UWr historię ze specjalizacją bibliotekarską. Studia magisterskie ukończył w trybie eksternistycznym w 1958 r., pracując z nakazu pracy, już od 1953 w Bibliotece Wojewódzkiej i Miejskiej we Wrocławiu. W dalszym przebiegu pracy zawodowej był również związany z wrocławskimi bibliotekami naukowymi: od 1958 do 1972 był pracownikiem Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, w latach 1972–1981 był wicedyrektorem Biblioteki Głównej Politechniki Wrocławskiej, a w okresie 1981–1985 – dyrektorem Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu. Był także dyrektorem Biblioteki Głównej Uniwersytetu Opolskiego. Doskonały specjalista w zakresie zarządzania zbiorami bibliotecznymi oraz zaangażowany rzecznik technizacji bibliotekarstwa naukowego. W 1970 r. uzyskał stopień doktora nauk humanistycznych, a w 1974 r. – starszego kustosa dyplomowanego. Po habilitacji awansował na stanowisko docenta w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Opolu (1990), a następnie od 1994 r. był profesorem w Uniwersytecie Opolskim. Tytuł naukowy profesora otrzymał w 1998. W ostatnim okresie pracy zawodowej był pracownikiem Wyższej Szkoły Zarządzania i Bankowości w Poznaniu. Był cenionym badaczem historii Polski w XVII w. W obszarze jego zainteresowań naukowych znajdowały się takie tematy jak życie magnaterii polskiej, szkolnictwo, biblioteki klasztorne, gospodarka i kultura, zajmował się także badaniami regionalnymi. Opublikował wiele książek, artykułów i recenzji naukowych, był aktywnym współpracownikiem *Encyklopedii Wiedzy o Książce oraz Polskiego Słownika Biograficznego*. Przez wiele lat był członkiem Państwowej Komisji Egzaminacyjnej dla Bibliotekarzy Dyplomowanych. Jako rodowity góral z Piwnicznej angażował się jako autor, redaktor lub recenzent naukowych publikacji związanych z dziejami rodzimego miasta. Za całokształt pracy zawodowej i społecznej otrzymał Złoty Krzyż Zasługi oraz Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski. Pożegnano go 23 października 2014 r. na cmentarzu Osobowickim we Wrocławiu.

## dr Zdzisław Maciej Zachmacz

(zm. 26 października 2014 r. w wieku 68 lat)

Emerytowany adiunkt w Instytucie Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Wrocławskiego, wieloletni pracownik Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich oraz Pracowni Literatury Oświecenia Instytutu Badań Literackich PAN. Badacz kultury książki epoki oświecenia i ceniony nauczyciel akademicki. Ostatnie pożegnanie śp. dr. Zdzisława M. Zachmacza odbyło się 29 października 2014 r. na cmentarzu przy ul. Ofiar Katynia w Oławie.

## prof. Mieczysław Zlat

(zm. 16 października 2014 r. w wieku 87 lat)

Wybitny historyk sztuki, znawca sztuki średniowiecznej i nowożytnej, zasłużony nauczyciel akademicki i wychowawca wielu pokoleń historyków sztuki. Współautor pierwszej powojennej syntezy dziejów sztuki Wrocławia. Żołnierz AK, uczestnik tajnego nauczania. Od 1956 roku nauczyciel akademicki w Katedrze, a następnie Instytucie Historii Sztuki UWr. W okresie 1966–1969 prodziekan Wydziału Filozoficzno-Historycznego, w latach 1973–1975 i 1981–1985 kierownik Katedry Historii Sztuki, a później dyrektor Instytutu Historii Sztuki (1994–1996). Senator Uniwersytetu Wrocławskiego. Członek Komitetów Redakcyjnych periodyków naukowych, wieloletni redaktor i autor dolnośląskich tomów „Katalogu Zabytków Sztuki w Polsce” oraz serii „Śląsk w Zabytkach Sztuki”. Członek wielu instytucji i stowarzyszeń naukowych, m.in. Komitetu Nauk o Sztuce PAN i Stowarzyszenia Historyków Sztuki (wiceprezes i członek Zarządu Głównego). Członek Rady ds. Ochrony Zabytków przy Ministrze Kultury i Sztuki oraz Rad Naukowych m.in. Instytutu Sztuki PAN (przewodniczący), Muzeum Narodowego we Wrocławiu, Rady Konserwatorskiej m. Wrocławia i woj. wrocławskiego. Wiceprzewodniczący Społecznego Komitetu Odbudowy Panoramy Racławickiej, członek Społecznego Komitetu Nauki we Wrocławiu, współzałożyciel i członek Społecznego Komitetu Obrony Praw Człowieka. Współzałożyciel „Solidarności” na Uniwersytecie Wrocławskim, doradca MKZ Dolny Śląski i innych struktur „Solidarności”, internowany w stanie wojennym. Członek Komitetu Obywatelskiego przy Przewodniczącym NSZZ „Solidarność”. Odznaczony: Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem Komisji Edukacji Narodowej, Złotym Medalem „Zasłużony Kulturze Gloria Artis”. Laureat Nagrody Prezydenta Miasta Wrocławia oraz Nagrody Marszałka Województwa Dolnośląskiego za Wybitne Osiągnięcia w Dziedzinie Kultury. Spoczął 24 października 2014 r. na cmentarzu św. Wawrzyńca przy ul. Bujwida we Wrocławiu.

# Nasze publikacje w wydawnictwie ATUT

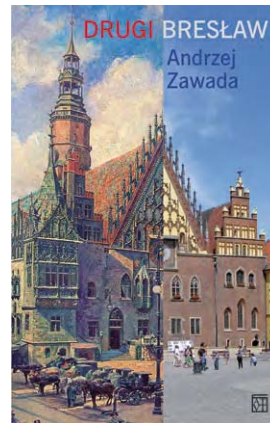
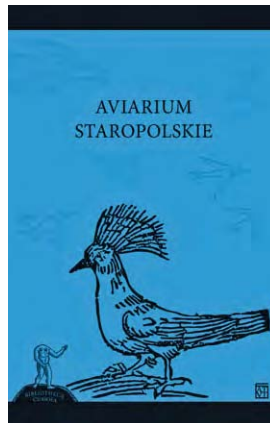


**Sprache und Bild im massenmedialen Text.**  
**Formen, Funktionen und Perspektiven im deutschen und polnischen Kommunikationsraum**  
Gerd Antos, Roman Opilowski, Józef Jarosz  
Wrocław 2014

Książka otwiera serię *Breslauer Studien zur Medienlinguistik / Wrocławskie Studia z Lingwistyki Mediów* i podejmuje tematykę relacji języka i obrazu w niemieckich i polskich tekstach masowych, takich jak strony, blogi i memy internetowe, artykuły i reklamy prasowe czy też wiadomości telewizyjne. Autorzy poszczególnych artykułów udowadniają, że obok refleksji teoretycznych konieczne są badania empiryczne nad różnymi rodzajami tekstów, aby móc stale doskonalić instrumentarium analityczne oraz wyjaśniać budowę i funkcjonowanie tekstów masowych. Wiele odkrywczych spostrzeżeń przynoszą badania kontrastywne. Te same rodzaje tekstów, jednak osadzone w niemieckiej lub w polskiej domenie kulturowej, powodują zbieżne lub różne interakcje języka i obrazu, co pozwala wyciągać wnioski dla lokalnych i globalnych *communities of practice*. Publikacja w języku niemieckim.

**Aviarium staropolskie**  
w opracowaniu Justyny Ratajczyk  
Wrocław 2014

Edycja poświęconych ptakom ksiąg zawartych w trzech szesnastowiecznych zielnikach polskich: Stefana Falimirza, Hieronima Spiczyńskiego i Marcina Siennika. Księgi te nie tylko odzwierciedlają do pewnego stopnia stan ówczesnej wiedzy medycznej – zamieszczone w nich opisy poszczególnych gatunków ptaków (oraz kilku owadów), obejmujące m.in. informacje na temat ich upierzenia, środowiska życia czy charakterystycznych zachowań, stanowią też interesujący dokument dawnej wiedzy ornitologicznej. Zielnik Falimirza był adaptacją niezwykle popularnej późnośredniowiecznej encyklopedii medycznej znanej jako *Hortus sanitatis*, której pierwsza łacińska edycja ukazała się w Moguncji w roku 1491. Prace Spiczyńskiego i Siennika to tylko nieznacznie zmodyfikowane przeróbki dzieła Falimirza.



**Drugi Bresław**  
Andrzej Zawada  
Wrocław 2014

Pierwszy *Bresław* autor pisał przed laty. Starą się znaleźć wyraz dla swojego osobistego poglądu na wielowątkową i splątaną relację Polaków i Niemców, polskości i niemieckości. Po roku 1945 doświadczeniem codziennym mieszkańców Wrocławia i Dolnego Śląska był tożsamościowy dyskomfort, wynikający z faktu umieszczenia ich egzystencji w przestrzeni historycznie obcej, politycznie zaakceptowanej i kulturowo atrakcyjnej. *Drugi Bresław* jest trzykrotnie większy od swego poprzednika. W nowych szkicach autor próbował zapisywać ewolucję swojego doświadczenia i rozumienia zagadnień lokalnych. Z nadzieją, że te zmiany podobne są do zmian zachodzących w świadomości wrocławian i Dolnoślązaków, że może siebie traktować jak jednego z przechodniów, którzy widzą i dostrzegają to samo.

**Dziecko w sytuacjach uczenia się.**  
**Konteksty i przestrzenie edukacyjne**  
Elżbieta Jezierska-Wiejak, Joanna Malinowska (red.)  
Wrocław 2014

Problematyka uczenia się dziecka prezentowana w tomie jest przedmiotem namysłu i rozważań pedagogów zajmujących się rozwojem i edukacją dziecka w wieku przedszkolnym oraz wczesnoszkolnym w odniesieniu do różnych sfer tego rozwoju i różnych obszarów edukacji. Redaktorzy monografii przyjęli trzy założenia: pierwsze odnosi się do rozumienia uczenia się jako procesu o wielowymiarowej strukturze i wspomagania dziecka w jego wielostronnym rozwoju obejmującym sferę poznawczą, społeczną i emocjonalną osobowości. Drugie założenie wskazuje na środowiska uczenia się dziecka: instytucjonalne i pozainstytucjonalne, przy czym zwłaszcza przedszkole i szkoła wskazane są jako miejsce konstruowania wiedzy (a nie tylko jej przyswajania) i miejsce uczenia się, w którym osoba ucząca się pełni aktywną rolę. Wiąże się ono z trzecim założeniem, dotyczącym rozumienia kontekstu sytuacji, w których znajdują się ich uczestnicy. Te trzy założenia stały się podstawą do zbudowania struktury książki, co stanowi o jej przejrzystości i logiczności.

zebr. Magdalena Garbacz

Oficyna Wydawnicza ATUT  
ul. Kościuszki 51a  
50-011 Wrocław  
www.atut.ig.pl



# Nowości Wydawnictwa Uniwersytetu Wrocławskiego



## Praga, Wrocław i Kraków. Przestrzeń publiczna i prywatna w czasach średniowiecznego przełomu

Jerzy Piekalski, *Złota Seria Uniwersytetu Wrocławskiego*

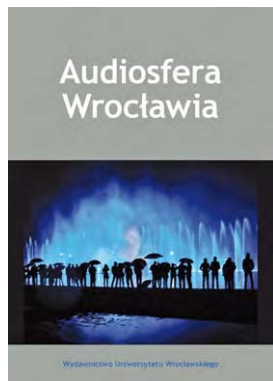
Książka wrocławskiego archeologa jest rezultatem wieloletnich badań cywilizacji europejskiego średniowiecza. U podstaw jego naukowych refleksji leży przekonanie o długim trwaniu wielu zjawisk kulturowych, sięgających w wypadku środkowej Europy czasów średniowiecza. W powszechnej świadomości współczesnego człowieka panuje przekonanie o cywilizacyjnej mizerii tego okresu. Akceptowany jest raczej śródziemnomorski schemat pojmowania dziejów, zgodnie z którym średniowiecze oznacza gospodarcze, kulturalne i demograficzne załamanie po upadku cywilizacji antycznych. Autor książki podkreśla, że środkowa Europa ma jednak odmienny rytm rozwoju, w którym właśnie średniowiecze oznacza dynamiczne przyspieszenie, budowę struktur państwowych i kształtowanie identyfikacji cywilizacyjnej. Wskazany w pracy efektem tego rozwoju jest urbanizacja – tworzenie struktur społecznych i gospodarczych na podstawie zorganizowanych gmin miejskich, funkcjonujących w zaprojektowanej przestrzeni publicznej. Wybór do analizy Pragi, Wrocławia i Krakowa nie jest przypadkowy. Te właśnie ośrodki w wyrazisty sposób odzwierciedlają postać „miast tamtego czasu”. Wpływ średniowiecza na ich dzisiejszy obraz i sposób funkcjonowania jest tam bodaj najlepiej czytelny. Ich najbardziej reprezentacyjne strefy ukształtowały się między XII a XIV wiekiem, generując strukturę przestrzenną zachowaną do dzisiaj. W dalszym ciągu wypełniają szeroki wachlarz funkcji centrum dzisiejszego miasta – od administracyjnych po ludyczne, zgodnie z zamierzeniami ich średniowiecznych twórców.

**format B5, 2014, ss. 260, cena 49 zł**

## Audiosfera Wrocławia

Robert Losiak, Renata Tańczuk (red.), *seria Prace Kulturoznawcze. Monografie 6*

Problematyka audiosfery i słuchania ogniskuje dziś uwagę medioznawców, estetyków, kulturoznawców, historyków, a także architektów, muzykologów, geografów. Zawarte w tomie studia nad audiosferą Wrocławia zawierają rezultaty badań prowadzonych przez zespół autorski. Zostały one zakomponowane w trzy odrębne, a zarazem dopełniające się segmenty. Ich autorami są muzykolog i kulturoznawca, a także zaproszeni do współpracy badacze o kompetencjach historycznych i antropologicznych. Różnorodność perspektyw badawczych pozwala na konfrontację odmiennych metodologii badań audiosfery i pejzażu dźwiękowego oraz sposobów artykulacji poruszanych problemów. Dokonana rejestracja audiosfery Wrocławia tworzy szczególnego rodzaju dokumentację: utrwalo-



ny zapis fragmentu życia miasta i codzienności jego mieszkańców.  
**format B5, 2014, ss. 404, cena 39 zł**

## Kobieta jako postać literacka w łacińskiej poezji renesansu.

Italia i Polska

Maria Łukasiewicz-Chantry

W książce Marii Łukasiewicz-Chantry znalazły się bohaterki, które reprezentują różne gatunki literackie i są kształtowane według odmiennych konwencji, zarówno w sposób wzniosły, jak i karykaturalny. Poeci włoscy i polscy epoki renesansu zgodni są w poglądach na naturę kobiety i jej status społeczny. Niewieściom światem ma być domowe zacisze, tak jak męskim – życie publiczne. Dlatego też książka ukazuje przede wszystkim kobietę w życiu prywatnym, od czasów dzieciństwa aż do starości, w różnych rolach: córki, wnuczki, żony, matki, babci, a także piastunki i kochanki (zarówno młodej, jak i posuniętej w latach). Przedstawione są również kobiety, które przekraczają granice ustalone dla ich płci: waleczne i sprawujące władzę. **format B5, 2014, ss. 404, cena 35 zł**

## Reżyser lalki

Wiesław Hejno, *seria Dramat – Teatr 32*

Wiesław Hejno jest wybitnym reżyserem teatralnym, ma ogromny dorobek artystyczny. W prezentowanej książce demonstruje głęboką wiedzę o teatralnych funkcjach lalki. Przedstawia swe poglądy na temat współczesnego teatru lalek, który uznaje za wartościową część naszej kultury teatralnej. Autor wiele uwagi poświęca zagadnieniom przejścia od przedstawień szopkowych do nowoczesnego teatru lalek, realistycznemu i symbolicznemu gestowi, a także treningowi aktora, różnicując jego obowiązki w teatrze z parawanem i w sytuacji odkrytej sceny. Hejno jest świadomy zależności wyrazu i działań lalki od jej wstępnego pomysłu, wyrazu plastycznego lalki i jej konstrukcji. Ciekawe są też uwagi dotyczące mechanizacji lalek – cała ta technika powinna służyć sensom, myśli, przesłaniu. Reżyser jest więc poszukiwaczem idei i ich przekaznikiem. Książka łączy w sobie rozważania teatrolologiczne z opisem własnych prac reżyserskich autora. Hejno zdradza w niej tajemnice radości tworzenia w teatrze lalek. **format B5, 2013, ss. 316, cena 40 zł**

zebr. Olga Drozdowska

Wydawnictwo  
Uniwersytetu Wrocławskiego Sp. z o.o.  
pl. Uniwersytecki 15  
50-137 Wrocław  
www.wuwr.com.pl

